GAZETA POMORSKA

10 GR.

Nr. 71 ABC — Sobota-Niedziela, 25-26 marca 1939 — Rok 2

Aleksandrów Kujawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartuzy, Kościerzyna, Lipno — — — Nowe-Miasto, Rypin, Sępolno, Starogard, Świecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk — —

Madryt poddaje się

Dziś gen. Franco ma wkroczyć do Madrytu

BURGOS. Wczoraj rano przybyli do Burgos dwaj parlamentariusze komitetu obrony Madrytu. Są to minister spraw wewnętrznych Carillo i gen. Ortega. Przedstawiciele madryckiego komitetu obrony są upoważnieni do rokowań z gen. Franco i zamierzają zaproponować **bezzwłoczne i bezwarunkowe poddanie się Madrytu, całkowite rozbrojenie armii czerwonej i uznanie gen. Franco jako szefa państwa i wodza hiszpańskich sił zbrojnych.** Żądają natomiast zapewnienia, iż niektórzy z przewódców czerwonej Hiszpanii będą mogli schronić się za granicę.

Samolot, który przywiózł parlamentariuszy, wylądował na lotnisku w Burgos rano. Na lotnisko nie dopuszczono nawet dziennikarzy. Rokowania rozpoczęły się w zabudowaniach, mieszczących się na lotnisku. Wejście wojsk gen. Franco do Madrytu przewidziane jest rzekomo na dzień dzisiejszy. Rokowania, które teraz dobiegają końca, zostały rzekomo wszczęte w chwili, gdy nastąpiła wymiana syna gen. Miaja, znajdującego się w niewoli u gen. Franco, na syna b. dyktatora Hiszpanii Miguela Primo de Rivera, który był jeńcem armii czerwonej. Na decyzję poddania Madrytu wpłynęła rzekomo krytyczna sytuacja w stolicy, **gdzie podobno codziennie umiera z powodu braku żywności i różnych chorób około 2 tys. osób.**

Komitet obrony gwarantuje rzekomo jedynie poddanie Madrytu, ponieważ władza jego nie jest uznawana na całym obszarze Hiszpanii czerwonej.



13016

Węgry poprawiły granicę ze Słowacją

Wojsko słowackie w odwrocie

Według oficjalnego komunikatu z Budapesztu wojska węgierskie zajęły dziś kilka punktów w dolinie rzeki Ung, ażeby zabezpieczyć linię kolejową, biegnącą tą doliną. Rząd węgierski usiłuje nawiązać kontakt z rządem słowackim celem utworzenia mieszanej komisji węgiersko-słowackiej, która ustaliłaby ostatecznie linię graniczną. Brak tej linii bowiem prowadzi do nieustannych tarć między ludnością węgierską i słowacką.

Wojska węgierskie, składające się z oddziałów piechoty, strzelców, cyklistów i oddziałów zmotoryzowanych, znajdują się w Słowacji w odległości 30 km od granicy. Hlinkowa Garda i oddziały wojskowe słowackie cofają się, stawiając słaby opór. Na odcinek graniczny o szerokości 40 km, na którym operują wojska węgierskie, skierowano nowe siły zbrojne. Są to żołnierze słowaccy 5-ciu ostatnich roczników, powołanych pod broń we wszystkich wschodnich powiatach Słowacji rozkazem mobilizacyjnym, ogłoszonym przed paru dniami.

Tajne posiedzenie Sejmu litewskiego

KOWNO. Wczoraj z rana powrócił do Kowna litewski minister spraw zagranicznych Urbszys. Na godz. 19-tą zwołano poufne posiedzenie sejmu litewskiego, na którym litewski minister spraw zagranicznych złożył sprawozdanie ze swej podróży do Berlina.

Szwajcaria zbroi się

BERN. Szwajcarska rada stanów uchwaliła jednogłośnie wniosek rady związkowej o wzmocnieniu obrony narodowej.

Islandia powiedziała: Nie!

KOPENHAGA. W poniedziałek przybyła do Reykjawik, stolicy Islandii, delegacja „Lufthansy" (niemieckich linij lotniczych), aby przeprowadzić rokowania z rządem islandzkim w sprawie linii powietrznej Niemcy—Islandia. Linia ta miałaby rozpocząć regularną pracę na wiosnę. Rozmowy nie dały pozytywnego wyniku i delegacja niemiecka wyjechała do Niemiec z odmowną odpowiedzią.

Jeszcze jeden papierowy układ

Rumuńskie surowce dla Niemiec

BERLIN. Prasa niemiecka szeroko się rozpisuje na temat układu handlowego z Rumunią i podkreśla, że ma on równie doniosłe znaczenie tak dla Rzeszy, jak i dla Rumunii. Według tej opinii, Niemcy zapewniają sobie surowce i gwarancję, że nie zostaną odcięte żadną blokadą. Rumunia natomiast zyskuje trwały i nie podlegający wahaniom koniunkturalnym rynek zbytu.

Szeroki rozgłos jaki nadaje temu wydarzeniu prasa niemiecka, nie jest pozbawiony pewnych tendencyj. Mianowicie chodzi o wywołanie wrażenia, że w obu wypadkach zachodzi wewnętrzny związek, a dalej, że Rumunia wchodzi w orbitę wpływów Niemiec. Zakończenie tych wynurzeń jest wszędzie jednakowe, że Rumunia zyska na tym układzie bardzo wiele.

Komitet francusko-niemiecki zawieszony

PARYŻ. Komitet francusko-niemiecki komunikuje, że na zebraniu, które odbyło się w środę 22 marca, ze względu na niedawne wydarzenia w Europie Środkowej, postanowiono jednomyślnie zawiesić działalność komitetu oraz zwołać zgromadzenie ogólne, aby rozpatrzyć ewentualność rozwiązania komitetu francusko-niemieckiego.

Pierwsza jaskółka wiosny nie czyni, ale...

RZYM. W Brindisi (Włochy) odbyła się francusko-włoska uroczystość wojskowa z okazji przeniesienia do mauzoleum w Taryncie zwłok marynarzy francuskich zabitych w czasie wojny światowej na południowym Adriatyku i pochowanych na cmentarzu w Brindisi.

Włoskie oddziały wojskowe ze sztandarami oddały honory. Po uroczystości francuscy oficerowie złożyli wieńce laurowe na pomniku marynarza włoskiego na cmentarzu poległych podczas wojny światowej marynarzy włoskich.

Komitet obrony narodowej Anglii obraduje...

LONDYN. Wczoraj rano odbyło się na Downing Street posiedzenie komitetu obrony narodowej pod przewodnictwem Chamberlaina.

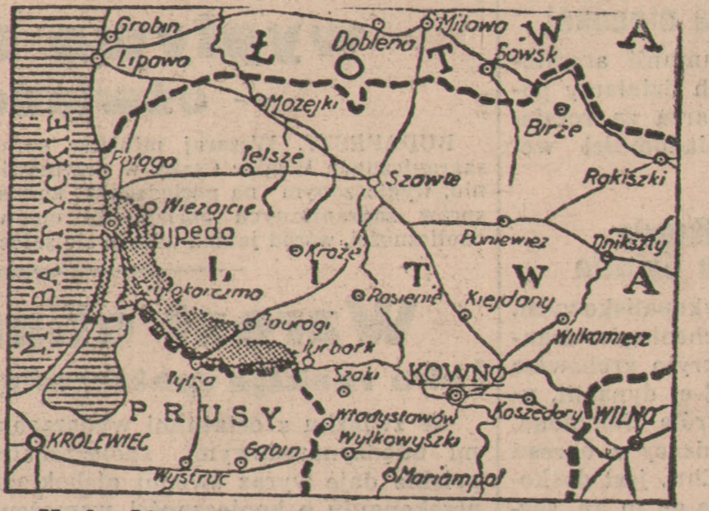
Duże znaczenie jest przywiązywane do rozmów, jakie Chamberlain odbył przedwczoraj z przewódcami opozycji.

Litwa pod znakiem mobilizacji psychicznej

Powszechna zbiórka na litewski fundusz obrony narod.

WARSZAWA. Z Kowna donoszą, że pomimo utraty Kłajpedy — społeczeństwo litewskie wykazuje **nadzwyczajny hart ducha, i nie poddaje się apatii.**

Naczelny komitet funduszu zbrojeniowego wydał odezwę, w której nawołuje całe społeczeństwo **do jak największych ofiar na rzecz Funduszu Obrony Narodowej.** Jednocześnie komunikuje ona, że naczelny komitet wyznaczył specjalne dni na ten cel, a mianowicie od 30 marca do 2 kwietnia, podczas których w całej Litwie będzie odbywać się **zbiórka na rzecz Funduszu.** Odezwa nawołuje wszystkich mężczyzn zdolnych do noszenia broni, by zaraz wstępowali do Związku Strzeleckiego. Poza tym odezwa ta zaznacza, że o sposobie przeprowadzenia zbiórki ludność zawiadomiona będzie przez księży z ambon w najbliższą niedzielę, albowiem komitet doszedł do porozumienia w tej sprawie z władzami kościelnymi.



Mapka Litwy: Okręg kłajpedzki wykropkowany.

Wieczorem radiostacja kowieńska nadała szereg apelów różnych organizacji do społeczeństwa litewskiego, m. in. Związku Ochotników Litwy, Związku oficerów rezerwy, Związku Strzeleckiego i całego szeregu innych organizacji społecznych, poza tym przez radio przemawiali płk. Saładzius w imieniu Związku Strzeleckiego, dyr. Tyszkus w im. związku młodych rolników, dr. Lejmonas, kierownik związku młodzieży katolickiej. **Wszystkie te apele nawoływały społeczeństwo litewskie do zachowania spokoju i nie poddawania się żadnym prowokacjom.**

Osiem nowych mostów na Renie

BERLIN. Projektowane jest wzniesienie ogółem 8 nowych mostów na Renie. Oficjalnie projekt ten motywowany jest rozbudową sieci autostrad, w związku z czym konieczna jest budowa połączeń z dzielnicą po lewej stronie Renu.

200 milionów ludzi słuchać będzie

przemówienia Pana Prezydenta Rzplitej

342 stacje amerykańskie transmituje specjalną audycję z Polski

W niedzielę dnia 26 marca przemówi przez radio Pan Prezydent Rzeczypospolitej w związku ze zbliżającym się terminem otwarcia Światowej Wystawy w Nowym Jorku, na terenie której Polska wybudowała piękny pawilon.

Począwszy od dnia 1 stycznia b. r. połączone koncerny radiowe Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, transmitują przemówienia głów państw poszczególnych narodów całego niemal świata. W związku z organizacją tych transmisyj objeżdżają różne kraje specjalni delegaci Światowej Wystawy w Nowym Jorku. Do Polski przybył przedstawiciel amerykańskich rozgłośni radiowych p. Robert S. Wood, który już organizował tego rodzaju transmisje z Finlandii, Irlandii, Danii, Szwecji, Rosji, Rumunii, Turcji, Norwegii, Jugosławii, Italii i Węgier. Wydatki związane z opłatą za kable i połączenia między kilkuset stacjami ameryk. wynoszą tygodniowo 100 tysięcy dolarów.

Według obliczeń organizatorów tych transmisyj przemówienia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej wysłucha nie mniej jak **200 milionów słuchaczy,** przyczym podkreślić należy, że prasa amerykańska drukuje w całości extenso przemówienia głów państw, nadawane przez radio.

Trzy potężne spółki radiowe amerykańskie, a mianowicie: NBC, CBC, MBS — dysponują razem 342 rozgłośniami, które wspólnie, jak dotychczas nadawały tylko przemówienia prezydenta Roosevelta, a obecnie nadają przemówienia królów i prezydentów tych państw, które biodą udział w Światowej Wystawie w Nowym Jorku.

Niedzielna audycja Polskiego Radia o godz. 19.30 w czasie której przemówi Pan Prezydent R. P. prof. dr. I. Mościcki odda propagandzie polskiej nieocenioną usługę, gdyż głos Włodarza Rzeczypospolitej dotrze na fali eteru do setek milionów obywateli różnych krajów.

Na krążowniku „Deutschland"

Hitler podpisał dekret o wcieleniu Kłajpedy

Kanclerz Hitler podpisał w drodze ze Swinoujścia do Kłajpedy na pokładzie krążownika pancernego „Deutschland" dekret o wcieleniu Kłajpedy do Rzeszy niemieckiej. Dekret ten ukazał się w Dzienniku Ustaw Rzeszy i nosi datę 23 marca. Dekret reguluje wszystkie sprawy prawne związane z wcieleniem Kłajpedy do Niemiec.

Okręg kłajpedzki staje się częścią Prus i jest włączony do prowincji Prus Wschodnich. Z dniem 1 maja 1939 roku na terenie okręgu kłajpedzkiego będą obowiązywały wszystkie ustawy pruskie oraz kodeks cywilny i karny.

Cerę dziewczęcą, piękną bez nagany
Da Ci ANTIBA-PUDER nie zrównany.

Z pobytu prez. Lebruna w Londynie



Prez. Lebrun z królem Jerzym VI w drodze do pałacu w Buckingham.

Znowu eksplozje w Londynie

W dzielnicy londyńskiej Woolwich, gdzie znajdują się słynny arsenał oraz szkoła wojskowa, wydarzyło się wczorajszej nocy pomiędzy godziną 1,30 a 2-gą 20 następujących po sobie w krótkich odstępach czasu eksplozji. Policja została zaalarmowana w całej dzielnicy. Ludność dzielnicy, zbudzona gwałtownymi detonacjami w popłochu opuszczała swe domy.

Wydany w nocy komunikat ministerstwa wojny stwierdza, że eksplozje nie były wynikiem sabotażu, lecz zostały spowodowane przez pęknięcie zbiornika gazu w jednym z magazynów.

TYLKO z tym znakiem prawdziwy
Sidol
IDEALNIE CZYŚCI METALE, SZYBY, LUSTRA
1279

Katastrofa lotnicza w Ameryce Południowej

BUENOS AIRES. W Kolumbii wydarzyła się tragiczna katastrofa lotnicza. Samolot pasażerski, lecący z miejscowości Barranquilla do Bogoty, spadł ze znacznej wysokości w okolicach miejscowości La Tolda, rozbijając się doszczętnie. Pilot, **dwuch członków załogi i pięciu pasażerów** zginęło na miejscu. Przybyła na miejsce wypadku brygada ratownicza, znalazła tylko szczątki spalonego samolotu i zwęglone do niepoznania zwłoki nieszczęśliwych ofiar wypadku.

20 robotników żywcem pogrzebanych

TULUZA. Wczoraj z rana spadła lawina w dolinie potoku Arties we Francji, gdzie budowana jest obecnie elektrownia wodna. W pobliżu jeziora Isour, położonego na wysokości 1600 m nad poziomem morza lawina zasypała budujący się barak wraz z 20 robotnikami, którzy wszyscy zostali żywcem pogrzebani. W akcji ratunkowej uczestniczy 110 osób. Jest ona nadzwyczaj utrudniona z powodu burzy.

Zgon weterana 1863 r.

Wczoraj zmarł w Chrzanowie, weteran powstania por. Ludwik Nowakowski, znany radiosłuchaczom jako „dziadek", rozgłośni katowickiej, ranny ongiś pod Wodzisławiem. Zmarły weteran należał do najstarszych z pośród żyjących weteranów.

Uchodźcy czescy z Rusi Podkarpackiej

KRAKÓW. Wczoraj przejechał przez Kraków transport uchodźców czeskich, zdążających do stacji granicznej Bogumin, liczący około 130 osób, w tym wiele kobiet i dzieci.

Rada Kulturalna w Grudziądzu

W Grudziądzu utworzona została z pośród obywatelstwa Rada Kulturalna, której celem będzie uaktywnienie życia kulturalnego. Prezesem Rady Kulturalnej wybrany został dyr. Korzeniewski.

Kobiety po wielokrotnych ciążach uzyskują nader łatwe i bez trudu wypróżnienie oraz prawidłową przemianę materii przez używanie codziennie pół szklanki naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa.** Zapytajcie Waszego lekarza. (11843

W CIERPIENIACH REUMATYCZNYCH, artretycznych, podagrze i nerwobólach stosuje się tabletki Togal. Togal uśmierza bóle.
Togal

Powrót Hitlera do Berlina

BERLIN. Kanclerz Hitler powrócił wczoraj z Kłajpedy do Berlina.

Niemiecki oficer łącznikowy w Słowacji

BRATYSŁAWA. Do niemieckiego konsulatu generalnego w Bratysławie został przydzielony w charakterze oficera łącznikowego mjr. Froelich. Biuro mjr. Froehlicha znajduje się w lokalu podsekretarza stanu do spraw niemieckich inż. Karmasina.

Ambasador Henderson u króla Jerzego VI

LONDYN. Król Anglii przyjął na specjalnej audiencji ambasadora angielskiego w Berlinie Hendersona, który złożył szczegółowe sprawozdanie z sytuacji międzynarodowej.

Rejestracja uchodźców z Kłajpedy

KOWNO. Litewska izba przemysłowo-handlowa w Kownie przeprowadziła rejestrację wszystkich uchodźców z Kłajpedy.

Rumunia wysyła do obozów ludzi, którzy szerzą niepokój

BUKARESZT. W Rumunii aresztowano kilku b. wybitnych działaczy politycznych i 1 dziennikarza za rozsiewanie alarmujących wiadomości wewnątrz kraju.

Niezwykłe odkrycie archeologiczne w Egipcie

W wyniku prac wykopaliskowych, prowadzonych przez archeologów francuskich w Charkeh odkryto grobowiec faraona Psu Sennes z 21-ej dynastii, uchodzącego za teścia króla Salomona. Grobowiec ten, pochodzący z okresu ok. 1000 lat przed nar. Chr., jest doskonale zachowany. Zawiera on m. in. sarkofag ze złota wagi około 1000 kg, którego wartość oceniana jest na 1 milion funtów szterl. Obok mumii znaleziono cenne ozdoby i złote posążki.

Na miejsce wykopalisk udał się egipski minister oświaty.

Odkrycie w Charkeh uważane jest za najpoważniejsze od czasu odkrycia w r. 1922 grobowca Tutankhamena.

„Ze wzmocnionego naszego zaufania do Polaków

wypływa szczera i głęboka przyjaźń"

— oświadczył minister węgierski Csaky

BUDAPESZT. Wczoraj minister spraw zagranicznych Węgier Csaky w przemówieniu, wygłoszonym na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych parlamentu omówił okoliczności, wśród jakich odbyło się zajęcie Rusi Podkarpackiej przez wojska węgierskie. — Nasze stosunki z Niemcami — mówił minister — opierają się na wzajemnym zaufaniu i bez życzliwości Niemiec Węgry nie znajdowałyby się na drodze do wzmocnienia. Wszyscy tak w kraju, jak i zagranicą, powinni brać pod uwagę oświadczenia kanclerza Hitlera, że potrzebne są silne niezależne Węgry, które jako czynnik samodzielny mają doniosłe znaczenie w życiu politycznym Środkowej Europy.

Omawiając rozmowy węgiersko-rumuńskie w związku z przyłączeniem Rusi Podkarpackiej do Węgier, min. Csaky stwierdził, że rząd węgierski pragnie obecnie w dalszym ciągu dążyć do rozwoju sąsiedzkich stosunków z Rumunią, jak również podjąć bezpośrednie rokowania w sprawie wspólnych interesów, wypływających z nowej wspólnej granicy, a także ewentualnie **i w innych sprawach,** ale w żadnym wypadku nie w ten sposób, by za plecami wysłanników rumuńskich stała zmobilizowana armia.

Mówiąc o Polsce, min. Csaky stwierdził:

„Ze wzmocnionego naszego zaufania wobec Polaków wypływa ta szczera i głęboka przyjaźń, jakie wzruszające spontaniczne objawy widzieliśmy na przełęczy Tucholskiej, gdy żołnierze polscy i węgierscy po raz pierwszy ściskali sobie dłonie na wspólnej granicy."

Wzrost ofiarności na FON

jako reakcja społeczeństwa na ostatnie wydarzenia

W związku z ostatnimi wydarzeniami międzynarodowymi społeczeństwo polskie daje wyraz swemu głębokiemu przekonaniu o konieczności wzmożenia wysiłków całego narodu w obliczu obecnej sytuacji.

Dowodem tego wzrost ofiarności społeczeństwa na Fundusz Obrony Narodowej.

Ostatnio zanotowano fakt obywatelskiego stanowiska Adamostwa hr. Tarnowskich, którzy na wieść o ostatnich wypadkach politycznych, złożyli na ręce Pana Marszałka — 25.000 zł na FON.

Wczoraj złożono nowe ofiary: p. Witold Broel-Plater zobowiązał się przekazywać na FON miesięcznie po 5.000 zł do wpłaty pełnej sumy 60.000 zł, przesyłając równocześnie pierwsze 5.000 zł, wreszcie tomaszowska fabryka sztucznego jedwabiu przekazała 100.000 zł.

Rada gminy Kucewickiej pow. oszmiańskiego, przekazała do dyspozycji Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego-Rydza 1.000 zł.

Przegląd prasy

Kłajpeda.

Organ wojskowy „Polska Zbrojna“ omawiając w artykule wstępnym rozwój stosunków w Kłajpedzie, pisze:

„Nie wiadomo jeszcze, jakie uprawnienia będzie posiadało państwo litewskie w porcie kłajpedzkim; w każdym razie nieznaczna część wybrzeża morskiego, która pozostała Litwinom, tj. 25 km, zamiast dotychczasowych 90, nie nadaje się raczej do budowy własnego portu litewskiego. Najwięcej zalet, jeżeli chodzi o możliwości stworzenia własnego portu litewskiego posiada Połąga, jednakże ogromny koszt, połączony z tego rodzaju zamierzeniem, utrudnia możliwości w tym kierunku“.

Sztuka milczenia min. Becka.

Tygodnik „Zespół“. bliski min. Poniatowskiemu. omawiając ostatnie wydarzenia pisze:

„Jak wiadomo min Beck nie zwierza się nikomu z tego, co myśli i robi. To dobrze, to bardzo dobrze! Nikt w Europie nie wie napewno (choć wielu stara się domyśleć, ale to nie to samo, co wiedzieć), jaki jest ostatni atut Polski.

Sam w lecie ub. r. miałem okazję, będąc w Anglii, stwierdzić w rozmowie z wybitnymi umysłami Wielkiej Brytanii, że gubią się w domysłach, że nie wiedzą nic. Ministrowi Beckowi udała się ta sztuka do dziś. Warte to będzie niedługo więcej, niż się podejrzewa“.

Wola całego narodu.

„Robotnik“, organ partii socjalistycznej, pisze:

„Jedną rzecz musimy — wszyscy razem podkreślić w sposób jak najbardziej kategoryczny: ktokolwiek wyciągnie dłoń po ziemie Rzeczypospolitej;

ktokolwiek wyciągnie dłoń po jej suwerenność, po jej uprawnienia i po jej honor, — ten spotka się ze zdecydowaną wolą obrony mas robotniczych, mas chłopskich i mas pracowniczych, a za tym ze zdecydowaną wolą obrony całego narodu. I tu Polska Pracująca musi zdać sobie sprawę z konsekwencji zasadniczej stanowiska tak sformułowanego:

zdecydowana wola obrony to znaczy, że gdyby Polsce wojnę narzucono, — wojna będzie prowadzona bez załamań i bez wahań aż ku zwycięstwu“.

Te słowa brzmią zupełnie inaczej od tych, które czytaliśmy kilka dni temu w innym organie partyjnym: „naród chce wiedzieć. o co ma walczyć“.

Naród wie dobrze, o co ma walczyć i tylko wśród partyjnych pesymistów mogą być pod tym względem jakiekolwiek wątpliwości.



PKO jest największą instytucją oszczędnościową w Polsce i jedną z największych w Europie.

Przypomnienia historyczne na czasie...

Zebrał się w październiku 1582 roku sejm walny. Zebrał się po zwycięskiej wojnie Polski z Moskwą, po zdobyciu Pskowa, po pokoju w Zapolskim Jamie, w którym car zrzekł się całych Inflant i ziemi Połockiej na rzecz Polski.

Stefan Batory żądał od sejmu, by zajął się pokryciem zaległego żołdu i długów, na wojnę z Moskwą zaciągniętych, urządzeniem Inflant, obronę granic wschodnich przed napadami Tatarów.

A cóż sejm?

Stanął na trybunie słynny z warcholstwa Jakub Niemojowski i zawołał do króla:

— „Miłościwy panie! Zachowaj nam w całości nasze przywileje, a pozostaniesz naszym miłościwym królem, a jeśli nie, to będziesz Stefanem Batorym a ja jestem Jakub Niemojowski!“

Takie to były czasy. Z jednej strony Głowa Państwa i rząd, król Stefan Batory i kanclerz Jan Zamojski — z drugiej warcholstwo...

Warcholstwo przeciw temu, co dziś nazywamy „reżimem“...

Pisze Krzysztof Zborowski do swego brata Samuela, że „zdzieli Zamojskiego czekanem między oczy i zatłucze psa węgierskiego“ — jak nazywał Głowę Państwa, króla Stefana Batorego.

Warcholstwo rozpleniło się, dufne w bezkarność.

I wtedy prawowita władza: silny król i silny szef rządu kanclerz Zamojski — postanowili łeb urwać hydrze, postanowili dać narodowi przykład, jak to tępić należy knowania i rozgrywki przeciw władzy, ukrócać samowolę, wypleniać wielmoży partyjnych, zmącających ład w państwie i szerzących nastroje wrogie bezpieczeństwu wewnętrznemu.

Było ich ośmiu synów Marcina Zborowskiego kasztelana krakowskiego, pana licznych włości i skarbów wielkich.

Z tych ośmiu trzech zapisały dzieje 16-go stulecia: Andrzeja, Krzysztofa, Samuela, jako zawadiaków, mąciwodów, spiskowców i warchołów.

Duszą knowań był Krzysztof — ale największym temperamentem był obdarzony Samuel.

Już we wczesnej młodości to objawił. Podczas koronacji Henryka Walezego podczas turniejów ugodził czekanem w głowę i zabił kasztelana przemyskiego Wapowskiego. Skazany na dożywotnie wygnanie udał się do kozaków niżowych, potem na dwór wojewody siedmiogrodzkiego Stefana Batorego. Gdy Batory został królem polskim i zawiódł nadzieje Samuela na zdjęcie banicji, wyjechał Zborowski po raz drugi na Niż i został przez Zaporożców obrany hetmanem.

W r. 1583 wrócił do kraju, płonąc żądzą zemsty. Przechwalał się, że zabije króla i kanclerza. A równocześnie postanowił okazać, że żadne prawo go nie obowiązuje: „Otoczony zawadiacką kompanią — pisze historyk panowania St. Batorego, Artur Śliwiński, — pił, hulał, najeżdżał domy szlachty, porywał z gościńca kobiety, dopuszczał się mnóstwa gwałtów i bezprawi“.

Wraz z bratem Krzysztofem roił wciąż plany zasadzek i zamachów na kanclerza. Zamojski ostrzegał braci, by zaprzestali knowań. W ręce króla dostał się list Krzysztofa do Samuela, że „wkrótce zmieni się w Polsce istniejący stan rzeczy“...

Wtedy szef rządu kanclerz Zamojski zadecydował, że dalsza tolerancja jest niedopuszczalna.

Gdy wiosną 1584 Zamojski jechał do Krakowa, śladami kanclerza posuwał się ze swą kompanią zabijacką Samuel Zborowski, przechwalając się głośno, że „ze swym wrogiem odbędzie uroczysty wjazd do Krakowa“... Kanclerz kazał żywcem ująć banitę Samuela Zborowskiego. Osaczony dostał się w ręce żołnierzy kanclerskich i odstawiony jako więzień do Krakowa. Dnia 26 maja 1584 pod toporem kata spadła głowa Samuela Zborowskiego...

Swawola, spiski, warcholenie — zostało przykładnie ukarane.

Samuel Zborowski przeszedł do historii jako typ destrukcyjny — Stefan Batory i Jan Zamojski jako symbole silnej władzy, jako mnożyciele wielkości państwa.

Przecież to po Stefanie Batorym pozostały dźwięczące jakby spiż słowa:

— „Wszystko dla Ojczyzny, nawet śmierć jest dobra. Ale potrzeba mocnych podwalin, bo sobie zgotowałbym bezowocną pracę i złą sławę, a Ojczyźnie olbrzymie niebezpieczeństwo“.

*

Taką naukę przekazuje nam historia. Ma ona swą głęboką wymowę i dziś.

S. B.



„W zasadzie jesteśmy przy końcu naprawy krzywdy“

— oświadczył Hitler w Kłajpedzie

KŁAJPEDA. W dniu wczorajszym Hitler przemówił z balkonu teatru w Kłajpedzie do zgromadzonych na placu tłumów.

Kanclerz Rzeszy m. in. oświadczył:

„Niemcy będą kierować swym losem nawet wówczas gdy to nie będzie się wszystkim podobać. Niemcy nie chcą krzywdzić innych, lecz naprawić krzywdy, które Niemcom wyrządzono.

Sądzę, że w zasadzie jesteśmy przy końcu tej jedynej w swoim rodzaju naprawy krzywdy“.

O czym się mówi:

W Oskrzesińcach pod Kołomyją nieznany sprawca usunął z budynku gminnego chorągiew o barwach narodowych.

Starosta powiatowy zarządził natychmiastowe przeprowadzenie dochodzeń, które wykazały, że chorągiew usunęli miejscowi nacjonaliści ukraińscy.

Skutek?

Starostwo kołomyjskie zawiesiło działalność wszystkich miejscowych organizacyj ukraińskich, tj. Proświtę, Ridną Szkołę, Silskij Hospodar, Sojuz Ukrainok, Skala i Kamieniari.

Brawo!

*

Dziś w sobotę zostanie wydany ostatni rozkaz do armii czesko-słowackiej, historyczny rozkaz, na mocy którego wojsko to przestanie istnieć! Rozkazem tym wszyscy żołnierze czescy zostaną zwolnieni z przysięgi i rozpuszczeni do domów!

Ostatni akt tragedii narodu, któremu zabrakło ducha bohaterstwa do obrony niepodległości!

*

Już przeszło od tygodnia trwa w całym kraju proklamowany przez rabinaty post ludności żydowskiej w zakresie spożywania mięsa w związku z nakazanym przez te rabinaty strajkiem rzezaków rytualnych. Strajk ma być demonstracyjnym protestem przeciw uchwale sejmowej o całkowitym zniesieniu uboju rytualnego z dniem 1 stycznia 1945 r.

Należy sobie życzyć, by ten strajk potrwał dłużej, wówczas ubój rytualny w Polsce automatycznie sam się zlikwiduje.

Litwa nie jest Czecho-Słowacją

Żądania i fakty dokonane, stwarzane przez Rzeszę, idą jeden po drugim. W tydzień po kapitulacji Czech przyszła kolej na Kłajpedę, której zwrotu zażądał kategorycznie min. Ribbentrop od bawiącego przejazdem w Berlinie litewskiego ministra spraw zagranicznych Urbszysa. We wtorek dnia 21 b. m. zebrała się w tej sprawie litewska rada ministrów, która musiała przyjąć żądanie niemieckie.

Oto jeszcze jeden niemiecki fakt dokonany tym razem nad Bałtykiem, na północ od granic naszego państwa.

Co się rzuca jaskrawo w oczy przy obserwacji tych faktów dokonanych, którymi od 13 miesięcy zaskakują Niemcy Europę?

Zjawiskiem charakterystycznym jest, naszym zdaniem, z jednej strony pomijanie dotąd przez Rzeszę spraw, które dotyczyłyby bezpośrednio Polski, a z drugiej coraz szybsze tempo, które Rzesza stosuje przy swych posunięciach.

Unikanie bezpośrednich zadrażnień z Polską tłumaczy się prosto. Niemcy wiedzą, że Polska jest 35-milionowym mocarstwem, a Polacy są w każdej chwili gotowi do wojny w razie naruszenia bezpośrednich interesów polskich. A Niemcy wojny dotąd jeszcze nie chciały, nie czując się do niej dostatecznie przygotowane. To też na pytanie, które Marszałek Piłsudski postawił Rzeszy na wiosnę w roku 1933 po dojściu Hitlera do władzy, przez wzmocnienie polskiej załogi wojskowej w Westerplatte w Gdańsku: „Pokój czy wojna?“ Niemcy odpowiedzieli: „Pokój“. Wykazana wówczas przez Polskę siła i będące jej następstwem odprężenie stosunków polsko-niemieckich — spowodowały skierowanie szlaku ekspansji niemieckiej w in. kierunku. W międzyczasie w ciągu kilku lat Niemcy osiągnęły jednak kolosalne wzmocnienie swych sił i pozycji w Europie, co nie może być obojętne Polsce i musi wpłynąć na kształtowanie się jej polityki. Olbrzymi wzrost sił Niemiec nie jest jednak również obojętny dla mocarstw zachodnich, które do niedawna były skłonne patrzeć przychylnym okiem na ekspansję niemiecką na wschód za cenę wyrzeczenia się przez nie dążeń kolonialnych.

Nie przeceniając sukcesów niemieckich, które posiadają swoją słabą stronę (rozbicie jednolitości państwa, zwiększenie trosk aprowizacyjnych i t. p.) — Francja i Anglia zdają sobie dziś sprawę, że akcja Niemiec nie kończy się na tych osiągnięciach, lecz dąży do panowania w Europie.

Świat jest dziś zaalarmowany osiągnięciami Niemiec. To właśnie tłumaczy pośpiech, z jakim Niemcy dokonują swoich następnych posunięć. Niemcy się śpieszą, gdyż może za rok, a może już za miesiąc lub dwa, sytuacja się zmieni. Zbrojenia Anglii, Francji i Stanów Zjednoczonych postępują, układ sił europejskich może się zmienić. Urok powodzeń niemieckich przestanie działać na mniejsze narody.

Litwini byli zmuszeni ustąpić wobec żądania Niemiec w sprawie Kłajpedy. Omyliłby się jednak ten, kto by sądził, że czeka wobec tego Litwę los Czecho-Słowacji. Przede wszystkim Litwini nie są Czechami i każdy kto zna psychologię narodu litewskiego wie, że obok takich czy innych zalet czy wad, jest w niej miejsce na upór, zaciętość i poczucie godności. To też uchwała litewskiej rady ministrów, że nie ma mowy o jakichkolwiek dalszych ustępstwach wobec Niemiec, nie będzie jedynie platonicznym życzeniem. Poza tym Litwa, która prowadziła długi czas fałszywą i błędną politykę wobec Polski, rozumie coraz lepiej konieczność oparcia się o Warszawę. Ostatni krok Niemiec wobec Kłajpedy powinien tę konieczność unaocznić Litwinom jeszcze wyraźniej. Polska zaś jest z natury rzeczy zainteresowana tym, co się dzieje na terytorium państwa litewskiego i teren ten musi być przedmiotem jej specjalnej uwagi. Tylko ścisłe współdziałanie polsko-litewskie może zabezpieczyć pełną niepodległość narodu litewskiego i zapewnić bezpieczeństwo granicom północnym na tym odcinku.

Wiadomości gospodarcze

Kontraktowanie buraków cukrowych

Od paru tygodni wszystkie cukrownie dokonują kontraktowania buraków na potrzeby następnego roku kampanijnego. Zasady i warunki kontraktowania ustalone zostały w t. zw. rejonowych umowach zbiorowych, zawartych przez związki cukrownicze z organizacjami plantatorskimi.

Przy podpisywaniu umów plantatorzy otrzymują bezpłatnie nasienie buraczane i uzyskują pierwszą zaliczkę gotówkową, która w większych gospodarstwach służy na opłatę robocizny za obsianie plantacyj. Druga zaliczka wydawana jest około 1 lipca i ma związek z dokonywaną w tym czasie „obróbką" pól buraczanych. Po dostawie buraków w jesieni, plantatorzy otrzymują dalszą zapłatę gotówkową, a ponadto uzyskują bezpłatnie 0,20 kg cukru (akcyzę sami płacą), 50 kg wysłodków oraz pół kg melasy na każdy kwintal przyjęty przez cukrownie buraków.

Zasady podziału kontyngentów buraków w poszczególnych cukrowniach między większe i drobne gospodarstwa rolne, zawieranie indywidualnych kontraktów z plantatorami oraz kontrola zawartych umów opierają się na obowiązującym dekrecie Prezydenta Rzeczypospolitej o regulowaniu gospodarki cukrowej i buraczanej oraz na wypływających z niego rozporządzeniach ministerialnych.

Uprawa buraków cukrowych w Polsce była i jest bardzo korzystna dla gospodarstw rolnych. To też stanowi ona pewnego rodzaju przywilej o który ubiegają się wszystkie warsztaty rolne, położone w zasięgu gospodarczym poszczególnych cukrowni.

Podwyższenie obrotów handlowych polsko - duńskich

W tych dniach został parafowany w ministerstwie przemysłu i handlu protokół dodatkowy do umowy kontyngentowej polsko-duńskiej. Ze strony duńskiej parafowania układu dokonał poseł Shaw ze strony polskiej kierownik wydziału polityki handlowej dr. Stoga.

Nowy układ przewiduje podwyższenie obrotów obustronnych o przeszło 2 miliony złotych, otwierając dla eksportu polskiego nowe możliwości szczególnie w zakresie eksportu nasion, obręczy wiklinowych, eternity, rur i bieli cynkowej.

II Ogólnopolski Kongres Rzemiosła Chrześcijańskiego

W dniu 20 bm. odbyło się w Warszawie plenarne zebranie zarządu Głównego Związku Stowarzyszeń Rzemieślników Chrześcijan w R. P. Na zebraniu tym zarząd główny postanowił zorganizować II Ogólnopolski Kongres Rzemiosła Chrześcijańskiego w Częstochowie w dniach 9 i 10 lipca rb. Następnie zarząd główny powziął szereg uchwał w związku ze zbliżającymi się wyborami do Izb Rzemieślniczych. Uchwały te zostaną przedstawione p. ministrowi Przemysłu i Handlu przez specjalną delegację.

Niemieckie oszczędności na drewnianych tabliczkach kilometrowych przy autostradach

Na autostradach niemieckich, podobnie jak na wszystkich dobrze utrzymanych drogach świata, specjalne tabliczki drewniane oznaczają odległość co 100 metrów. W najbliższym czasie tabliczki takie umieszczane będą tylko co 500 metrów. Donosząc o tym, oficjalny organ niemieckiego wydziału propagandy turystycznej „Der Fremderverkehr" wyjaśnia, że powodem jest... słabsza przejrzystość przy podziale na mniejsze odcinki.

Trudno się oprzeć wrażeniu — pisze w związku z tym agencja Kabel — iż cała ta zmiana ma na celu jedynie dalsze oszczędności w gospodarce drzewnej III Rzeszy.

Nie ma zamrożeń należności polskich w Kłajpedzie

Informują nas, że okupacja obszaru Kłajpedy przez wojska niemieckie nie spowodowała, w przeciwieństwie do skutków obsadzenia ziem czesko-morawskich — zamrożenia należności polskich z tytułu dokonanego eksportu. Jak wiadomo, rząd litewski zawarł umowę z Gen. Dyrekcją Lasów Państwowych o dostawę 76 mtr^3 drzewa dla tartaków kłajpedzkich. Zamówienie to wykonane zostało tylko częściowo, a mianowicie, dopiero w ubiegłym tygodniu wysłano do Kłajpedy z Dyrekcji Lasów Państwowych w Wilnie transport w ilości 15 tys. mtr^3. Odbiorcą tego drzewa jest syndykat kupców kłajpedzkich, składający się z kupców Niemców. Jak się dowiadujemy, strona litewska wpłaciła przed wysłaniem tego transportu zaliczkę na dostawę w litach, odpowiadającą wartości wysłanego drzewa. W ten sposób nie powstały z tytułu tej transakcji żadne zamrożenia należności polskich. Dalsze wykonanie zawartej z rządem litewskim umowy o dostawę drzewa do Kłajpedy zostało, rzecz jasna, wstrzymane aż do chwili wyjaśnienia stosunków w Kłajpedzie.

PANI DOMU MUSI SIĘ DOBRZE NAMYŚLIĆ NAD TYM, CO MA GOTOWAĆ!

Jeden wolałby to, drugi tamto. Trzeba się jednak liczyć także i z kosztami. Wcale to nie wesoło: wciąż się frasować, jakby tu wszystkim dogodzić. Dobrze jeszcze, że ze śniadaniem i podwieczorkiem nie ma kłopotu, gdyż wszyscy piją bardzo chętnie wyśmienitą Kawę Słodową Kneippa z przyprawą Karo-Frank w kostkach. To też używanie Kawy Słodowej Kneippa sprawi pani domu podwójne zadowolenie. Raz dlatego, że kawa ta wszystkim smakuje, a powtóre, że jest bardzo wydajna i dlatego tania. (13013

Dynamika przemysłu rowerowego w Polsce

Przemysł rowerowy stanowi tę dziedzinę produkcji, której rozwój nastąpił prawie wyłącznie w czasach własnej państwowości polskiej. Dziś sięga już granic samowystarczalności. Na ten temat znajdujemy ciekawe uwagi w organie Zrzeszeń Kupców Branży Mechanicznej i Polsko-Chrześcijańskich Hurtowników tej branży „Kupiec — Mechanik" wychodzącym w Poznaniu. Czytamy w nim m. in.: „...z chwilą odzyskania niepodległości na terenie Polski znajdowały się niewielkie zarodki fabrykacji rowerów, a całe wielkie zapotrzebowanie trzeba było pokrywać z zagranicy". W ciągu lat niepodległości przemysł rowerowy w Polsce rozwinął się bardzo silnie, tak, że dziś, według „Kupca — Mechanika" nikomu nie przychodzi na myśl sprowadzać z zagranicy, ponad istotną potrzebę, części do rowerów, z których zresztą większość już produkujemy w kraju. Obecnie sprowadzamy części rowerowe w kwocie 3—4 milionów złotych rocznie...

Mając na uwadze tak silny rozwój polskiego przemysłu rowerowego, Targi Poznańskie postanowiły wyeliminować ten dział przemysłu z działu motoryzacyjnego w osobną grupę rowerową. W ten sposób będzie można wykazać, jak poważną branżą jest przemysł rowerowy i pokrewne i jak daleko jesteśmy w tej dziedzinie produkcji zaawansowani.

Poza tym zyska na takim wystawiennictwie bezpośrednio przemysł rowerowy i handel mechaniczny. Pierwszy przez możność pokazania w szerokiej płaszczyźnie stopnia swego rozwoju, drugi natomiast przez lepszą możność pogłębienia i nawiązania kontaktów handlowych z fabrykami, których stoiska będą zgrupowane w odrębnym dziale.

Życzyćby należało, aby tak pomyślana ekspozycja przemysłu rowerowego przyczyniła się do ostatecznego zdania sobie sprawy jakich jeszcze części rowerowych nie produkujemy. A co za tym idzie do zorganizowania tych działów produkcji, abyśmy się mogli całkowicie uniezależnić w przemyśle rowerowym od zagranicy. (K)

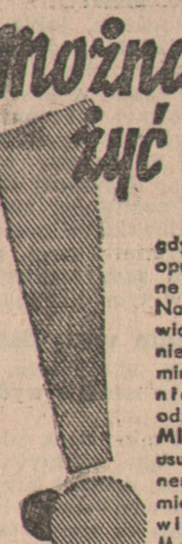
Uczony angielski o 20-letnim dorobku Polski

Zainteresowanie Polską w krajach Europy zachodniej stale wzrasta, czego dowodem są coraz liczniejsze publikacje o Polsce w językach obcych. Ostatnio dr. William J. Rose, dyrektor Szkoły Studiów Słowiańskich Uniwersytetu Londyńskiego napisał broszurkę pt. „Poland-the First Twenty Years" (Pierwsze 20-lecie Polski), wydaną w języku angielskim przez Instytut Bałtycki w serii „Biblioteczka Bałtycka". Dzięki szeroko znanemu w krajach bałtyckich i skandynawskich językowi angielskiemu, broszura ma za zadanie szerzyć informacje o Polsce w tym, tak Polsce bliskim regionie.

Prof. Rose spędził w Polsce wiele lat; był świadkiem zmagań Polski z trudnościami wewnętrznymi i z nawałą bolszewicką w pierwszych latach niepodległości, a przez coroczne wizyty w Polsce mógł stwierdzić, jak wiele Polska zrobiła w ciągu pierwszych dwudziestu lat samoistnego bytu.

Prof. Rose patrzy na Polskę okiem krytycznym. Widzi ogólny niski poziom życia, brak uprzemysłowienia, potrzebę podniesienia w Polsce oświaty. Z drugiej jednak strony stwierdza stanowczo i bezstronnie, że postęp gospodarczy w Polsce od r. 1918 jest ogromny, że konsolidacja wewnętrzna jest całkowita, a obecna forma rządów zapewnia krajowi trwałe podstawy rozwoju na przyszłość.

Trudno nie cieszyć się więc tą książeczką, która tak obiektywnie i bezstronnie zestawia nasz dwudziestoletni dorobek. Jest ona dowodem, iż praca narodu polskiego nad odbudową kraju spotyka się z uznaniem i podziwem zagranicy.



gdy organizm jest zaopatrywany w potrzebne mu sole mineralne. Nasze codzienne odżywianie zawiera czasami niedostateczną ilość soli mineralnych. Uzupełnieniem naszego odżywiania może być MINEROGEN F. F., usuwający skutki demineralizacji w organizmie. Apteka Mazowiecka, Warszawa, Mazowiecka 10.

Chrońmy dzieci przed gruźlicą !!

Na bieżni, boisku i ringu

Pierwsza porażka kanadyjskich hokeistów.

LONDYN. W obecności 10 tys. widzów rozegrali w Londynie kanadyjscy hokeiści Smoke Eaters swój 51-szy mecz na terenie europejskim i ponieśli w nim pierwszą porażkę, ulegając angielskiej drużynie Wembley All Stars 1:4.

Strzelectwo polskie przed mistrzostwami świata.

W dniach od 16 czerwca do 3 lipca br. odbędą się, jak już donosiliśmy, strzeleckie mistrzostwa świata w Lucernie. W zawodach tych udział weźmie reprezentacja Polski, w skład której wejść ma 17 zawodników. Wezmą oni udział we wszystkich konkurencjach programowych.

Skład naszej reprezentacji ustalony zostanie po obozach treningowych, które zorganizowane będą w liczbie dwóch. — Obozy te zgromadzą czołowych naszych 28 strzelców.

Pierwszy obóz odbędzie się w dniach od 13 do 15 kwietnia w Krakowie dla 19 zawodników w strzelaniu z karabinu wojskowego; z broni dowolnej.

Drugi obóz odbędzie się również w Krakowie w dniach 4—10 maja. Wezmą w nim udział wszyscy kandydaci do reprezentacji w liczbie 28.

Po ustaleniu składu naszej 17-osobowej reprezentacji, zorganizowany zostanie ostatni 14-dniowy obóz treningowo-kondycyjny dla reprezentantów.

Jutro w niedzielę oficjalne otwarcie sezonu piłkarskiego

Pierwsze mecze o mistrzostwo pomorskiej kl. A

Jutro w niedzielę odbędą się pierwsze mecze piłkarskie o mistrzostwo pomorskiej kl. A.

W Grudziądzu miejscowy AKS spotka się z bydgoską Polonią.

W Gdyni Kotwica z tczewską Unią.

W Bydgoszczy KS „Ciszewski" z KPW Pomorzanin.

i w Toruniu WKS Gryf z Bałtykiem.

Początek zawodów o godz. 15.30.

Przed pięściarskimi mistrzostwami Polski w Toruniu

Już jutro w niedzielę odbędzie się w Toruniu jedna z największych imprez bokserskich w Toruniu. Międzygrupowe mistrzostwa Polski rozegrane zostaną na Pomorzu po raz drugi. Reprezentanci dwóch najsilniejszych okręgów Zachodniej Polski staną na ringu toruńskim, by walczyć o palmę pierwszeństwa, o najwyższą godność w sporcie pięściarskim — mistrza Polski.

Pomorzanie już nieraz wykazali, że należą do ekstraklasy i że nie można ich lekceważyć. Mistrzowie stolicy boksu polskiego Poznania bardzo starannie przygotowują się do występu toruńskiego. Również mistrzowie Pomorza, między którymi jest aż sześciu toruńczyków, pilnie trenują, by godnie reprezentować barwy Pomorza.

Do najciekawszych walk należy zaliczyć: Jarmuszewski—Walkowiak, Krzemiński—Koziołek mistrz Polski, Lelewski—Jarecki oraz Wezner i wicemistrz Europy Szymura. Jak wiadomo, Szymura odniósł ostatnio w Poznaniu sensacyjne zwycięstwo nad mistrzem Europy Włochem Musiną.

Dla zarezerwowania sobie wygodnego i dobrego miejsca, radzimy zaopatrzyć się w bilety wstępu już teraz w drogerii Foto-Szady, Rynek Staromiejski. Bilety nabyte w przedsprzedaży upoważniają do wolnego wstępu na walkę eliminacyjną w wadze półciężkiej, która odbędzie się w niedzielę o godz. 12. Początek w niedzielę wieczorem o godz. 19.

Rozgłośnia Pomorska krzewicielką ćwiczeń fizycznych

Na terenie Pomorza, we wszystkich miastach i ośrodkach powiatowych rozpocznie się w niedzielę 26 bm. „Tydzień propagandy gimnastyki domowej". Tydzień ten, cieszący się wybitnym poparciem Okręgowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, wzbudził żywe zainteresowanie we wszystkich klubach i organizacjach sportowych. Aktywny współudział w organizacji „Tygodnia" bierze również Rozgłośnia Pomorska.

Z inicjatywy Rozgłośni odbędzie się w poniedziałek dnia 27 bm., o godz. 19 w hali Okręgowego Ośrodka WF w Toruniu pokaz gimnastyki domowej. Pokaz ten przeprowadzi znany radiosłuchaczom z porannych audycyj gimnastyki mjr. Dobrowolski. Wstęp na pokaz jest bezpłatny.

Również w poniedziałek, dnia 27 bm. o godz. 18 Rozgłośnia Pomorska przeprowadzi transmisję z pokazu gimnastycznego młodzieży szkół średnich w Bydgoszczy. Mikrofony sprawozdawcze zainstalowane będą w hali gimnastycznej Miejskiego Gimnazjum im. Mikołaja Kopernika. Sprawozdawcą Marcin Matuszewski.

Poza tym wiele uwagi poświęci Rozgłośnia propagandzie gimnastyki domowej, zespołowej w swoich codziennych komunikatach sportowych, nadawanych jak zwykle o godz. 18.25.

O przyszłości sportowej Czech i Moraw.

BERLIN. Jak donosi niemiecka agencja prasowa, Czesi i Morawianie nie będą powoływani do państwowych reprezentacji sportowych Rzeszy, ani też czescy tenisiści nie będą wchodzili w skład drużyny niemieckiej w walkach o puchar Davisa.

Czesko-morawski teren protektoratu będzie mógł w przyszłości posiadać własne reprezentacje, które uczestniczyć będą mogły zarówno w igrzyskach olimpijskich, jak mistrzostwach świata itd. „Niemieckie Biuro Informacyjne" nadmienia, że pod tym względem organizacja sportu czesko-morawskiego przypominać będzie reprezentacyjne prawa sportowe Australii, Nowej Zelandii, Kanady, które to kraje pozostają w pewnym stosunku zależności od W. Brytanii.

Oczywiście, inaczej sprawa będzie się przedstawiać z mieszkańcami Czecho-Moraw o pochodzeniu niemieckim. Ci ostatni będą, naturalnie, traktowani jak obywatele Rzeszy.

Piłkarze angielscy nie pojadą do Niemiec.

BERLIN. Pogorszenie się stosunków niemiecko-angielskich wyraża się również w dziedzinie sportu. M. in. odwołane zostały przez Anglików wyjazdy drużyn piłkarzy angielskich do Niemiec.

Wyjazdy te przewidziane były na maj roku bieżącego.

Statut Akademii WF zatwierdzony.

Statut Akademii WF im. Józefa Piłsudskiego na Bielanach pod Warszawą został zatwierdzony przez min. WR i OP, oraz min. Spraw Wojskowych i onegdaj wręczony został uroczyście dyrektorowi Akademii przez dyrektora PUWF, gen. bryg. K. Sawickiego.

Akt ten miał charakter wewnętrzny, natomiast uroczyste otwarcie Akademii WF nastąpi w początkach przyszłego roku szkolnego, tj. w październiku br.

Nasz dodatek niedzielny

W CZTERY OCZY ZE SZTUKĄ

PROBLEM POKOLEŃ

Słyszycie często z ust dorastających chłopaków, patrzących na świat butnie, zdobywczo i ufnie: — My młode pokolenie!

W słowach tych mieści się zarówno iinność ich haseł jak i wszystkie przy-



wileje, przywiązane do okresu młodości. My młode pokolenie — to najczęściej znaczy, że nie bierzemy odpowiedziałalności za naszych poprzedników, że mamy prawo burzyć i budować, że potrafimy inaczej, nowocześniej, lepiej....

Tak przynajmniej wierzą głosiciele prawdy pokoleń. Ile w tym jest słuszności, a ile zarozumiałości, wynikającej zresztą z niedoświadczenia i rozpędu biologicznego, trudno rozsądzać. Dość, że prawdy przemijających i wybuchających pokoleń istnieją, decydują często o niezwykle ważnych przemianach historycznych.

Boć przecież większość rewolucyj przeprowadzali ludzie młodzi, a więc ci których więzy własnej rodziny nie krępują w tupecie, a przyrodzona siła ufności w hasła, wiara w słuszność sprawy — wygrywają w rozgrywce z podtatusiałymi rycerzami idei, doceniającymi poza walką jeszcze jedną przyjemność: miękką kanapę, wygodne pantofle i przysłowiowy szlafrok.

Tak jest w każdej epoce. Szczególnie w Polsce, w kraju, gdzie młodzież zajmuje poważniejszy procent, niż w Niemczech naprzykład czy we Francji. W Polsce młodość zapisała piękne karty.

Wszystkie powstania zaogniali i utrzymywali do kresu sił — młodzieńcy. Ucieczka z domu, ze szkoły — jakie to niemal symboliczne przygody. 16-letni Staś Żołkiewski z 1863 roku, ginący za Ojczyznę pod Solichą (partia Różyckiego. Porównaj z nowelą Konopnickiej p. t. „Hrabiątko"), mimo rzeczywiście dziecinnego prawie wieku, nie jest w historii polskich walk odosobniony. Kontynuują tę tradycję legioniści Piłsudskiego (twórca „Brygady" Biernacki nie liczył przecież dwudziestki) ze słynnym Lisem Kulą jako płomiennym przykładem, a Lwów w 1919 roku doczekał się bohaterów w 11 roku życia.

To wszystko ma wymowę specjalną. Tym bardziej, jeśli rozejrzymy się we współczesności politycznej. Czasy nasze to jeden wielki problem młodego pokolenia. Tu centralizują się przemiany moralne kraju i oczyszczają z nalotów obcych bezkompromisowe ideologie.

Tedy pytanie: Czy sztuka nasza przeżywa silnie przemiany pokoleń? Czy zagadnienia pokoleń wpływają na charakter ruchów formalnych, na nowatorstwa treściowe?

Niewątpliwie tak.

Atrakcyjność romantyzmu czy też futuryzmu wynikały w dużej mierze z młodzieńczości twórców. Młodość zaskakuje odchodzące pokolenie niespodziankami. Sztuka, tworzona przez młodych, tryska nieustannymi nowinkami. Czytelnik nastawiony jest na najgorsze niezrozumialstwo, stąd duża tolerancja względem sztuczek formalnych. Atrakcyjność niewątpliwa.

Epoka literacka 1848 roku w Warszawie była tworzona przez młodzików dwudziestoletnich. A nie była znów taka zła... Rewolucyjny ze wszech miar dramat Krasińskiego „Nieboska komedia" został także napisany przez autora, któremu daleko było do trzydziestki.

Jeśli przypomnimy młodzieńczą twórczość choćby Lechonia (słynny „Mochnacki" został napisany w 17-ym roku życia) stwierdzimy, że prawa młodości w literaturze nie przybladły w ostatnich czasach; przeciwnie otrzymały jeszcze więcej przywilejów. Nawet takich oficjalnych, z „marką finansową". Ustanowienie t. zw. „nagrody młodych" Polskiej Akademii Literatury i jej popularność — to jeszcze jeden nieodparty argument w niniejszych wywodach.

Podczas zjazdów lub zebrań walnych w towarzystwach literackich doskonale można zaobserwować różnicę między pokoleniami.

Zanalizujemy ostatnią dobę. Widzimy w barwach plastycznych niejako trzy pokolenia. Starsze — średnie i młode.

Starsze odpływa powoli, utrwalając swoją dojrzałą sławę uroczystymi pogrzebami i jubileuszami nestorów. Młode odpychane jest od beniaminkowej świeżości, przez prących do stołu debiutantów.

Granice między pokoleniami upłynniają się. Trudno wyznaczyć tereny neutralne. Tym bardziej u nas, gdzie — jak się rzekło — procent młodzieży decyduje o naszej świeżości i dynamice militarnej. Neutralność, linie demarkacyjne — jakże to trudno w takim układzie sił ustalić.

Starsze pokolenie? A więc: Sieroszewski, Berent, Wasilewski, Szaniawski, Zieliński, Irzykowski itd. itd. Pokolenie z epoki naturalizmu, Młodej Polski, ludzie, którzy przetrwali niejedną rewolucję formalną.

Cechuje ich, jeśli zgrubsza nakreślimy sylwety — umiar, powaga, odpowiedzialność, erudycja, precyzja wypowiedzi. Ideologie polityczne lekko otarły się o nich i główną zostawiły cechę ubiegłego stulecia: liberalizm w sądach i rozgrywkach formalnych.

Drugie pokolenie spod znaku „Skamandra" i „Wiadomości Literackich" to niemal kontrast. Niepokój, niezorganizowanie wewnętrzne, talenty nieidący w parze z wysiłkami naukowymi, apodyktyczność sądów, tupet, reklamiarstwo.

Oczywiście, że znaczną tu rolę odegrał antykulturalny element żydowski, pełen niepokoju, chaosu i zaciemnień moralnych.

Młode pokolenie przynosi w ramach bezkompromisowości ostrą negację epoki żydowskiego „Skamandra", wywołuje duchy wielkiej przeszłości (romantyzm!) odważnie stawia problemy moralne.

To pokolenie musi burzyć. Budować można będzie jedynie na gruzach tandety pokolenia średniego. Dobudówki — to niedopuszczalny kompromis.

Charakterystyczny jest fakt, że pokolenie najstarsze coraz częściej dogaduje się z młodymi. Średniacy udają szalonych wirtuozów. Ale łysina zdradza.

Młodzi zdobywają główne pozycje średniego pokolenia. Nestorowie w wiencach laurowych. Ciągłość pokoleń nie jest tedy zagubiona.

Jerzy Pietrkiewicz.

NOWOŚĆ NA ROK 1914!



1914 Ah! mamo! Spiesz ogłoszenie nowe!
Rekomenduje skuteczne specyalija krajowe:
„Dentosan" pasty bije zagraniczne,
„Dentosan" polska pasta, daje zęby śliczne!

1939 Ćwierć wieku minęło,
lecz nie wyszedł z mody!
„Dentosan" nadal w służbie,
zdrowia i urody!

Fragment defilady przed królem Farukiem



Oto egipska kawaleria na wielbłądach.

WSPOMNIENIA ŻANDARMA

Było to w pamiętne dni sierpniowe 1920 roku, kiedy nawała krwawych zbirów bolszewickich parła pod mury Warszawy. Kolega mój znajdował się wówczas w kordonowej służbie żandarmskiej, na odcinku Łuków—Lublin, we wsi Gołąbki.

Zadanie służby kordonowej polegało na legitymowaniu tak pojedyńczych osób wojskowych bez różnicy stopnia, jak i oddziałów zdążających w kierunku frontu do kraju, celem stwierdzenia, czy posiadają wymagany rozkaz odwrotu. Służba była uciążliwa, bo trwająca 18 godzin na dobę bez przerwy, a ze względu na zadanie bardzo odpowiedzialna.

— Pełniłem właśnie służbę — opowiadał mi w dalszym ciągu kolega — jako komendant patr. — wraz z dwoma jeszcze żandarmami, na odcinku szosy Łuków—Lublin na 7 km. od wsi Gołąbki.

Noc minęła dość spokojnie, ale ze względu na charakter służby, niestety bezsennie, bowiem trzeba było czuwać nad każdym ruchem na szosie, by broń Boże nie zaniedbać obowiązku służbowego. Lecz kiedy nadszedł piękny poranek sierpniowy i mgły poranne poczęły pełzać po szosie, zapełniając niewielki skrawek otwartego terenu przy szosie, patrol nasz wyszedł z przydrożnych rowów, w których przez noc pełnił służbę i zaszył się w stojącą w pobliżu szosy kupę siana, by choć przez chwilę odpocząć.

Niedługo niestety trwała złuda wypoczynku naszych stróżów bezpieczeństwa, bo oto naraz ponad opary mgły porannej, wprawne oczy żandarma dostrzegły, unosząc się nad szosą tumany kurzu, posuwające się z kierunku frontu. Mały wysiłek wzrokowy i przed oczyma żandarmów rysuje się sylwetka pędzącego pełnym gazem auta oobowego.

Co robić?... Krótka chwila wahania.

Przerwać błogi wypoczynek w sianie?...

Obowiązek bierze jednak górę nad zmęczeniem i nasi koledzy jednym skokiem znaleźli się na szosie na swoim posterunku służbowym.

Dwóch staje po bokach szosy z karabinami, gotowymi do strzału, komendant patrolu zaś staje na środku szosy dając ręką znak do zatrzymania się auta.

Zgrzyt hamulców i pędzące przed chwilą pełnym gazem auto wprawną ręką szofera zostało osadzone prawie na miejscu.

W długim zakurzonym aucie siedziały 4 osoby zakapturzone w białe, nie mniej od auta zakurzone płaszcze. Zaczęły się formalności legitymowania, od szofera począwszy.

— Proszę o prawo jazdy — rzekł legitymujący, zwracając się do osoby siedzącej przy kierownicy. Kierowca szybkim ruchem okazuje żądany dokument.

— Proszę o legitymację — powtórzyło się znów żądanie.

Bez słów ze strony legitymującego, legitymacja kierowcy znalazła się w ręku żandarma.

— Proszę o rozkaz powrotu — padły znów słowa żandarma.

Na to żądanie kierowca wskazał ręką na osoby siedzące w głębi auta, przyczym z ust jego padło niezrozumiałe narazie dla żandarma słowo: „Komendant".

Po wylegitymowaniu trzech pasażerów auta, którzy jak się okazało byli oficerami sztabowymi, jeden z nich w randze pułkownika, siedzący w głębi auta w towarzystwie czwartego, dotąd niewylegitymowanego, dał znak kierowcy, ażeby ruszył w dalszą drogę. Legitymujący jednak żandarm, wstrzymał jeszcze auto, mówiąc: „Przepraszam, jeszcze nie wylegitymowałem tamtego pana", i tu wskazał ręką na czwartego pasażera — całego otulonego w płaszcz z zakapturzoną głową, siedzącego w pozycji półleżącej.

Na te słowa poruszył się ów tajemniczy pan i ukazując z pod kapiszona płaszcza zmęczoną i zakurzoną twarz, rzekł: „Co, mnie nie poznajesz?"

Żandarm wyprężył się jak struna, by się zameldować, towarzysze patrolu zmienili błyskawicznie pozycje karabinów z „gotuj broń" na „prezentuj broń" lecz nim się nieco zorientowali, z pod zakurzonych i opuszczonych niedbale wąsów, padło słowo: „Jazda!" I auto pomknęło błyskawicznie w dalszą drogę, unosząc z frontu przemęczonego Wodza, któremu jedyny może wówczas w czasie jazdy krótkotrwały wypoczynek zakłócili wiernie wypełniający swą służbę żandarmi.

Chwilę jeszcze staliśmy, nie mogąc słowa przemówić.

Oczarował nas Wódz swoim spokojem i zupełnym podporządkowaniem się formalnościom naszej służby żandarmskiej, a w sercach żołnierskich niewysłowioną błogość, boć przecież zetknęliśmy się z Naczelnym Wodzem Pierwszym Marszałkiem Polski, Józefem Piłsudskim.

Stefan Korgul, st. wachm.

Życie sławnej pary tancerzy

„wynalazców“ tanga i fox-trotta

obrano za temat oryginalnego filmu

Filmy z Fredem Astairem i Ginger Rogers mają swoją ustaloną opinię. Wiadomo, że ta świetna para tancerzy będzie cudownie tańczyć, wiadomo, że jeden lub dwa tańce będą zupełnie nowe i oryginalne, wiadomo, że usłyszymy dwie — trzy lepsze lub gorsze piosenki. Treść, scenariusz, akcja, problem? Kto by się o to troszczył, gdy w filmie występuje Fred Astaire i Ginger Rogers. Dla Ameryki te dwa nazwiska starcza za wszystko. Tak było dotąd.

Wszystkie poprzednie filmy te świetnej pary były mniej więcej podobne do siebie i prawie we wszystkich krajach europejskich za wyjątkiem Francji i Szwecji, przechodziły bez specjalnego echa. W tych 2-ch wspomnianych krajach cieszyły się filmy Ginger i Freda zawsze powodzeniem nie mniejszym, niż w Ameryce. A w Ameryce były to przeważnie obrazy, bijące wszelkie rekordy.

Organizacja amerykańska jest za dobra, by dyrektorzy wielkich wytwórni nie zaczęli badać przyczyn nierównomiernego powodzenia tych obrazów w reszcie świata. Nie trudno zresztą było te przyczyny odkryć, gdyż najważniejszym źródłem niepowodzenia był brak odpowiedniego scenariusza.

Aby temu złu zaradzić, przed przystąpieniem do produkcji nowego filmu „królewskiej pary tancerzy“ cały sztab pracowników wydziału literackiego wytwórni, w której Ginger i Rogers i Fred Astaire oddawna pracują, czytał setki scenariuszy, aż wszyscy zgodnie wybrali książkę Ireny Castle pt. „Mój mąż“.

Któż to jest Irena Castle i kto był jej mężem?

Dzisiaj pamięta tę słynną parę jedynie przedwojenna generacja. Vernon Castle i jego żona Irena, była to najsłynniejsza para taneczna bezpośrednio przed wielką wojną i w pierwszych jej latach. Sława ich rozbrzmiewała przede wszystkich na kontynencie amerykańskim i w zachodnich stolicach Europy. Życie Vernon Castle'a. to istotnie wspaniały scenariusz filmowy. Poznanie się z przyszłą żoną, cała kariera, wspólne zdobywanie sławy, wielka wojna, przygody jego jako oficera lotniczych wojsk angielskich, wreszcie tragiczne zakończenie życia tego człowieka, który uniknął śmierci, gdy zaglądał jej tysiące razy w oczy na polach bitew, a zginął w czasie tragicznego przypadku, to jedna wielka seria przygód, idealnie nadających się do sfilmowania.

Odnalezienie scenariusza nie było końcem przygotowań. Nad samym scenariuszem, nad tym t. zw. „po polsku“ drehbuchem, pracował przez kilka miesięcy cały szereg fachowców. Aż wreszcie stworzono scenariusz, który niewątpliwie stanie się wzorem dla tego rodzaju filmów.

W filmie „The Castles“ usłyszymy cały szereg doskonale nam znanych i sentymentem owianych melodyj przedwojennych. Vernon i Irena Castles tańczyli pierwsze tango, ich też dziełem jak fox-trott.

Pani Irene Castle, która współpracuje przy tworzeniu filmu, twierdzi, że tylko jeden mężczyzna na świecie potrafi wcielić się w postać słynnego tancerza, a tym jest Fred Astaire.

Dziwnym zbiegiem okoliczności Ginger Rogers jest z figury i kształtów idealnie podobna do Ireny Castle w latach jej młodości. I tak dwie suknie, które Irena Castle nosiła bezpośrednio przed śmiercią swego męża na występach w Ameryce nosić będzie obecnie Ginger Rogers, partnerując Fredowi Astaire'owi w tym ciekawym i oryginalnym filmie.

Film „The Castles“ jest już prawie na ukończeniu. A te sceny, które krytycy amerykańscy oglądali już w t. zw. „cutting room“ są według ich zgodnej opinii tak pełne wdzięku i czaru, że jeśli cały film potrafi utrzymać się w tym stylu, to będzie to jeden z najpiękniejszych, a zarazem najbardziej emocjonujących dramatów nadchodzących miesięcy.



Ginger Rogers i Fred Astaire w tańcu na wrotkach.



Ginger Rogers

Nie lekko być gwiazdą

To się nazywa praca! Myślałby kto, że życie gwiazdy filmowej jest usłane różami. Nic podobnego! Oto jaskrawy przykład: Loretta Young po ciężkiej pracy w filmie „Suez“, nie mając ani jednego dnia wypoczynku, rozpoczęła zdjęcia do filmu „Kentucky“, gdzie partnerem jej jest Don Ameche.



Nowy krzyk mody amerykańskiej

rękawiczki z paznokciami w postaci płytek kryształowych.

Nowinki filmowe

Jeanette Mac Donald i Nelson Eddy — „złotogłosy i złotowłosy duet ekranu“ zagra znów razem w filmie SWEETHEARTS. Realizuje go twórca „Gdy kwitną bzy“ oraz „Złotowłosej“ — Robert Z. Leonard. W filmie tym zagrają również Frank Morgan i Mischa Auer.

*

Frank Morgan i Judy Garland — dwoje aktorów, których popularność w Polsce staje się coraz większą, zagrają wspólnie w filmie „Czarodziej z Oz“. Będzie to film o treści zupełnie oryginalnej. Tak przynajmniej zapowiadają z Ameryki. Podobno koncepcja filmu jest rewelacyjna.

*

John Ford — Eddie Cantor. Zestawienie nazwisk słynnego reżysera, twórcy „Huraganu“ i „Strzelca z Bengali“ z nazwiskiem znakomitego wesołka, Eddie Cantora, musi dać wspaniały rezultat. John Ford będzie reżyserem najnowszej komedii Eddie Cantora.

*

Nieśmiertelny cowboy — **Richard Dix** podpisał ostatnio kontrakt, zobowiązujący go do nakręcania 3 filmów rocznie, z których dwa będą miały za temat życie na Dzikim Zachodzie.



Pani Domu ma obecnie do wyboru:

MAGGI ego zupę grzybową

i MAGGI ego zupę grzybową zabielaną

Nie krzywda, lecz sprawiedliwość dziejowa

Jak powstały parcelowane dziś majątki niemieckie

Sprawa parcelacji większych majątków ziemskich na Pomorzu, odbiła się ostatnio silnym echem w prasie niemieckiej, która żąda kategorycznie, aby parcelacji nie podlegały majątki obywateli polskich narodowości niemieckiej. Uważamy więc za nasz obowiązek, aby w krótkim zarysie przedstawić proces, którego wynikiem było przesunięcie majątków polskich w ręce dzisiejszych właścicieli niemieckich.

Od chwili, kiedy pierwszy grenadier Fryderyka Wielkiego, przekroczył w roku 1772 granice Polski, rozpoczęła się gwałtowna ofensywa pruska na polski stan posiadania. Pierwszemu atakowi uległy obszerne dobra starościńskie i z rąk prywatnych przeszły pod zarząd skarbu państwa. Następnie przyszła kolej na dobra kościelne, które w 50 proc. zostały upaństwowione. Wreszcie zaatakowano majątki prywatne.

Ponieważ właściciele większych dóbr posiadali swoje majątki rozrzucone po całej Polsce, Fryderyk Wielki korzystając ze sposobności wydał rozporządzenie na mocy którego wszystkie majątki polskie na ziemiach zabranych przez Prusy, muszą być administrowane osobiście przez właściciela. Jeżeli właściciel nie spełni tego warunku do pewnego terminu, dobra te zostaną skasowane na rzesz skarbu państwa. W ten sposób przypadł Prusom dalszy szereg dóbr, które na b. dogodnych warunkach, przy tym za bezcen były sprzedawane szlachcie pruskiej. Ponieważ ta ostatnia niezbyt chętnie nabywała majątki polskie nawet na spłaty rozłożone na 30—40 lat. Fryderyk Wielki pragnąc w jak najkrótszym czasie wzmocnić niemiecki stan posiadania na ziemiach świeżo nabytych, zniósł ustawę zabraniającą kupcom nabywania własności ziemskich.

Dzięki takim poczynaniom w chwili śmierci Fryderyka zabrane przez niego ziemie polskie znalazły się w 50 proc. w rękach niemieckich, a reszta była na najlepszej do tego drodze.

Rewolucja francuska i wojny napoleońskie załamały na pewien okres czasu antypolską politykę rządu pruskiego.

Do walki z Polakami przystąpił dopiero Flottwell, który po Antonim Radziwille został naczelnym prezesem Księstwa Poznańskiego. Jednym z punktów jego programu było przyspieszenie zagarnięcia ziemi polskiej na rzecz przybyszów pruskich. Wszystkie majątki zakonów uległy konfiskacie na rzecz skarbu państwa. Korzystając z zadłużenia szlachty Flottwell zmusił bankierów niemieckich wbrew ich woli do wypowiedzenia szlachcie pożyczek, powodując w ten sposób cały szereg bankructw. Suma jednego miliona marek jaką Flottwell uzyskał od rządu pruskiego na wykup majątków z rąk szlachty polskiej, pozwalała równocześnie na odstąpienie części tych ziem zasłużonym oficerom pruskim. Reszta ziemi została rozparcelowana i oddana kolonistom niemieckim.

Wyniki osiągnięte w ten sposób były dla Flottwella za małe. Ponieważ nie wszyscy właściciele dóbr siedzieli w kieszeni bankierów pruskich, Flottwell przeprowadził przymusową parcelację. Rozparcelowane majątki otrzymali oczywiście koloniści niemieccy.

Zmiana na tronie pruskim w roku 1840 przyniosła usunięcie Flottwella ze stanowiska naczelnego prezesa, a tym samym zmianę kursu polityki pruskiej względem Polaków.

Aż do wiosny narodów i wybuchu rewolucji w Berlinie stosunki między Polakami a Niemcami układały się dosyć znośnie.

Po upadku i złamaniu ruchu wolnościowego, jaki ogarnął narody europejskie w r. 1848, nastąpiła silna reakcja rządowa.

Aby ziemiaństwu polskiemu zadać cios ostateczny stworzono niemiecki bank kredytowy, który miał skutecznie rywalizować z polskim bankiem „Towarzystwa Kredytowego“, o którego finanse oparła się reszta ziemiaństwa polskiego.

Tak osłabione ekonomicznie społeczeństwo polskie musiało stawić czoło największemu wrogowi w dziejach narodu polskiego — Ottonowi Bismarkowi. W pierwszej połowie swoich rządów Bismark toczył walkę przeważnie z nacjonalizmem polskim i z religią katolicką, dopiero w drugiej połowie swoich rządów zaczął dążyć do zwalczenia resztek ekonomicznych wpływów polskich. W roku 1886 przeprowadził Bismark w sejmie projekt Krzysztofa Tiedemanna w sprawie utworzenia funduszu kolonizacyjnego, celem wykupienia resztek majątków ziemskich z rąk polskich. Projekt Tiedemanna został o tyle zmieniony, że zamiast 10 mil. Sejm podniósł fundusz kolonizacyjny do 100 milionów.

Bismark przypuszczał, że po zniszczeniu szlachty polskiej lud polski pozostanie bez wodza w walce narodowej i podda się zupełnie rządowi.

Komisja Kolonizacyjna jeszcze w pierwszym roku utworzenia Funduszu Kolonizacyjnego wykupiła z rąk polskich 12.000 hektarów za sumę 7 miln. Do roku 1890 wykupiono z Funduszu Kolonizacyjnego 50.000 ha za 30.281.214 marek. Wykupione ziemie były rozdzielone wśród kolonistów niemieckich a częściowo sprzedane chłopom polskim, gdyż Bismark nie widział w chłopie polskim Polaka — tylko Prusaka mówiącego językiem polskim.

Historia jednak wykazała jak bardzo Bismark nie znał duszy chłopa polskiego, który w latach Kulturkampfu, kiedy chciano mu wyrwać z serca najdroższy skarb religię — zmienił się z lojalnego dotychczas obywatela Prus w najgorętszego patriotę.

Od ustąpienia Bismarka w r. 1890 aż do 1894 w okresie rządów Capriviego, nacisk pruski zmalał i pozwolił społeczeństwu polskiemu zorganizować się i nabrać nowych sił do walki.

Społeczeństwo polskie pod wpływem eko-

NIE CYFRY I ZASOBY MATERIALNE DECYDUJĄ O WYNIKU WOJNY...

Jeden z dzienników pomorskich zamieszcza notatkę następującej treści:

„Ostatnio w jednej z kompanii szkolnych jednego z pułków na Śląsku dowódca piechoty dywizyjnej zapytał jednego z kandydatów na podoficerów: „Kiedy Niemcy pobili Polaków?“

I nagle, zapominając o tym, że pan pułkownik jednego tylko z nich się pyta, stukilkudziesięciu chłopców nie powstrzymało się, jak nie krzyknie: „Nigdy panie pułkowniku!“

Okręg Pomorski Polskiego Związku Zachodniego wydał druk p. t. „Dzieje zwycięstw oręża polskiego“.

Poniżej zamieszczamy najciekawsze wyjątki z tej broszury:

„Możnaby powiedzieć, że w ciągu lat tysiąca zostaliśmy pokonani raz tylko. Klęską tą był upadek Rzeczypospolitej — utrata bytu państwowego... Warcholstwo, niezgoda, rozpanoszona prywata, zanik zmysłu odpowiedzialności za losy państwa, szkodliwy ustrój społeczny i polityczny, brak tego, co Wielki Marszałek nazywał imponderabilia — przyniosły porażkę wojskową i niewolę. I na nic zda się oskarżać przemoc trzech zaborców: nie przez nich zostaliśmy zwyciężeni, ale przez swoje własne wady.

Tysiąc lat naszej historii, to tysiąc lat nieustannej, zażartej walki, w której zrodziło się państwo i naród polski. I walka ta, dopóki nie upadł duch żołnierski w narodzie, była dla nas zawsze zwycięska, mimo, że przeciwnicy zwykle przeważali liczbą i jakością zbrojenia. Gdy wróg był dwukrotnie i więcej silniejszy, wtedy właśnie oręż polski święcił swe największe triumfy. Rycerska pieśń sławiła na świat cały geniusz wodzów i męstwo żołnierza polskiego, **co w pojedynkę rzucał się na dziesięciu.** Wtedy Chrobry bił żelazne słupy graniczne w Łabie i Odrze, — wtedy Rzeczpospolita była przedmurzem chrześcijaństwa i niosła światło zachodniej cywilizacji i kultury polskiej na barbarzyński wschód.

... Długie były zmagania z germańskim „Drang nach Osten“ (parciem na Wschód), ale wygraliśmy je. Zachodnia granica Polski, ustalona za czasów Łokietka, trwa po dzień dzisiejszy niezmieniona, wciąż jednakowo mocna i jest jedną z tych nielicznych w Europie linij granicznych, które od stuleci nie uległy żadnym przesunięciom“.

Pomijając w tej chwili dzieje panowania Mieszka I., którego ówczesny kronikarz niemiecki Dytmar nazywa „mężem wojennym“, przejdźmy z kolei do Bolesława Chrobrego, o którym czytamy w broszurze Polskiego Związku Zachodniego:

„Bolesław Chrobry, wojując nieustannie na rozległej przestrzeni od Bałtyku do Dunaju, od Dniepru do Sali, wywalczył sobie niezależność od cesarstwa niemieckiego... W r. 1015 „pyszny triumfator“, jak go określa historyk niemiecki Dytmar, zadaje wielką porażkę wojskom cesarza niemieckiego Henryka II. W 1017 roku po hardej odprawie, danej przez Bolesława posłom cesarskim, ogromne wojsko niemieckie przeprawiło się przez Elbę wspólnie z hufcami czeskimi i „niezmierzonymi posiłkami“ Lutyków. Prowadził je sam cesarz pod Głogów (dziś niestety: Glogau Śląsk niemiecki)... Próby zdobycia innych większych twierdz polskich zakończyły się całkowitym niepowodzeniem. Dytmar daje niezwykłą w jego kronice pochwałę polskich załóg: **„Nigdy nie słyszałem, aby jacykolwiek bronili się z lepszą wytrwałością i mędrszą umiejętnością“.** Cesarz, nękany walką podjazdową i ścigany przez Polaków, rozpoczął haniebny odwrót. Dnia 30 stycznia 1018 r., w Budziszynie (w Saksonii) cesarscy pełnomocnicy zmuszeni byli prosić Bolesława o pokój, który został zatwierdzony przysięgami i ubezpieczony przez wydanie zakładników. Tak zostały zakończone wojny polsko-niemieckie za Chrobrego. Dytmar nie wymienia warunków pokoju, poprzestając na ogólnikowych biadaniach i nazywając Bolesława „prześladowcą naszym“. Zapewne dlatego, że cesarz obowiązany był dać Chrobremu 300 rycerzy na wyprawę przeciw swojemu sprzymierzeńcowi, księciu ruskiemu!“

JAK KRZYWOUSTY BIŁ CESARZA NIEMIECKIEGO

Bolesław Krzywousty stoczył 47 bitew, z których jedną tylko przegrał i to naskutek zdrady wojewody. Wojował z Prusami, Czechami, a przede wszystkim z mocarnym, z pozoru niezwyciężonym cesarstwem niemieckim, który pomimo swej słabości liczebnej i gorszego zbrojenia potęgą swego geniuszu bił na głowę. Wystarczy wspomnieć oblężenie Głogowa i rzeź wojowników cesarza Henryka V. na Psim Polu.

WALKI ŁOKIETKA Z KRZYŻAKAMI

... „Chodziło Łokietkowi przede wszystkim o odebranie zagarniętego przez Krzyżaków Pomorza.... Krzyżacy byli niebezpieczniejsi dla Polski niż Litwini i Tatarzy, bo celem ich napadów było nietylko doraźne łupiestwo, lecz wieczyste zagarnięcie ziemi polskiej wraz z ich mieszkańcami i wyzucie ich z mowy ojczystej. Władysław Łokietek, „żywo odczuwając krzywdę obecną i niebezpieczeństwa późniejsze“, nie mogąc przez układy i sądy niczego z przeniewiercą krzyżackim wskórać, rozpoczął z nim walkę, sprowokowaną zresztą najazdem Krzyżaków wraz z Czechami na Kujawy. W 1331 roku pod Płowcami doszło do pierwszej walnej rozprawy z potęgą niemiecką, w której bohaterski król polski odniósł nadzwyczajne zwycięstwo. Nie mogło ono jednak być wykorzystane i nie złamało potęgi zakonu, ponieważ król Jan czeski wkroczył do Wielkopolski i obległ Poznań“.

GRUNWALD

„6 sierpnia 1409 r. mistrz krzyżacki Ulryk v. Jungingen wysyła z Malborka do Krakowa wypowiedzenie wojny Koronie Polskiej. Tego samego dnia, gdy poseł krzyżacki doręczył pismo w Krakowie, hufce krzyżackie wkroczyły do Ziemi Dobrzyńskiej. Inna armia krzyżacka rabowała Mazowsze, inna wkroczyła na Kujawy i obległa Bydgoszcz... Obie potęgi starły się pod Grunwaldem (Mazowsze pruskie) — a wynikiem tego spotkania był pogrom Krzyżaków... Chociaż sztandary krzyżackie długim szeregiem zawisły na filarach katedry wawelskiej przy grobowcu św. Stanisława, rozgrywka nie była jeszcze ukończona, głównie dzięki niezwykłej łagodności i umiarkowaniu Jagiełły w stosunku do zwyciężonych.

Lud pomorski i pruski zmusza Wielkiego Mistrza do złożenia hołdu Polsce. Owoce Grunwaldu zebrał dopiero w pełni Kazimierz Jagiellończyk. W 1454 r. przyjął on poselstwo od miast i ziem państwa krzyżackiego, które, błagając króla polskiego o opiekę, ofiarowało mu 56 już zdobytych przez siebie i opanowanych zamków i warowni.

... Wojną 13-letnią wygrywają dla Polski właściwie stany pomorskie i pruskie, dając tym samym krwią pieczętowane świadectwo swego żywego przywiązania do Rzeczypospolitej... W 1466 r., po zwycięskim oblężeniu wielkiego komtura krzyżackiego Eisenhofena w Chojnicach, doszło do podpisania w Toruniu pokoju, który nietylko przywrócił Polsce Pomorze i Prusy, ale włączył jeszcze do niej bezpośrednio województwo malborskie i Warmię. Zakon w Prusach istnieć miał nadal, jednak Wielki Mistrz zmuszony był królowi polskiemu, jako „Panu Prus“ hołd lenniczy składać“.

Z pobieżnego przeglądu wiekowych zmagań Polski Piastów i Jagiellonów z kolosem niemieckim wynika nader jasno i wyraźnie, że nie cyfra i zasoby materialne decydują o wyniku wojny. Materialnie byliśmy zawsze od Niemiec słabsi — a jednak, dzięki geniuszowi wodzów i moralnej postawie żołnierza biliśmy je zawsze na głowę.

Nie zdarzyło się nigdy, ażeby szala zwycięstwa w jakiejkolwiek rozgrywce z Rzeszą — a stała ona przecież i za zakonem krzyżackim — nie przechyliła się w końcu na stronę oręża polskiego.

Decydujących zapasów z cesarstwem niemieckim nie przegraliśmy nigdy.

Cesarstwo niemieckie, które jedynie z racji swej wiary w prawo pięści rościło sobie pretensje do panowania nad światem — było poskramiane w pierwszym rzędzie przez POLSKĘ.



Zwykłe środki do prania nie spełniają należycie swego zadania: usuwają jedynie powierzchowny brud, nie naruszając tego, który wniknął głęboko w tkaninę.

Inaczej jest z Radionem. Przy gotowaniu bielizny w Radionie miliony drobnych pęcherzyków tlenu przenikają na wskroś tkaninę i dzięki temu usuwają rzeczywiście cały brud. Zupełnie wolna od brudu jest tylko bielizna prana w Radionie.

RADION pierze bieliznę na wskroś

RADION sam pierze!

Wyrób Schicht-Lever S. A.

treminacyjnej polityki pruskiej zaczęło się organizować. Utworzono Bank Ziemski, Spółkę Rolników Parcelacyjną i Spółki Zarobkowe.

Najważniejszym celem tych instytucyj była obrona polskiego stanu posiadania.

Działalność banków polskich, które zyskiwały coraz to większe wpływy, stała się solą w oczach najzagorzalszych wrogów Polski, jakimi byli Prusacy zamieszkujący ziemie polskie.

W roku 1899 zawiązano „Ostmarkenverein“. Założycielami tej organizacji antypolskiej byli trzej Niemcy z Księstwa Poznańskiego: Hanemann, Kennemann i Tiedemann. Od pierwszych liter nazwisk tych trzech założycieli utworzono skrót Hakata, który stał się symbolem najokrutniejszego czasu. jaki Polacy przeżyli pod zaborem pruskim.

Hakatyści chociaż w przeciwieństwie do poprzednich czasów prowadzili przede wszystkim walkę nacjonalistyczną, nie zaniedbywali też walki ekonomicznej. W roku 1898 fundusz kolonizacyjny został powiększony o dalsze 100.000.000 mk. W roku 1902 fundusz kolonizacyjny wynosił 350 milionów. Mimo tych zawrotnych sum, jakie rząd pruski przeznaczał na wydarcie ziemi z rąk polskich stan posiadania zmieniał się w Poznańskim i na Pomorzu coraz więcej na korzyść Polaków.

Wskutek rozbudowy przemysłu niemieckiego chłop i robotnik polski znaleźli zatrudnienie w fabrykach i kopalniach niemieckich. Emigracja polska do Ameryki, która była bardzo znaczna przed r. 1880, została zastąpiona emigracją stałą i sezonową do Niemiec. Zaoszczędzone pieniądze przywozili lub przysyłali emigranci do Polski na zakup ziemi, z którą byli nierozerwalnie złączeni. Oszczędności, które przysyłano do kraju wynosiły rocznie 150 milionów marek.

Wzbogacone w ten sposób banki parcelacyjne mogły śmiało rywalizować z Komisją Kolonizacyjną i płacić wyższą sumę za ziemię, aniżeli Niemcy.

Między rokiem 1897-1900, obszary nabyte przez Polaków od Niemców wynosiły 63.316 ha — a obszar zakupiony przez Niemców wynosił 32.697 ha. Widzimy więc gwałtowne przegrupowanie sił agrarnych.

Jakby w odpowiedzi na ten sukces polski pada na Wielkopolskę w r. 1904 nowy cios podcinający polską pracę parcelacyjną. Nie wolno budować, ani tworzyć nowych gospodarstw bez zezwolenia władz rządowych. (Wóz Drzymały).

Ustawy wymierzone przeciwko Polakom mnożą się z roku na rok. W roku 1911 1913 podwyższa fundusz kolonizacyjny do sumy miliarda marek w roku 1914 daje nadto Komisji Kolonizacyjnej prawo pierwokupu przy parcelacji większych własności.

Przeciwko Polakom pracował każdy urzędnik, od woźnego do ministra, pracował sędzia, pracował właściciel ziemski, osadnik niemiecki, przeciw Polakom pracował kupiec i rzemieślnik, ba nawet Żyd niemiecki.

W takich to warunkach kształtowała się na ziemiach zachodnich własność niemiecka, która dziś w wyniku parcelacji wraca do rąk polskich.

Mgr. Wład Kołodziej.

ŚCIEŻKA ZAMIENIŁA SIĘ NA AUTOSTRADĘ

Zaczęło się od tego, że ludzie chodzili. Chodzili tak długo w danym kierunku, aż wydeptali ścieżkę. Były to pierwsze sztuczne drogi ląd. Powstawały te drogi niejako samorzutnie, jako wynik potrzeb ludzkich i naturalnych dążności do współżycia. W sposobie ich powstawania jednak można się było już dopatrzeć tych samych zasad, które dziś jeszcze jako niezmienne prawa rządzą budową ultra nowoczesnych autostrad. A więc tak samo szły te ścieżki pod górę serpentynami i zygzakami, tak samo przekraczały rzeki itp.

W miarę rozwoju ludzkiej kultury i wynalazczości, ścieżka staje się niewystarczająca. Tam bowiem, gdzie mógł przejść koń czy osioł z jukami utykał jak na bezdrożu wynaleziony niebawem wóz. No i względy wojenne, obronności państwa, jakbyśmy dziś powiedzieli. W czasie wojen zachodziła potrzeba przerzucania wojsk pieszych i konnych w wielkich ilościach z jednego miejsca na drugie. Ta właśnie potrzeba sprawiła, że wszystkie zbiorowiska ludzkie — czy to stolice państw, czy to podrzędne miasta, łączą się za pomocą dróg kołowych mniej lub więcej starannie budowanych.

Z tych względów powstają coraz to nowe ulepszenia, z coraz to większym dokonywane wysiłkiem, coraz to większego godne podziwu.

Wiemy z całą pewnością, że potrzeby życiowe sprawiły, że już nie tylko w Cesarstwie Rzymskim, ale także i u innych starożytnych narodów, dziś częstokroć niemal zupełnie już zapomnianych, budowa dróg była doprowadzona do wielkiej doskonałości.

Takie na przykład Chiny już na trzysta lat przed Chrystusem posiadały w prowincji Szeusi drogę sztuczną, na ślady której uczeni natrafili w pobliżu miasta Tsing-Ling-Szan.

W Grecji budownictwo drogowe rozwinęło się początkowo ze względów sakralnych, religijnych. Budowano mianowicie przede wszystkim drogi do świątyń. Ciekawym pomysłem było wyżłabianie na tych drogach kolein szerokości 12—15 cm., a głębokości około 7 cm. Koleiny te miały ułatwiać przejazd ciężkich wozów ładownych. Drogi te były przeznaczane tylko do ruchu jednokierunkowego. W celu zaś umożliwienia wymijania się wozów w pewnych odstępach, robiono półkoliste jakby zajazdy, gdzie oczekiwały na siebie mające się rozminąć wozy. W miejscach tych oczywiście powstawały z czasem oberże i gospody.

Doskonałe drogi posiadała Persja. Droga n. p. z Sardes do Efezu miała 2600 km. długości i była ozdobiona pięknymi budynkami, ogrodami, rzeźbami. A o doskonałości jej nawierzchni najlepiej świadczy fakt, że kurierzy przebywali tę odległość w 10 dni zaledwie.

Niedościgłymi mistrzami w tej dziedzinie byli w czasach starożytnych Rzymianie. Drogi ich były, jak na ówczesne czasy, wzorowo budowane i bardzo starannie utrzymywane. Ruch na tych drogach odbywał się w nadzwyczajnym porządku pod okiem specjalnych urzędników-dozorców.

Ogólna długość dróg kołowych, zbudowanych w państwie rzymskim, wynosiła 77 000 km. Zaczynały się one wszystkie od Forum Romanum w Rzymie, skąd też powstało powiedzenie, że **„wszystkie drogi prowadzą do Rzymu"**.

Najstarszą drogą rzymską jest Via Appia. Powstała ona z końcem IV stulecia przed Chrystusem i łączyła Rzym z Kapuą. Nazwana tak została od swego twórcy, cesarza Appiusa Claudiusa. Pobudką do jej budowy były względy strategiczne. Po zdobyciu mianowicie Kapuy konieczna była droga do szybkiego przerzucania wojsk na wypadek jakichkolwiek zamieszek.

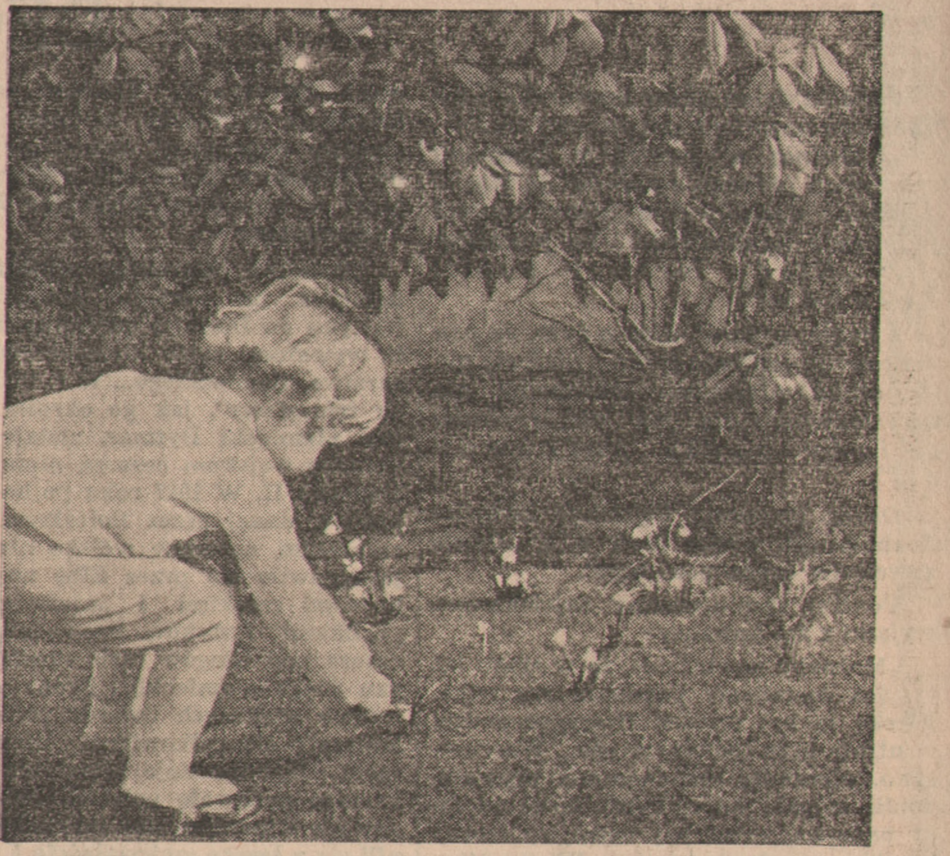
Obok Via Appia znane są: Via Salaria (sal po łacinie — sól, nazwana tak z powodu dowożenia nią do kraju Sabinów ładunków soli) i odważnie rzucone drogi górskie, których fragmenty po dziś dzień istniejące dowodzą wysokich umiejętności w dziedzinie budownictwa drogowego.

Z chwilą upadku państwa rzymskiego budowa dróg kołowych prawie zupełnie zanika. Oprócz kilku władców (między nimi Karola Wielkiego), którzy czynili widome wysiłki w kierunku poprawy istniejących dróg i budowy nowych arteryj komunikacyjnych, panujący przez bardzo długi okres czasu o ten dział budownictwa zupełnie się nie troszczyli. W końcu XVII w. nawet w stolicach ulice i place publiczne nie były prawie zupełnie brukowane. **Historyk angielski Macaulay pisze, że podróż z jednej stolicy europejskiej do drugiej przedstawiała w tych czasach nie tylko więcej niebezpieczeństw, ale i więcej trudów, niż dziś bodaj podróż do bieguna północnego.**

Mimo niedbałości rządów uczeni i inżynierowie zastanawiali się, w jaki sposób budować drogi, by były trwałe, tanie i wygodne. Francuz Frésaguet (1775) i Anglik Hac Adam (1820) dają impuls do budowy nowoczesnych dróg. Zwłaszcza ten ostatni zaważył bardzo poważnie przez wprowadzenie nawierzchni, składającej się z drobnej kostki kamiennej, układanej na podkładzie w szczeg sposób przygotowanym.

Ostateczną rewolucję wprowadził w w tej dziedzinie motor. Samochód wzmógł pęd do jaknajszybszego przenoszenia się z miejsca na miejsce i zmusił do stworzenia **nowoczesnych autostrad.**

Pierwiosnki



Tak powinno być według kalendarza... — W rzeczywistości jednak, jak narazie, pierwiosnki rosną tylko na obrazie.

OD DZWONKÓW DO KAR

Trudno jest mówić o początku gry w karty; wszystkie gry stopniowo się same wynajdują — nikt i wszyscy grający są ich wynalazcami. W każdym bądź razie prototypem gry w karty była gra w kości, przechodząca z czasem przez różnorodne fazy rozwojowe, poprzez domino i niezmiernie skomplikowany chiński mah jong, aż do dzisiejszej gry karczanej pokera i brydża.

Do Europy gra w karty prawdopodobnie przybyła z Chin, gdzie znana była przed XIII wiekiem a wraz z podbojami Mongołów rozpowszechniła się po dworach królów europejskich. Gra w karty stała się bardzo szybko niezmiernie popularną nie tylko wśród królów, ale objęła swym zasięgiem szerokie warstwy ludności, tak że już w roku 1397 musiano wydać edykt, zakazujący robotnikom grać w karty w dni robocze. Święty Bernard ze Sienny wygłosił w roku 1423 ze stopni katedry św. Piotra w Rzymie płomienne kazanie przeciwko grze w karty, po którym wzruszeni słuchacze dokonali spalenia przyniesionych na plac kart.

Do Polski karty przybyły pod koniec XIV wieku z Francji. Już w wieku XVI były w Polsce fabryki kart do gry, słynnych ze swej piękności. Dziwnym trafem pierwszy opis polskich kart do gry znaleziono w kazaniu pewnego księdza.

A do zeszłego stulecia nie znano w Polsce obecnych nazw karcianych. W użyciu był dźwięczny „dzwonek", „czerwień", „żołędź" i „wino".

Również nie znano tak modnego dziś brydża. Rozmaite były odmiany i nazwy modnych gier: mariasz, kiks, kier, drużbunt, chrapanka, kwindecz, faraon, lezik, imperiał, pikieta, gierylasz, boston, wist, preferans, wint i inne.

Przed wojną grano w winta i preferansa. Gry te dziś prawie zupełnie zniknęły z salonów. Wszędzie panuje niepodzielnie brydż. Utarło się mniemanie, że brydż jest starą narodową grą angielską. Tymczasem jak się okazuje pochodzi ona z krajów lewantyńskich, gdzie znana była już przed 50 laty. Przywiózł ją do Londynu lord Brougham. I z Londynu gra ta rozpowszechniła się po całym świecie i **jest obecnie panującą grą prawie we wszystkich salonach.**

Jest rzeczą dosyć ciekawą, że o ile dawne gry były domeną mężczyzn, to brydż posiada bardzo liczne zwolenniczki, z całą pasją, z całym oddaniem poświęcające swój czas, urodę, pieniądze, wszystko niemal, dla tej emocjonującej gry.

Emocja jest rzeczywiście wielka. Tak módz zagrać „cztery bez atu" z „wielką koroną" na ręce i skończyć z tryumfem seta. Podkreślić trzydzieści dziewięć punktów przeciwnika, mimo, iż mógł „zrobić swoje". Tak „zabluffować", „podciągnąć" kontrpartnera na zbyt wysoką grę i potem serdecznie, z naciskiem „skontrować". Miłe nieprawdaż — emocja, hazad, przyjemność.

Ano, tak miło, przyjemnie, tylko, gdy nie za dużo. Ale niestety partyjka brydża przeciąga się zwykle do białego rana, mała rundka przedłuża się do późnej godziny. **A po tym niewyspanie, przemęczenie, roleniwienie.**

Ale to są skutki nie tylko brydża. Skutki te wywiera każda gra w karty. Dlatego przydałby się nam dzisiaj św. Bernard, który by swym kazaniem skłonił ludzkość do wyrzeczenia się kart.



ROBERT TAYLOR aktor czy amant?

Robert Taylor, dzięki swej urodzie i czarującemu uśmiechowi, nazwany przez niektórych (a raczej „niektóre") bywalców kinowych „bóstwem ekranu", czy „amantem nr. 1", zdobył sobie w krótkim czasie niebywałą popularność.

Zazwyczaj urodziwi amanci nie odznaczają się specjalnym talentem aktorskim. Uroda pokrywa braki filmowych zdolności. Decyduje fotogeniczność. Z Taylorem stało się inaczej, w „Damie Kameliowej" bowiem wykazał niepospolite zdolności aktorskie.

Ostatnio znowu doskonałe kreacje stworzył Taylor w „Trzech Przyjaciołach" i w „Studencie z Oxfordu". a obecnie wytwórnia Metro-Goldwyn-Mayer powierzyła mu rolę w nowym filmie, w którym wystąpi z Wallace Berrym jako partnerem.

Tych dwóch aktorów, stanowiących zewnętrzny i wewnętrzny kontrast, ale równie słynnych odtworzy postacie dwóch zaciętych, śmiertelnych wrogów. Taylor znajdzie tu pole do popisu i napewno wykaże, że na pytanie: Robert Taylor — aktor czy amant? — odpowiedź brzmi: Aktor i amant!

HERBATA Hozakowskiego to rozkosz znawców
Kto raz spróbuje, ten stale kupuje tylko w firmie
B. Hozakowski, Toruń, Mostowa 28. Telefon 2181. (1330

O Polsce na Węgrzech

W wydaniu węgierskiego Towarzystwa im. Adama Mickiewicza, ukazała się tu broszura w opracowaniu dr. Jana Kertesz p. t. „Bibliografia polsko-węgierska". W broszurze swej zebrał autor dzieła i artykuły prasowe, dotyczące Polski i stosunków polsko-węgierskich, jakie ukazały się drukiem na Węgrzech. Dziełko to niewątpliwie bardzo ułatwi pracę badaczom stosunków polsko-węgierskich, szczególnie w czasach nowszych.

*

Spółka wydawnicza w Kecskemet wydała broszurę Stefana Csaplaros p.t. „Polska w literaturze węgierskiej". Autor uwydatnił szczególnie wpływ polskich walk wolnościowych na poezję węgierską w ubiegłym stuleciu, cytując szereg wyjątków z dzieł poetów węgierskich, ubolewających nad losem Polski i przepowiadających jej odrodzenie.

HUMOR

WYTŁUMACZYŁ

— Widzisz — mój drogi — jestem taki mały, bo za dużo rozmyślam.

— ???

— No, nie patrz się tak na mnie głupio. Rozmyślając tak się skupiam. że aż sam wchodze w siebie.

Z Kujaw Zachodnich

— **PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ" w Inowrocławiu** mieści się przy ul. Prezydenta Narutowicza 62, I ptr. — godziny urzędowania od 10—14 i 16—19. Telefon nr. 198.

— **Nocny dyżur apteczny** pełni w bieżącym tygodniu apteka „pod Orłem" — Rynek.

— **Nocny dyżur lekarski** pełni z soboty na niedzielę dr. Kubiak, ul. Królowej Jadwigi; z niedzieli na poniedziałek, dr. Mierosławski, ul. Solankowa; z poniedziałku na wtorek dr. Nickelmann, ul. Solankowa.

— **Telefon postoju autodorożek** nr. 501.

— **Telefon Straży Pożarnej** nr. 618.

REPERTUAR KIN

AS: „Nasza czwórka"
SŁOŃCE: „Królewna Śnieżka"
ŚWIT: „Rok 1914"
STYLOWY: „Tajemniczy ślepiec".

NOTATKI KRONIKARZA

— **W policji powstał „magazyn" kradzionych materiałów i płócien.** W czasie rewizji w melinach złodziejskich, zajęto większą ilość towarów, pochodzących prawdopodobnie z kradzieży. Między in. w Komisariacie P. P. na m. Inowrocław właściciele odebrać mogą materiały na suknie, płótna na koszule i pościele, koszule wierzchnie, swetry, płótna na fartuchy, zegarki, medaliki oraz różne drobne przedmioty.

— **Szukamy zaginionego konia!** Władze policyjne w Inowrocławiu zawiadomił rolnik Michał Gurdziel z wioski Murzynno pod Inowrocławiem, że w drodze do Murzynna urwał mu się koń przywiązany za wozem i zbiegł w nieznanym kierunku. Wiadomości o zbiegłym koniu kierować należy do najbliższego Komisariatu P. P.

— **Wieczór brydżowo-skatowy** urządza dzisiaj, w sobotę, o godz. 19 na górnej salce hotelu pod Lwem „Sokół" żeński w Inowrocławiu. Dla niegrających w bridża, do dyspozycji belotka i preferans.

— **Rekolekcje w Ruinie.** Dorocznym zwyczajem urządza parafia Św. Józefa staraniem ks. prob. Handkego rekolekcje dla członków Katolickiego Stow. Mężów i uprzystępni je także niestowarzyszonym mężom katolickim. W roku bieżącym prowadzić będzie rekolekcje O. obl. dr. Skrzypnicki w dniach 27, 28 i 29 marca. Rekolekcje zakończą się wielkanocną spowiedzią uczestników w dniu 29 bm. i wspólną Komunią św. w dniu 30 marca o godz. 7,30 rano.

— **Tydzień propagandy gimnastyki domowej.** Od dnia 26 bm. do 2 kwietnia br. Polskie Radio organizuje „Tydzień propagandy gimnastyki domowej". W związku z tym w Inowrocławiu odbędą się 2 lekcje pokazowe gimnastyki domowej w dniu 28 b. m. o godz. 18,30 dla młodzieży męskiej i w dniu 30 bm. o godz. 19 dla kobiet. Lekcje te odbędą się w Sokolni. Przeprowadzą je p. prof. Stróżyński Jan i p. mgr. Jakóbkowa Irena.

Na lekcje te zaprasza się wszystkie organizacje młodzieżowe, szkoły zawodowe wieczorowe oraz wszystkie osoby zainteresowane wychowaniem fizycznym.

— **Tola Mankiewiczówna i Wł. Walter w Inowrocławiu.** W poniedziałek, 27 bm. o godz. 20,30 wystąpią gościnnie w Inowrocławiu na scenie kino-teatru „As" znani artyści rewiowi scen stołecznych Tola Mankiewiczówna, Irena Skwierczyńska oraz Władysław Walter. Bilety wcześniej nabywać można w księgarni p. Knasta.

— **Kronika parafii Najśw. Marii Panny.** W sobotę, spowiedź wielkanocna Matek Różańcowych, Kat. Stow. Młodz. Męskiej i Straży Honorowej. Kartki do spowiedzi wielkanocnej można odbierać u kościelnego.

— **Kurs dla członków komisyj prób o P. O. S.** Komenda P. W. w Inowrocławiu (Plac Klasztorny) przyjmuje już zgłoszenia na kurs dla członków komisyj prób o P. O. S., który odbędzie się w Toruniu w dniach 27, 28 i 29 bm. w ośrodku W. F.

Kruszwica

— **Roczny bilans pożytecznej pracy PCK.** W Kruszwicy odbyło się walne zebranie P. C. K., które zagaił niestrudzony prezes p. dyr. Maciejowski. Ze złożonych sprawozdań wynika, iż oddział kruszwicki PCK wykazał dużą żywotność w pracy. Dochód w okresie sprawozdawczym wyniósł zł 2.247,89. Dużą sprawność wykazano również w dziedzinie szkolenia sanitarno-ratowniczego, do czego przyczynił się wydatnie instruktor p. Marek. Działalność P. C. K. zwrócona była przede wszystkim ku przygotowaniu jak najszerszych mas społeczeństwa do ratownictwa sanitarnego. Skład zarządu pozostał bez zmian z prezesem p. dyr. Maciejowskim na czele. Po załatwieniu spraw organizacyjnych, ciekawe przemówienie wygłosił p. mgr. major Wachowicz z Torunia, po nim przemawiał prezes p. dyr. Maciejowski, m. in. dziękując za liczne przybycie oraz zgodną współpracę.

Chełmża

— **PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ" w Chełmży** mieści się przy ul. Toruńskiej 4, I ptr. Tam przyjmuje się prenumeratę i ogłoszenia.

— **Dyżur nocny aptek.** W tygodnic od 25. III. — 1. IV. dyżur pełni Nowa Apteka przy ul. Toruńskiej.

— **Kino „Bajka"** w sobotę i niedzielę wyświetla film „Złodziejka" (Zaufanie) z Juttą Freybbe.

— **Biblioteka T. C. L.** przy ul. Tumskiej nr. 10 otwarta we wtorki i piątki od godz. 18—20, w środę od 18—19 i w niedzielę od godz. 11—12.

— **Bezczelny pracownik Cukrowni chełmżyńskiej.** Mieszkańcy Chełmży są pod wrażeniem zajścia, jakie miało miejsce u jednego z kupców miejscowych. Pracownik cukrowni chełmżyńskiej — Nass, kupując artykuły kolonialne, oświadczył ekspedientce-Polce, która na żądanie skierowane do niej w języku niemieckim, odpowiedziała, że po niemiecku nie umie i że w najbliższym czasie będzie musiała nauczyć się mówić po niemiecku. Bezczelne wystąpienie portiera cukrowni chełmżyńskiej wywołało zrozumiałe oburzenie w mieście.

Nadmienić wypada, że w cukrowni w Chełmży pracuje kilku Niemców na dość poważnych i odpowiedzialnych stanowiskach, mimo, że w Chełmży znajduje się dość poważna liczba pracowników umysłowych bez pracy. Do sprawy tej powrócimy.

— **Społeczeństwo chełmżyńskie stwierdza potrzebę konsolidacji wokół idei P. Z. Z.** Na walnym zebraniu chełmżyńskiego koła Polskiego Związku Zachodniego p. kierownik Gierszewski scharakteryzował akcję mniejszości niemieckiej na Pomorzu, po czym delegat Okręgu P. Z. Z. p. mgr. Ostrowski wygłosił referat, w którym omówił cele i zadania P. Z. Z. na tle stosunków polsko-niemieckich. W dalszym ciągu zebrania wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli: p. kierown. Gierszewski prezes, p. Jan Brzeski wiceprezes oraz pp. wiceburm. Leśniewicz, Warylewski Stan., Sielski Z., Olter, Więckowski Stan. i Dynas. Do komisji rewizyjnej wybrano: pp. kierown. Fr. Żmicha, Buchholza Pawła i M. Stetkiewiczównę. Zaznaczyć wypada, że w zebraniu brały udział wszystkie warstwy społeczeństwa chełmżyńskiego, przedstawiciele których w dyskusji jednogłośnie stwierdzali potrzebę konsolidacji społeczeństwa pomorskiego wokół idei PPZ-owych. Wobec rozgrywających się obecnie na arenie międzynarodowej wypadków, zebrani ze spokojem postanowili z całą ufnością oczekiwać rozkazów Naczelnego Wodza. W końcu uchwalono jednogłośnie wysłać okolicznościową rezolucję do Pana Wojewody, dowódcy O. K. i Okręgu P. Z. Z.

W wyborach do Zarządów Gminnych w pow. włocławskim
O. Z. N. uzyskał 85 proc. mandatów

W czwartek, we wszystkich gminach wiejskich powiatu włocławskiego odbyły się wybory do Zarządów Gminnych.

W wyniku wyborów powołano w 4 gminach dotychczasowych wójtów, w innych 4 nie wybrano wójtów wogóle z powodu rozbicia się głosów na kilku kandydatów. W 5-ciu gminach powołano nowych wójtów.

Pod względem politycznym, wybory te przyniosły zdecydowane zwycięstwo Obozowi Zjednoczenia Narodowego, który uzyskał 85 procent mandatów.

Charakterystyczne jest, że w gminie Falborz, gdzie Stronnictwo Ludowe posiada większość w Radzie Gminnej, wybory nie odbyły się z powodu nie przybycia na zebranie wyborcze radnych-ludowców.

Wczoraj ukonstytuowano w Toruniu tymczasowy zarząd główny
Związku Niepodległościowców Pomorskich

Komitet organizacyjny Związku Niepodległościowców Pomorskich powołał tymczasowy zarząd główny, w skład którego wchodzą: dr. Józef Dębski z Torunia — prezes, Łucjan Prądzyński ze Skarpy w pow. sępoleńskim, dr. Wojciech Jacobson z Torunia, Józef Mazur z Grudziądza, Mieczysław Eckert z Inowrocławia — wiceprezesi, oraz Tadeusz Ziółkowski z Torunia — sekretarz.

Poza tym na członków zarządu powołani zostali pp.: wicestarosta krajowy dr. Stanisław Gąsowski z Torunia, ks. kan. Leon Kozłowski z Torunia, Augustyn Szpręga z Tczewa, Franciszek Kuczkowski z Kartuz, inż. Bieliński z Gdyni, burmistrz mgr. Sieradzki z Chojnic, Emanuel Doleżych z Grudziądza, nacz. Edmund Jonas, Antoni Konkolewski, mec. Jan Kulerski i Bolesław Makowski. Jednocześnie upoważniono zarząd do kooptacji dalszych członków.

Jako siedzibę tymczasowego zarządu głównego Związku Niepodległościowców Pomorskich obrano **Dom Społeczny w Toruniu,** pokój nr. 90. (biura zarządu głównego Związku Powstańców i Wojaków).

Chełmno

— **Wiadomości parafialne.** W sobotę Zw. NMP, cudowny obraz przez cały dzień odsłonięty. Po południu o godz. 16,30 wielkanocna spowiedź dla mężczyzn. W niedzielę o godz. 8 wielkanocna Komunia św. dla KS Mężów. Nabożeństwo w Łęgu.

— **Klub sportowy Naprzód zbiera laury na ringu bokserskim.** Dzięki sprawnej organizacji klubu sportowego Naprzód, sekcja bokserska tego klubu czyni ogromne postępy techniczne. Dowodem tego jest zdobycie w ostatnich rozgrywkach z Sokołem aż 5 indywidualnych mistrzostw miasta Chełmna.

Do takiego sukcesu przyczynili się walnie kierownicy tej imprezy pp. st. ogniomistrz J. Boldt, Siekierski i trener Łepakowski. Na przyszłość mistrzowie bokserscy przygotowują się na bokserski mecz rewanżowy ze Zw. Strzeleckim w Grudziądzu, który odbyć się ma 1 kwietnia br. — Nie wątpimy, że i tam nasz młody klub sportowy Naprzód odniesie zwycięstwo.

Hotel Centralny w nowej szacie i pod nowym kierownictwam

W dniu 22 bm. objęła kierownictwo tutejszego Hotelu Centralnego przy ulicy Dworcowej 23 specjalistka z branży restauracyjno-gastronomicznej p. Aniela Chrapkowska, która mając długoletnią praktykę starać się będzie zadość uczynić wymogom Szanownych Gości przez doborową kuchnię, dobrze pielęgnowane wina i piwa, oraz znakomite likiery pierwszorzędnych firm krajowych i zagranicznych. Nowa kierowniczka angażowała już pierwszorzędny zespół orkiestralny, który urozmaicać będzie gościom pobyt w lokalu. Obsługa rzetelna, fachowa i uprzejma. Lokal ten jako reprezentacyjny miasta Chełmna polecamy czytelnikom naszym i ogółowi społeczeństwa jako miejsce beztroskiego spędzenia chwil wolnych od zajęć zawodowych. Redakcja nasza życzy nowym gospodarzom powodzenia i wszechstronnego poparcia ich ze strony obywatelstwa miasta i powiatu. Nie wątpimy, że spotykać się tam będzie elita towarzyska. (9866

— **Nie brak jeszcze uczciwych ludzi.** Rolnik Poćwiardowski z Bagniewa zgubił w lesie, leśnictwa Sucha, przy ładowaniu drzewa portfel zawierający wraz z dokumentami papiery wartościowe łącznej wartości 1.500 złotych. Ową zgubę znalazł robotnik J. Jędryczka z Janiej Góry i poszkodowanemu zwrócił. Uczciwemu znalazcv należy się za to uznanie. (ś)

Świecie

— **Kurs bibliotekarski i walny zjazd T. C. L.** W sobotę i niedzielę 25 i 26 bm. odbędzie się w Świeciu w lokalu T. C. L. kurs bibliotekarski, połączony z konferencją oświatową oraz walnym zebraniem Tow. Czytelni Ludowych okręgu świeckiego. Na zjazd przybędzie również ks. dr. Milik z Poznania.

— **Srebrny jubileusz kapłaństwa.** Zasłużony kapłan, ks. Józef Grzemski, przebywający w Żurawiej Kępie pod Świeciem (były wikary w Świeciu) obchodził w piątek 24 bm. srebrny jubileusz kapłaństwa. Ad multos annos. (ś)

— **Przed obwodowym zjazdem Powstańców i Wojaków.** W niedziele 26 bm. o godz. 12 odbędzie się w Świeciu, w lokalu p. Chruścińskiego, doroczny walny zjazd delegatów placówek Związku Powstańców i Wojaków. (ś)

— **Nowe ofiary na samolot i na cele LOPP.** Na cele LOPP złożyła cukrownia w Świeciu kwotę 100 złotych. Na samolot LOPP powiatu świeckiego złożyli: Cech Krawiecki w Świeciu 10 zł, Gromada Zawada 300 zł w obligacjach. Na zakończeniu kursu wyszkoleniowego w Pruszczu 15,40 zł. Zarząd Obwodu Powiatowego Świeckiego LOPP składa wymienionym ofiarodawcom niniejszym swe szczere podziękowanie. (ś)

Biura Rozgłośni Pomorskiej w śródmieściu Torunia

Stały rozrost Pomorskiej Rozgłośni zarówno wgłąb jak wszersz pociągnął za sobą w czwartym roku pracy konieczność rozszerzenia pomieszczeń na biura, a zwłaszcza — urządzeń do nadawania własnego programu. W związku z tym wynajęto dom przy placu Św. Katarzyny nr. 4 — naprzeciw Kościoła Garnizonowego i urządzono tam lokale dla dyrekcji, wydziału programowego i administracji. **Trzy sale przeznaczone zostały na studia.** Zanim zostaną one oddane do użytku, przeprowadza się szereg prac, celem przystosowania ich do nowoczesnych wymogów nadawania audycji. Chwilowo program Rozgłośni nadaje się ze studia Rozgłośni przy Dworcu Głównym.

Do zainteresowanych sprawami Wołynia, Podola i Kijowszczyzny!

Delegat Zarządu Zrzeszenia byłych członków Korporacji i Filarecji w Kijowie prosi wszystkich byłych członków niepodległościowych organizacyj, zamieszkałych na Pomorzu, jak również wszystkie osoby interesujące się działalnością Zrzeszenia i sprawami Wołynia, Podola i Kijowszczyzny o łaskawe zawiadomienie pod adresem: **inż. Leon Prawdzic-Layman, Toruń, Szosa Lubicka 38-58, lub telefonicznie 23-41.**

Proszek od BÓLU GŁOWY
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR.
KOWALSKINA
stosuje się również
PRZY PRZEZIĘBIENIU, GRYPIE i KATARZE
12759

Spłoszone konie spowodowały nieszczęśliwy wypadek na szosie

Na odcinku szosy Inowrocław—Mątwy spłoszyły się konie z maj. Balice, przestraszone sygnałem samochodu, wymijającego furmankę. Konie poniosły, powodując ciężkie poranienie 2 ludzi, bowiem powózka, uderzywszy o przydrożne drzewo, rozbiła się, przy czym woźnica odniósł poważne rany. Poza tym konie wpadły z impetem na jadącego szosą rowerzystę i poraniły go ciężko. Rowerzysta, którego nazwiska nie zdołano ustalić, przewieziony do szpitala, dotychczas nie odzyskał przytomności.

Zapraszamy na demonstracje odbiornika
PHILIPS
Super 7-39
z klawiaturą
w firmie:
Autoryzowana Stacja Obsługi Radia
Radio - Bukowski
TORUN
Telefon nr. 14-91 Król. Jadwigi 20
Bardzo ważne. Nabywcy odbiorników koncernu PHILIPSA korzystają **z bezpłatnych napraw** i porad w okresie gwarancji, albowiem posiadam **jedyną w Toruniu** i okolicy Autoryzowaną Stację Obsługi Radia. (2534
Bezpłatne badanie lamp radiowych.

Nowe n/Wisłą

— **Policjant zmarł w pociągu w drodze do szpitala.** Pociągiem do Warszawy z Nowego jechał przodownik P. P. 52-letni Władysław Zawiszewski, cierpiący na raka w gardle. Celem radykalnego wyleczenia tej strasznej choroby, Zawiszewski wybrał się do Instytutu Radowego w Warszawie. Niestety, nie dojechał już po ratunek, bo w drodze między Nieszawą a Włacławkiem zmarł w pociągu. W Włocławku wyniesiono zwłoki z pociągu, i tam też odbył się pogrzeb nowskiego policjanta. Zmarły cieszył się dużą sympatią i zaufaniem społeczeństwa. Cześć Jego pamięci! (ś)

— **Tragiczne skutki bójki młodzików.** Wśród uczniów, wracających wieczorem ze szkoły dokształcającej w Nowem, doszło do jakiegoś zatargu, który zamienił się w bójkę na noże. Ofiarą jej padł uczeń stolarski Juliusz Sandach z Przyn pod Nowem. Otrzymał on tak silne pchnięcie nożem w płuca, nerki i głowę, że w stanie prawie beznadziejnym przewieziono go do domu. Kilku uczestników owej bójki przytrzamano. (ś)

W Tczewie odbył się kurs gimnastyki przyrządowej

Z inicjatywy zarządu Okręgu VII „Sokoła“ odbył się w Tczewie kurs gimnastyki przyrządowej, w którym wzięło udział 30 osób, delegowanych przez 6 okolicznych gniazd.

W pierwszym dniu, po powitaniu kursistów przez prezesa okręgowego p. Skockiego, przeprowadzono gimnastykę szwedzką oraz musztrę wojskową, po czym naczelnik okręgowy p. Zalewski zaznajomił kursistów z regulaminem sokolim. Z kolei pod kierownictwem instruktora p. Betyny z Bydgoszczy, demonstrowano t. zw. gimnastykę niższego stopnia na drążku i poręczach.

W dniu następnym program kursu był obszerniejszy i obejmował: musztrę wojskową, gimnastykę na drążku, poręczach, koniu, kółkach, koźle itp. przyrządach, zaliczanych do gimnastyki średniego stopnia, po czym odbył się jeszcze krótki pokaz sędziowania i prowadzenia drużyny.

Dla policji zdrowotnej w porcie gdańskim wprowadzono specjalne mundury

Z dniem 1 stycznia rb. wprowadzono w porcie gdańskim służbę kontroli sanitarnej, pozostającą pod kierownictwem lekarza. Urzędnicy, spełniający kontrolę urządzeń sanitarnych na przybywających do portu gdańskiego statkach, otrzymali przed kilku dniami specjalne mundury, podobne do mundurów takich samych urzędników w portach Rzeszy Niemieckiej.

Puck

— **Przedstawicielstwo „Gazety Pomorskiej“** w Pucku, ul. Mestwina 4 — tel. 58.

— **W razie pożaru** telefonuj na nr. 26 lub 58.

— **Jeszcze o pożarze hotelu „Bałtyk“ w Jastrzębiej Górze.** W związku z intensywną akcją Ochotniczej Straży Pożarnej w Pucku, podczas pożaru hotelu „Bałtyk“ w Jastrzębiej Górze, jaki miał miejsce dnia 16 b. m., właściciel tegoż hotelu p. senator Jerzy Osmołowski nadesłał pod adresem Ochotniczej Straży Pożarnej w Pucku list następującej treści: Puck, dnia 21 marca 1939 r. Do ochotniczej Straży Pożarnej na ręce p. naczelnika Straży Pożarnej Jana Jastrzębskiego w Pucku. Niniejszem wyrażam moje serdeczne podziękowanie Ochotniczej Straży Pożarnej w Pucku, za skuteczne i pełne osobistego poświęcenia ratowania kawiarni „Bałtyk“. Jestem zgodny z opinią, z którą się spotkałem, że jeżeliby Ochotnicza Straż Pożarna w Pucku swą energiczną akcją nie przeszkodziła rozszerzeniu się pożaru, to pożar ten w swoich skutkach mógłby był przybrać tragiczną formę. Raz jeszcze Panom dziękuje, pozwalam sobie załączyć na osobiste cele Panów kwotę 100 zł. (sto złotych). Z poważaniem (—) Jerzy Osmołowski.

Czy Izba Przem.-Handlowa nadal będzie wydawała biuletyn w czeskim języku?

Swego czasu Izba Przemysłowo-Handlowa w Gdyni rozpoczęła wydawanie biuletynu pt. „Linie Regularne Gdyni“. Biuletyn ten jest wydawany w czterech językach: polskim, czeskim, niemieckim i angielskim. Izba Przemysłowo - Handlowa w biuletynie swym stosowała również język czeski z uwagi na Batę i w ogóle tranzyt czeski. Obecnie jednak należy liczyć się z tym, że tranzyt czeski będzie kierowany przez porty niemieckie, wobec czego raczej należałoby, by informacje zawarte w biuletynie o przyjeździe i odjeździe statków, były zamieszczane w języku węgierskim lub rumuńskim.

Oszuści usiłowali zbiec przez „zieloną granicę”

Przed gdyńskim Sądem Grodzkim odbyła się rozprawa karna przeciwko Bazylemu Zacharukowi i Kazimierzowi Wróblowi, oskarżonym o usiłowanie nielegalnego przekroczenia granicy polsko gdańskiej. Z uwagi na to, że prawdopodobnie usiłowali oni w ten sposób uciec przed wymiarem sprawiedliwości za szereg oszustw, popełnionych na szkodę kupców warszawskich, sąd nie uwierzył tłumaczeniom, iż dokonali tego przestępstwa w poszukiwaniu pracy na statkach w porcie gdańskim, i skazał obu po 1 miesiacu aresztu.

Dodatnie wyniki konferencji w sprawie importu śledzi

W Gdyni odbyła się pod przewodnictwem wicedyrektora Izby Przemysłowo-Handlowej p. Tadeusza Marchlewskiego konferencja w sprawie importu śledzi solonych angielskich, z udziałem importerów śledziowych, pracujących na terenie Gdyni.

Przewodniczący posiedzenia, nawiązując do odbytej niedawno konferencji importowej w Warszawie, przedstawił tendencje, zmierzające do nadania większej prężności handlowi importowemu przez dokonywanie bezpośrednich zakupów na rynkach zagranicznych na warunkach fob. W odniesieniu także do sytuacji w zakresie importu śledzi solonych należy podjąć starania odnośnie zmiany warunków zakupu oraz przejęcia gestii transportu morskiego przez importerów.

Kwestia przejęcia gestii transportu morskiego spotkała się z zupełnym zrozumieniem importerów śledzi w Gdyni, którzy po uzgodnieniu stanowiska z importerami gdańskimi, zobowiązali się sformułować odpowiednie wnioski, mające znaleźć uwzględnienie przy odnawianiu umowy śledziowej gdańsko-gdyńskich importerów śledzi z eksporterami angielskimi.

Dalszą, jeszcze większą reglamentację produkcji i obrotu artykułami rolnymi

przynosi nowe rozporządzenie Senatu

Do licznych, nieustannie nowych nowo pojawiających się rozporządzeń przybyło nowe: wzorowane na Rzeszy rozporządzenie **o organizacji gdańskiego stanu wyżywienia („Nährstand“).**

„Nährstand“, jako organizacja prawa publicznego ma być reprezentacją całego gdańskiego włościaństwa i rolnictwa z handlem detalicznym i hurtowym produktami rolnymi oraz ich wy- i przetwórstwem. Nowa organizacja obejmie wszystkich właścicieli, dzierżawców gospodarstw i zakładów rolnych oraz wszystkich członków rodzin robotników i urzędników zatrudnionych stale w rolnictwie, również i spółki rolnicze oraz dotychczas istniejące związki zaopatrywania. **Pojęcie rolnictwa rozumiane jest jak najszerzej,** obejmując także gospodarkę leśną, hodowlę ryb, **pszczelarstwo** a nawet **polowanie.** Handel podlegający stanowi wyżywienia dotyczy następ. grup: gospodarki rolnej, hodowlanej, cukrowej, wódczanej, rybackiej, tłuszczowej i mlecznej oraz drzewnej i ogrodowej, również podlegają nowej organizacji zawodowi pośrednicy pracujący w wymienionych działach. Regulacji podlegnie więc nawet **handel kwiatami.**

Przywódcy stanu wyżywienia mianowani przez Senat przysługują **ogromne uprawnienia** do zamknięcia zakładu pracy włącznie. Zasadniczym zadaniem stanu wyżywienia ma być ustalenie i utrzymanie cen produkcyjnych, konsumcyjnych oraz skali zysków produkcji i handlu.

Dotychczas istniejące już t. zw. związki zaopatrzenia dla masła, jaj, mleka, mięsa, ryb, pasz, ziemniaków i chleba pozostają nadal, wchodząc do stanu wyżywienia razem z zakładem, objętym tym związkiem. Produkcja więc tych artykułów była już zreglamentowana, tak samo i sprzedaż mleka, masła i ryb; obecny, nowo (od 1-go kwietnia br.) wprowadzony stan jest tylko **przeorganizowaniem** produkcji i obrotu w kierunku dalszej, jeszcze większej niż dotychczas centralizacji.

Przydział kontyngentów w Izbie Przem.-Handlowej

W Izbie Przemysłowo-Handlowej w Gdyni odbyło się posiedzenie Regionalnego Komitetu Przywozowego, na którym dokonano rozdziału kontyngentów na następujące artykuły: **jelita** z Belgii, Finlandii, Szwecji, Danii, Anglii i Kanady; **śledzie solone** ze Szwecji; **śledzie świeże i olej soja** z Danii; **ziele angielskie** z Jamaiki; **goździki i kwiat goździkowy** z kolonii angielskich; **pieprz** z kolonii angielskich, **banany** z Jamaiki; **cynamon** z Cejlonu; **przędzę wełnianą** z Belgii; **przędzę bawełnianą** z Anglii; **materiały koszykarskie** z kontyngentu ogólnego.

Niedziela Uniwersytetu Poznańskiego na Pomorzu

Dnia 26. III. odbędą się następujące odczyty publiczne Uniwersytetu Poznańskiego w miastach pomorskich:

Chojnice: (godz. 16-ta, aula Gimnazjum) Dr. Stanisław Dedio „Piękno odzyskanych Tatr“ (z przeźroczami);

Grudziądz: (godz. 17-ta, aula Gimnazjum Państw. im. Sobieskiego) Prof. Zygmunt Wojciechowski „Bolesław III Krzywousty, odnowiciel i wykonawca polskiej polityki pomorskiej (w 800-lecie zgonu)“.

Kościerzyna: (godz. 18-ta, sala Domu Katolickiego) Docent dr. Marian Jedlicki „Stanowisko Światowe Anglii“.

Nakło: (godz. 18.15 — aula Gimnazjum Państw. im. Krzywoustego) Dr. Janusz Staszewski „Dzieje wojenne Prus wschodnich“.

Włocławek: (godz. 17-ta, sala Gimnazjum im. Ks. Długosza) Dr. Zygmunt Mocarski, „Piśmiennictwo polskie na Mazowszu pruskim“.

Próby bałamucenia polskiej opinii

Zdarza się obecnie coraz częściej, że firmy żydowskie wysyłają swoich akwizytorów do nabywców Polaków, proponując im swoje towary. Akwizytorzy — niestety Polacy — starają się przy tym wytłumaczyć, że chodzi tu o firmę polską, czynią zaś to bardzo zręcznie, nie pozwalając po prostu nabywcy na wczytanie się w tekst rachunku, gdzie jest wyraźnie napisane drobnym drukiem prawdziwe nazwisko sprzedawcy.

Przykładem tego rodzaju akcji może być postępowanie akwizytorów firmy krakowskiej „Polmor“ (właśc. Morgenstern i Polak), którzy odwiedzają mieszkania, wmawiają klientom, że reprezentują firmę czysto chrześcijańską.

Poznali się jednak na tych lisach farbowanych mieszkańcy Starogardu i okolicy i po prostu przepędzili tych nieproszonych gości.

Przewaga biegaczy i ping-pongistów polskich w Gdańsku

Bilans pracy sportowej Gedanii

Odbyte w tych dniach walne zebranie Gedanii pozwala na przedstawienie, choćby fragmentarycznie **bilansu sportowego** klubu polskiego, który mimo trudności wynikających z rzeczywistości gdańskiej, legitymuje się stałym naogół postępem.

Największym zainteresowaniem cieszy się w Gdańsku **piłkarstwo,** zrozumiałe więc, że i piłkarze Gedanii stoją stale w ogniu zainteresowań, uznania i krytyki społeczeństwa polskiego. Aktywni gedaniści tworzą **pięć drużyn,** w tym jeden zespół **old boy‘ów,** zajmujących zresztą pierwsze miejsce w swej grupie. Najważniejszy zespół — **drużyna ligowa** po przezwyciężeniu okresu słabości zajmuje **obecnie piąte miejsce,** a najpiękniejszym jej sukcesem jest **zdobycie po raz drugi mistrzostwa W. M. Gdańska.** Inne drużyny znajdują się w swych klasach na nast. miejscach: druga na III, trzecia i czwarta na IV-tym. **Stosunek bram** w rozegranych 41 meczach, w tym 31 związkowych jest dodatni — **112:79.** Trenerem jest p. Fritsch, a praca wydziału idzie w kierunku udoskonalenia technicznego, powiększenia rezerwuaru ludzkiego oraz wzrostu frekwencji na treningach.

LEKKOATLECI.

Doskonałym materiałem sportowym i obywatelskim dysponuje **sekcja lekkoatletyczna,** co wyraża się w pilności, z jaką lekkoatleci uczęszczają na ćwiczenia, we wzroście obiecującego narybku, a wreszcie w tym ostatecznym sprawdzianie, którym są wyniki uzyskane **na bieżni, skoczni czy rzutni.** Wyniki mówią same za siebie. — I tak 3 kwietnia 1938 r. gedańczyk zajął **II miejsce w leśnym biegu na przełaj w Gdyni,** a 10 kwietnia również gedańczyk jako drugi przerwał taśmę **w biegu „Kuriera Bałt.“.** W tymże dniu w Gdańsku biegacze polscy **zdobyli w biegu leśnym o mistrzostwo Gdańska dwa pierwsze miejsca indywidualne w gł. klasie, drużynowe mistrzostwo oraz 5 pierwszych miejsc i drużynowe mistrzostwo w klasie juniorów.** 23 kwietnia ub. r. rozegrany szósty polski bieg na przełaj w Gdańsku dał lekkoatletom Gedanii **trzy nowe puchary,** wreszcie 8 maja ub. r był **dniem triumfu biało-czerwonych barw:** w indywidualnym bowiem i drużynowym biegu 3000 mtr. **ośmiu gedańczyków zwycięsko wyszło z walki z 40-tu Niemcami.** Tylko jedno trzecie miejsce przypadło Niemcowi.

Poza tym w czerwcu Gedania pokonała **reprezentację Tczewa,** w czasie wakacyj uległa **grudziądzkiemu S. C. C.,** a 11-go września w dniu wych. fiz. zdobyła nagrodę dla **najlepszego klubu sportowego,** nagrodę ufundowaną przez dyr. P. U. W. F. gen. Sawickiego.

Tabela 10-ciu najlepszych wyników za rok 1938 obliczona na podstawie tabeli 1000 punktowej tak wygląda:

				pkt.
1)	Mach Brunon	100 m	11,1	880
2)	Krause Stefan	100 m	11,4	835
3)	Winiecki Marian	3000 m	9:21	812,2
4)	Winiecki Marian	1500 m	4:24,4	767,6
5)	Winiecki Marian	800 m	2:05	787,2
6)	Błeński Z.	100 m	11,9	760
	Kuntz Jan			
	Petriński B.			
7)	Petriński B.	800 m	2:09	731,2
8)	Skwierawski J.	100 m	12,1	730
9)	Dunst B.	1500 m	4:32,5	722,45
10)	Gański K.	skok wzwyż	1,65	6,92,5
	Wilma P.			

W roku ub. decyzja niemieckiego związku sportowego **lekkoatletom polskim odebrane zostało prawo startu w mistrzostwach Gdańska,** przy czym rzecz charakterystyczna, że decyzja ta zapadła po majowym generalnym zwycięstwie zawodników polskich.

PING-PONGIŚCI.

Z identycznym postanowieniem spotkali się w jesieni ub. r. **ping-pongiści „Gedanii“, którym odebrano prawo udziału w rozgrywkach mistrzowskich.** Jako powód podano, że członkami sekcji tenisa stołowego są Polacy. Po interwencjach władz Gedanii, przywódca sportu niemieckiego przyznał klubowi prawo udziału w mistrzostwach W. M. Gdańska, jednak jak dotąd związkowe władze decyzji tej nie respektują.

Wykluczenie z rozgrywek nastąpiło niemal w przededniu mistrzostw okręgu Gdańsk—Prusy Wsch., do których Gedania zgłosiła aż 7 drużyn z 58 zawodnikami, w czym 4 drużyny męskie, 1 żeńska i 2 juniorów. O szansach zawodników polskich świadczą późniejsze ich wyniki. Więc **na międzynarodowym turnieju o mistrzostwo Gdańska w roku bież. ping-pongiści polscy zdobyli 5 pierwszych i 7 drugich miejsc przy silnej konkurencji z Polski i Niemiec. Ponadto w turnieju Malborga Kasprowicz zdobył puchar wędrowny.** Dwa mecze towarzyskie z drużyną policyjną Gdańska wygrali gedańczycy w stos. 9:0, niestety dalsze zakontraktowywanie spotkań towarzyskich natrafia na duże trudności

BOKSERZY I HOKEIŚCI.

Dużą pilnością w pracy odznacza się także **sekcja pięściarska,** w której szczególnie duże nadzieję daje liczny i **dobry zespół juniorów.** Spotkań towarzyskich rozegrano 4, wszystkie wygrane m. in. z Bałtykiem (Gdynia) w stos. 11:5. Uprawianie **sportów zimowych utrudnione** jest kiepskimi warunkami atmosferycznymi, mimo to sekcja rozegrała kilka meczy **hokeja na lodzie,** przegrywając 1:3 z kombinacją B. u. E. V i Dzg. Schlittschuhklub dalej wygrywając 2:0 z B. u. E. V. i pokonując także Dz. Schlittschuhklub 2:1. W Tczewie hokeiści przegrali 0:2, a w Gdańsku z silną drużyną toruńskiego KPW Pomorzanin 0:5 Juniorzy rozgromili rówieśników z Dzg. Schl. Club w stos. 15:0.

Większość członków **wydziału młodzieży** uprawiała piłkarstwo, reszta boks, pingpong, lekkoatletykę i sporty zimowe. Drużyny naszej młodzieży właściwych spotkań związkowych nie mogą rozgrywać, a tylko mecze obowiązkowe t. zw. Pflichtspiele. Rozegrano jednak szereg spotkań towarzyskich z bratnimi klubami na Pomorzu.

BRAWO PANIE!

Pomyślnymi wynikami wykazują się wreszcie również **panie,** których **zespół piłki ręcznej** po sumiennym przygotowaniu zajął w tabeli ogólnej **drugie miejsce** za T. V. Ohra. Z rozegranych 6 spotkań gedanistki wygrały pięć, przegrywając jedynie z mistrzowska T. V. Ohra w stos. 0:2

Wszystkie, także nie wymienione tu sekcje pracują dzisiaj pilnie w hali, a częściowo już na boisku przygotowując się do dalszych prób sprawności sportowej, prób które stale wysuwa życie.

Życzymy wszystkim, naszym sportowcom polskim jak najlepszch wyników!

Redakcja i Administracja „Gazety Pomorskiej" w Bydgoszczy — ul. Dworcowa 30, tel. 24-80

Redaktor St. Kapkowski przyjmuje od godz. 17—18 (z wyjątkiem dni przedświątecznych).

Dziś — Sobota Zwiastowanie N. M. P. **25** marca

Jutro — Niedziela Ludgera **26** marca

— **Muzeum Miejskie** przy ul. Farnej otwarte codziennie od godz. 11—16, w niedziele i święta od godz. 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa zbiorowa Teodora Ziomka i Stanisława Jackowskiego oraz prac Wiesławy Jasińskiej i Marii Ziomek-Kowalewskiej.

DYŻURY APTEK

— **Apteka Piastowska,** Śniadeckich 51, tel. 36-82.
— **Apteka Pod Złotym Orłem,** plac Marszałka Piłsudskiego 1, tel. 30-98.
— **Apteka pod Łabędziem,** ul. Gdańska 5, tel. 3204.
— **Apteka pod Bramkami,** Gdańska 91, tel. 1467.
— **Apteka Staromiejska,** ul. Długa 39, tel. 3300.

WAŻNE TELEFONY:

— **Starostwo,** Słowackiego, tel. 3250 i 3245.
— **Obóz Zjednoczenia Narod.** (Gdańska 44) tel. 2261.
— **Straż Pożarna,** ul. Pomorska nr. 16, telefon 06.
— **Komisariat Główny P. P.** (gmach wojewódzki), Jagiellońska 5, tel. 2700.
— **Magistrat** (Ratusz) — Jezuicka 1, telefon 2600.
— **Pogotowie Ratunkowe,** Pomorska 16, telefon 2615 i 2616.

PROGRAM KIN:

BAŁTYK: „Marco Polo".
APOLLO: „Trzej kadeci" i „Cudowne Marionetki".
KRISTAL: „Zaza".
KAPITOL: „O czym się nie mówi" oraz „Szczęśliwa trzynastka".
LIDO: „Rena" oraz nadprogram.
MARYSIEŃKA: „Podejrzenie".

PROGRAM TEATRALNY:

SOBOTA: „Dlaczego zaraz tragedia".
NIEDZIELA: g. 16 ta „Hrabia Luxemburg".
„ g. 20-ta „Dlaczego zaraz tragedia".

Notatki kronikarza

— **Największy skład podszewek i przyborów krawieckich.** Specjalizowanie się przedsiębiorstwa na różne branże, jest jedną z najdodatniejszych stron. Umożliwia to ogromny wybór i korzystny zakup danego artykułu. Do specjalizacji należy w pierwszym rzędzie specjalny magazyn podszewek i przyborów krawieckich firmy **Jan A. Drążkowski, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 7, I piętro.** Jest to największe i jedno z najkorzystniejszych źródeł zakupu podszewek i przyborów krawieckich na Pomorzu. — Właściciel firmy p. Drążkowski, jako wybitny fachowiec w tej branży, prowadzi swoje przedsiębiorstwo już od szeregu lat i swą na wskroś uczciwą i fachową obsługą, zdołał zdobyć ogromny zasięg klienteli, p. p. mistrzów krawieckich. Sprzedaje hurtownie i detalicznie. Przedsiębiorstwo to, zasługujące na pełne poparcie, szczerze polecamy. (k)

— **L. O. P. P. manifestuje.** Zarząd Obwodu Miejskiego LOPP prosi wszystkie Koła LOPP o stawienie się do publicznej manifestacji narodowej w niedzielę, 26 bm. Zbiórka Kół LOPP 26 bm. o godz. 12.15 na Placu Piastowskim. Wszyscy członkowie LOPP na zbiórkę!

— **Wielki wiec kobiecy.** Rodzina Powstańców Wielkopolskich i Rodzina Legionowa zwołują w dniu 27 bm. o godz. 18.30 w sali Domu Rzemieślniczego, Jagiellońska 10, wielkie zebranie kobiece. Na porządku obrad m. in.: referat prezesa Polskiego Związku Zachodniego i apel do kobiet polskich.

— **Zapisy dzieci do szkół powsz. im. św. Jana i ks. Biskupa Bandurskiego** przyjmuje się w dniach od 27 marca do 2 kwietnia 1939 r. pomiędzy godz. 11 i 13 w kancelariach obu szkół. Przy zgłoszeniu należy przedłożyć metrykę urodzenia, poświadczenie szczepienia ospy i — w razie choroby dziecka — świadectwo lekarskie. — Chłopców należy zgłosić do szkoły im. św. Jana, dziewczęta — do szkoły im. ks. Biskupa Bandurskiego. — Do obwodu obu szkół należą następujące ulice: Artyleryjska, Cieszkowskiego, Chocimska, Chodkiewicza, Gdańska od nr. nr. 50 i 63 do końca, Kościuszki, plac Kościuszki, plac Kochanowskiego, Aleje Mickiewicza, Paderewskiego, Pomorska od nr. 41—57 i od nr. 50—72, Północna, Słowackiego, 20 Stycznia, Szczecińska, Świętojańska i Zamojskiego. Do szkoły należy zapisać dzieci urodzone w roku 1932.

Roczne zebranie Tow. Kupców.

Roczne walne zebranie Towarzystwa Kupców w Bydgoszczy odbędzie się w dniu 29 bm. o godz. 20 w Resursie Kupieckiej.

Burzyciele spokoju i plotkarze

będą pociągani do surowej odpowiedzialności

Bydgoskie Starostwo Grodzkie komunikuje:

Na tle ostatnich wydarzeń międzynarodowych, czynniki nieodpowiedzialne i wrogie Państwu, rozsiewają od pewnego czasu nieprawdziwe i wyssane z palca pogłoski, mające na celu wywołanie niepokoju wśród ludności.

Akcji tej należy się przeciwstawić z całą bezwzględnością, informując w krótkiej drodze jednostki policyjne ze wskazaniem źródeł bądź nazwisk mącicieli spokoju publicznego.

Winni kolportowania nieprawdziwych wieści, będą pociągani do jak najsurowszej odpowiedzialności karno-sądowej.

J. Suski
Starosta Grodzki

Manifestacyjny pochód przejdzie ulicami Bydgoszczy

W jutrzejszą niedzielę przejdzie ulicami Bydgoszczy manifestacyjny pochód. Społeczeństwo bydgoskie przez manifestację tę da wyraz swym poglądom na ostatnie wydarzenia tav wewnątrz, jak i na zewnątrz kraju.

O godz. 12 w południe z inicjatywy organizacji niepodległościowych organizacje miejscowe z transparentami i sztandarami zbiorą się na Pl. Piastowskim. Stąd ulicami: Wileńską, Mazowiecką, Św. Jańską i Gdańską przejdzie pochód na Rynek im. Marszałka Piłsudskiego.

Wiec manifestacyjny zagai kpt. Peisert, a przemówienie wygłosi sędzia Kulesza. Po manifestacji delegacja uda się na grób Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego, gdzie złoży wieniec.

Serdecznie witamy pomorskich Peowiaków

W jutrzejszą niedzielę gościć będziemy w murach Bydgoszczy ogólnopomorski zjazd działaczy P. O. W.. Spodziewane jest przybycie na zjazd Wojewody Pomorskiego min. Raczkiewicza.

Tych, których trudom gmach Rzeczypospolitej zawdzięcza potężny blok w swoich fundamentach, witamy w murach Bydgoszczy jak najserdeczniej!

Szczegółowy program niedzielnej uroczystości jest następujący:

Godz. 10.00 Zbiórka pocztów sztandarowych, delegatów Kół P. O. W. oraz członków Koła P. O. W. Bydgoszcz w gmachu Państw. Liceum Rolniczego ul. Bernardyńska.

Godz. 10.30 Uroczyste nabożeństwo i kazanie okolicznościowe oraz poświęcenie sztandaru w kościele Garnizonowym, ul. Bernardyńska.

Godz. 11.30 Uroczystość wręczenia sztandaru na placu przed kościołem Garnizonowym, po czym złożenie wieńca na grobie Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego.

Godz. 12.00 Otwarcie Zjazdu Delegatów Okręgu Pomorskiego Związku Peowiaków w auli Państw. Liceum Rolniczego, gdzie po powołaniu prezydium Zjazdu i przemówieniach powitalnych wygłosi referat ideologiczny p. Bohdan Pawłowicz, dyrektor Rozgłośni Polskiego Radia w Toruniu oraz uchwalone zostaną rezolucje zjazdowe.

Redakcja nasza składa uczestnikom zjazdu życzenia pomyślnych i owocnych obrad, a Kołu Bydgoskiemu P. O. W. — wspaniałego dalszego rozwoju. Oby te obrady i uroczystości, odbywające się przy udziale wszystkich organizacyj niepodległościowych w Bydgoszczy, stały się jeszcze jednym ogniwem w zespoleniu kombatantów.

Zjednoczenie pracowników umysłowych

W Bydgoszczy ma powstać jedna wspólna organizacja

Tylko jeden silny związek zawodowy może wywalczyć lepszy byt, lepsze warunki pracy i płacy, oraz zabezpieczenie w razie choroby i niezdolności do pracy. W walce o chrześcijańską sprawiedliwość społeczną nie może i nie wolno zabraknąć ani jednego pracownika umysłowego. Celem szczegółowego zaznajomienia ogółu pracowników umysłowych z ruchem zawodowym, urządza Związek Zawodowy Pracowników Umysłowych w Handlu i Przemyśle w niedzielę, 26 bm. o godz. 16 w sali „Pod Lwem" zebranie organizacyjno-informacyjne, na którym wygłoszą referaty delegat z Poznania o organizacjach zawodowych, a przedstawiciel Ubezpieczalni o pracach i obowiązkach pracowników umysłowych w Ubezpieczalniach.

Zatem w niedzielę podążą wszyscy pracownicy umysłowi na zebranie informacyjne do sali „Pod Lwem".

Ujęcie trzech bandytów

sprawców napadu na skład kolonialny przy ul. Toruńskiej

Policja bydgoska może poszczycić się nowym sukcesem i jeszcze jednym dowodem swej sprężystości. Nie tak dawno informowaliśmy o zuchwałym napadzie rabunkowym, jakiego dokonano na skład spożywczy p. Świderskiej przy ul. Toruńskiej. Bandyci weszli do składu na krótko przed jego zamknięciem i poprosili o litr nafty. W chwili, gdy p. Świderska zajęta była napełnianiem butelki, napastnicy ogłuszyli ją. Nie zrabowali jednak nic, gdyż zostali spłoszeni. Zbiegli nierozpoznani w ciemnościach nocy. Zdawało się, że wszelki ślad po nich zaginął.

Ślad ten znalazła jednak policja bydgoska. Bezpośrednio po napadzie ujęto pierwszego sprawcę, drugiego przychwycono w Katowicach, a trzeciego w Łodzi.

Obecnie cała trójka znajduje się już w bydgoskim więzieniu śledczym i oczekuje na rozprawę, która będzie pierwszą z serii rozpraw, jakie ich czekają.

Inicjatorem napadu był Franciszek Losek — reemigrant z Francji, a jego pomocnikami: Stefan Martek i Tadeusz Ostrowicki, wszyscy z Bydgoszczy.

IV koncert popularny

Soliści: prof. Kwaśnik i p. Rogóyska-Żukowska

Towarzystwo Muzyczne w Bydgoszczy urządza w najbliższą niedzielę, 26 bm. **IV koncert popularny,** który odbędzie się w wielkiej sali koncertowej „Sokolni", o godzinie 19,30.

W programie IV koncertu popularnego wystąpi orkiestra symfoniczna Towarzystwa Muzycznego w Bydgoszczy, w pełnym składzie i wykona szereg pięknych i melodyjnych utworów.

Jako soliści wystąpią: **prof. Kwaśnik** (skrzypce) oraz p. **Rogóyska-Żukowska** z Grudziądza (pianistka).

Nowością będzie występ **chóru kameralnego** Miejskiego Konserwatorium Muzycznego w Bydgoszczy, który wykona szereg ciekawych pieśni, specjalnie na taki chór komponowanych.

Bilety wstępu na III. koncert popularny, niewykorzystane przez osoby, które przybyły na ów koncert na godzinę 19, będą ważne na IV koncert popularny.

GŁOSY CZYTELNIKÓW

Więcej szacunku dla ojczystej mowy!!!

Od jednego z czytelników otrzymujemy list, omawiający bardzo istotną sprawę posługiwania się językiem polskim wszędzie i na każdym miejscu. W liście musieliśmy ze względów cenzuralnych skreślić pewne ustępy, które autor napisał widocznie pod wpływem oburzenia.

Szanowny Panie Redaktorze!

Miałem wczoraj na linii „A" takie wydarzenie, które do głębi wzburzyło mnie i pod wpływem którego piszę ten list. Około godz. 11,30 wsiadłem do tramwaju przy dworcu. Tramwaj zapełniony był Niemcami, którzy przyjechali widocznie na jakiś zjazd. Przy wykupywaniu biletu Niemcy odzywali się po niemiecku, na co otrzymywali kategoryczną, lecz grzeczną odpowiedź konduktora, że mówi on tylko po polsku. Podobała mi się ta postawa obywatelska konduktora. Gdy znaleźliśmy się na Pl. Teatralnym, poczęstowałem go cygarem. Na Pl. Teatralnym wsiada do tramwaju znany miejscowy rzeźnik — Polak. Wiem że miał, czy nawet ma jeszcze pewne poważne dostawy, na których dorobił się wielkiego majątku. Rzeźnik ten wsiada do tramwaju. Poznaje wśród jadących Niemców jakiegoś swego znajomego. Kłania się. Po chwili podchodzi do niego, wita się i zaczyna rozmowę po... niemiecku. Gdy wychodził, konduktor zwrócił mu grzecznie uwagę: „Ja walczyłem z nimi, by odezwali się po polsku, a pan tak z nimi po niemiecku rozmawiał? Przecież każdy z nich mówi po polsku". Na to otrzymał odpowiedź: „Niech pan nie wtyka nosa, gdzie nie ma pan nic do szukania. — To moja rzecz".

O nie mój panie — to nie pana rzecz! Naucz się pan szacunku dla polskiej mowy. Umie o nią walczyć ten szary konduktor tramwajowy! To jest również pana obowiązkiem, tym większym, że ziemia polska, na której ta mowa obowiązuje, dała panu bogactwo i chleb.

To wszystko wygarnąłem temu człowiekowi. Ludzie nas obstąpili, zbiegowisko się zrobiło. Dałem więc spokój dalszemu wymyślaniu.

Oświadczam jednak, że przypilnuję go jeszcze. Gdy się raz jeszcze dowiem o takim samym jego uczynku, z pełną odpowiedzialnością za swój czyn, ogłoszę jego pełne imię i nazwisko w gazecie.

A na razie dla dobra sprawy, której wspólnie służymy, proszę o łaskawe zamieszczenie tych moich uwag, i pozostaję z poważaniem **Z. G.**

Nazwisko i adres znane redakcji.

Z SALI SĄDOWEJ

Umysłowo chory przed sądem

W bydgoskim areszcie policyjnym udaremniono planowaną przez więźnia Jana Wolińskiego ucieczkę. Woliński przy pomocy kawałka blachy, oderwanego od wiadra, wywiercił w murze otwór, wydostał się na podwórze więzienne, tu jednak został przychwycony.

Niedoszły uciekinier aresztowany został za kradzież aparatu radiowego. W nocy wybił on wielką szybę w oknie wystawowym jednej z firm przy ulicy Śniadeckich i skradł kosztowne radio. Włamanie to zauważyli wywiadowcy policyjni i natychmiast rzucili się w pościg za Wolińskim. Ujęto go na ul. Warszawskiej.

Onegdaj za tę kradzież i usiłowaną ucieczkę z więzienia Woliński odpowiadał przed bydgoskim Sądem Okręgowym, który uwolnił go od winy i kary. Przebieg rozprawy i dowody obrony utwierdziły sąd w przekonaniu, że Woliński jest umysłowo chory. Orzeczono więc umieszczenie go w zakładzie psychiatrycznym.

Wolińskiego bronił niedawno osiadły w Bydgoszczy adw. Galuba, b. prokurator w Bydgoszczy i następnie w Poznaniu.

Z Teatru Miejskiego

„Dlaczego zaraz tragedia" ostatnia nowość, lekka komedia Romana Niewiarowicza zostanie powtórzona dziś, oraz jutro w niedzielę o godz. 20 po cenach o 30 proc. zniżonych. Kto chce wesoło i beztrosko spędzić czas, niech się wybierze do teatru, który podczas przedstawień komedii **„Dlaczego zaraz tragedia"** rozbrzmiewa salwami śmiechu rozbawionej publiczności.

W niedzielę o godz. 16 po cenach zniżonych dana będzie operetka **„Hrabia Luxemburg"** w premierowej obsadzie.

Na wszystkie wymienione przedstawienia bilety są do nabycia w kasie teatru.

W przygotowaniu pod kierownictwem reżyserskim Michała Tatrzańskiego krotochwila Ruszkowskiego pt. **„Wesele Fonsia".**

Usunąć pornografię niemiecką z księgarń w Polsce

Księgarnie warszawskie zarzucane przez wydawców niemieckich różnego rodzaju wydawnictwami niemieckimi, kolportują od pewnego czasu książki, kwalifikujące się bez żadnych wątpliwości jako ordynarna pornografia. Do książek tych należy przede wszystkim rzecz Surena p. t. „Mensch und Sonne" (Człowiek i słońce), propagująca nudyzm (nagość) w jeko wszelkich odmianach i formach (nudystyczne wspólne kąpiele, wycieczki itp.) i określającą go jako pozytywny rys charakteru i osobowości współczesnego Niemca. Książka powyższa jest zaopatrzona w szereg zdjęć nudystyczn., reklamując. współczesny nudyzm niemiecki jako jedno z wielkich osiągnięć **narodowego socjalizmu** w chwili obecnej.

Publikacje tego typu, co „Człowiek i słońce", mają w chwili obecnej w Rzeszy pełne prawo obywatelstwa. stanowiąc m. in. jeden ze środków „nakręcania koniuktury" na odcinku przyrostu ludności... W tym samym duchu działają też różne tygodniki niemieckie („Der S. A.-Mann" itp.), przedstawiające piękno i wdzięk kobiecy bez obsłonek w licznych ilustracjach.

Rzecz jasna, że propaganda pornografii pod postacią kolportażu wspomnianej książki Surena jest nam niepotrzebna. Niewątpliwie też władze nasze, które zrobiły porządek z pornografią francuską, **będą odtąd dokładniej i szczegółowiej badały wszystko to, co do nas przychodzi z Niemiec.**

Chleb dla Polaków

Informacji bezinteresownie udziela Centrala Związku Polskiego — Poznań, ul. Skarbowa 5 — w biurze od 10-tej do 13-tej, lub listownie tym, którzy załączą znaczek na odpowiedź, prześlą referencje i zaświadczenia od osób poważnych lub organizacji (stwierdzające narodowość, fachowość i moralność), podadzą wysokość posiadanego kapitału, oraz dokładny adres.

W miastach, gdzie znajdują się Koła Związku Polskiego można załatwiać korespondencję za ich pośrednictwem Grudziądz, Legionów 11 — K. Sikora.

1) Większe miasto przydzielone do woj. poznańskiego potrzebuje lepszego składu galanterii, księgarni oraz składu skór i przyborów.

Jest odpowiedni lokal w centrum za 120 zł. miesięcznie.

2) 5-cio tysięczne miasteczko (Centralny Okręg Przemysłowy) potrzebuje: cukierni, restauracji, hotelu, składu bławatów, galanterii, księgarni i składu papieru, składu węgla oraz rzeźnika, zegarmistrza, krawca i szewca ze składem obuwia. Potrzebna jest również agentura pism.

3) 21-tys. miasto woj. lubelskiego potrzebuje: czapnika, cholewkarza, blacharza, gorseciarki, rozlewni piwa, wytwórni wód gazowych oraz owocarni.

4) W 26 tys. mieście woj. nowogródzkiego brak Polaków w nast. zawodach: blacharstwo, czapnictwo, kapelusznictwo, kuśnierstwo, powroźnictwo, tapicerstwo, malarstwo, zduństwo, instalatorstwo (kanal. wodociąg.), oraz brak kupców polskich w następujących branżach: rowery, radia, elektrotechnika, żelazo i mat. budowlane, drogeria, futra, skóry, meble, art. sportowe, owocarnia, galanteria skórzana, wytw. wód gazowych, przedsięb. przewozowe. Brak również skupu owoców, nabiału, drobiu itd. Możnaby założyć także tartak i młyn parowy.

5) Miasto garnizonowe o 40 tys. mieszk. jednego z woj. południowych potrzebuje: składu żelaza, porcelany, szkła i naczyń kuchennych, konfekcji, manufaktury, składu farb i pokr., armatur i art. elektrotechnicznych, krawca wojskowego, czapnika, zegarmistrza, kuśnierza. Potrzebna również jest wytwórnia sztucznego lodu.

6) W turystyczno-zdrojowym mieście brak jest polskiej drogerii, perfumerii, składu galanterii oraz szkła i porcelany. Jest odpowiedni lokal do dzierżaw.

7) W 4-ro tys. mieście woj. wołyńskiego można przejąć dom z warsztatem rzeźnickim i jadłodajnią (bez mebli) za 2.500 do 3.000,— złotych.

8) W woj. mieście potrzebny jest większy skład żelaza, skład manufaktury, hurtowni kolonialnej oraz przedsięb. handlu płodami rolnymi.

9) Do powstającej nowej polskiej wytwórni lakierów, politury, pokostów, potrzebny wspólnik z kapitałem od 5—10 tys. zł.

10) W 12-to tys. mieście powiat. blisko pogranicza niemieckiego można okazyjnie przejąć dobrze zaprowadzony skład żelaza — jedyny polski (pożądane do obrotu 30.000,— złotych).

11) W 13-to tysięcznym mieście powiatowym C. O. P. można wydzierżawić restaurację z koncesją monop.

12) W większym mieście na Wołyniu potrzebny jest lekarz, dentysta i fotograf.

13) Potrzebni są dwaj lekarze: pensja 430,— zł miesięcznie plus wolna praktyka.

14) Miasto garnizonowe (60 tys. ludn.) potrzebuje zegarmistrza-jubilera, hurtowni kolonialnej, składu obuwia, żelaza, oraz fotografa.

15) 11 tys. miasto w woj. stanisławowskim potrzebuje krawca i fryzjera.

16) 4 tys. miasteczko woj. lwowskiego potrzebuje składu bławatów, drogerii i zegarmistrza. Także potrzebny wspólnik do składu żelaza.

17) W miasteczku woj. lwowskiego — C. O. P. — można przejąć lub wydzierżawić dom nadający się na piekarnię. Przejęcie — 23.000,— zł.

Kasa Bezprocentowa Związku Polskiego udziela pożyczek bezprocentowych do wysokości zł 500,— kupcom i rzemieślnikom przesiedlającym się z Wielkopolski do województw centralnych, wschodnich i południowo-wschodnich.

Ponad 500,— zł do 1.000,— zł udziela się przesiedleńcom z Poznańskiego do przyłączonych od kwietnia 1938 r. 4 powiatów (konińskiego, kolskiego, tureckiego i kaliskiego) do Województwa Poznańskiego.

Wymagane są dwa żyra osób dostatecznie materialnie odpowiedzialnych, o których jak i o pożyczkobiorcy zasięga Kasa informacji. Nazwiska należy podać Kasie we wniosku pożyczkowym — jak również wymienić osoby lub firmy, mogące udzielić referencji o **pożyczającym i żyrantach.**

Kto może być przyjęty „na marynarza" w flocie handlowej?

Polskie Towarzystwa Żeglugowe w Gdyni otrzymują w związku z budową nowych statków za granicą, setki listów z całej Polski z prośbą o przyjęcie „na marynarzy".

Podania te pisane są przeważnie przez ludzi nie mających po za dobrymi chęciami najmniejszych kwalifikacji do pracy na morzu.

By uchronić takich od rozczarowań i niepotrzebnych wydatków na znaczki, uwierzytelnianie świadectw szkolnych, metryk itp. Towarzystwa Żeglugowe podają wymogi, jakim odpowiadać mają kandydaci do służby na statkach:

Posiadanie dowodu osobistego ze stwierdzonym obywat. polskim, dowód zarejestrowania w Portowym Biurze Pośrednictwa Pracy **w Gdyni.**

Świadectwo moralności.

Na załogę statków składają się: załoga pokładowa, maszynowa i hotelowa.

Na pokład i do maszyn (sternicy, marynarze, motorzyści, palacze, węglarze itp. — wymagane są świadectwa: **fachowego** wyszkolenia, posiadanie dyplomów i odbycie pływania na morzu) kandydatów dostarcza Państwowa Szkoła Morska i Marynarka Wojenna (rezerwiści).

Hotel — (kucharze, kelnerzy i służba administracyjna, intendencka) wymagana znajomość języków obcych, przede wszystkiem: angielski, potem hiszpański, francuski i niemiecki.

Z NOWYCH WYDAWNICTW

„Zagadnienia komunikacyjno-turystyczne Wielkiego Pomorza"

Izba Przemysłowo-Handlowa w Gdyni wydała ostatnio broszurę p. t. „Zagadnienia komunikacyjno-turystyczne Wielkiego Pomorza". Na treść broszury składają się referaty oraz dyskusja, przeprowadzona w grudniu ub. r. na posiedzeniu Komisji Komunikacyjno-Turystycznej Izby. Rzecz oczywista, że tych materiałów nie można uważać za szczegółowo opracowany plan prac w tym zakresie, dają one jednak dokładny przegląd wszystkich najważniejszych zadań w zakresie podniesienia sprawności komunikacyjnej na Wielkim Pomorzu.

Do broszury dołączono dwie mapy, opracowane przez inż. Malisza, przedstawiające powiązania komunikacyjne Gdyni na tle funkcjonalnego układu komunikacji w kraju oraz schemat głównego układu komunikacyjnego Pomorza.

Omawiana broszura stanowi pracę wysoce pożyteczną, gdyż przyczynia się ona do wyświetlenia zagadnień komunikacyjnych i turystycznych Wielkiego Pomorza, stanowiących dotąd dziedzinę niestety mało znaną szerszej opinii publicznej.

Państw. kurs rolniczo-leśny dla inwalidów woj.

odbędzie się w Niepołomicach.

Z dniem 1 października br. rozpocznie się w Niepołomicach roczny kurs rolniczo-leśny dla inwalidów, którzy nie przekroczyli 40 roku życia i dotychczas ze szkolenia na koszt Państwa nie korzystali.

Kandydaci, pragnący dostać się na państwowy kurs rolniczo-leśny winni wnieść do końca lipca br. drogą służbową przez przynależne Starostwo Powiatowe — Referat Spraw Inwal. podanie do Krakowskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Do podania o szkolenie na kursie winien zainteresowany dołączyć ostatnie świadectwo szkolne i zobowiązanie ścisłego przestrzegania regulaminu zakładowego.

Notowania giełdowe

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 24 marca 1939 r.

Belgia 89.57; Berlin 212,01; Gdańsk 100,25; Amsterdam 282,72; Kopenhaga 111,28; Londyn 24,92; N. Jork 5,31 5/8; kabel 5,32; Oslo 125,27; Paryż 14,11; Sztokholm 128,37; Zurych 119,50; Mediolan 27,99; Helsinki 11,00; Montreal 5,30.

Tendencja nieco mocniejsza.

WALUTY. Belgi belg. 89,57; Dol amer. 5,29½; Dol. kanad. 5,27½; Floreny hol. 282,72; Franki fr. 14,11; Franki szwajc. 119,50; Funty ang. 24,92; Guldeny gd. 100,25; Korony: duńskie 111,28; norweskie 128,27; czeskie 128,37; Liry włoskie 16,20; Marki fińskie 11,00; Marki niem. srebrne 77,50.

AKCJE. Bank Polski 126; Bank Handl. 57; Cukier 38,50; Węgiel 39,00; Lilpop 88; Modrzejów 23,50; Norblin 102; Ostrowiec 78; Starachowice 58,50; Zieleniewski 75; Żyrardów 64,25; Haberb. 67,50.

Tendencja nieco mocniejsza.

PAPIERY. 4 i pół proc. wewn. 65 setki; 3 proc. inwest. pierwsza em. 90 serie 93,50; druga em. 89 serie 92,25; 5 proc. konwers. 69,50; 4 proc. premj. dol. 42.50; konsolidacyjna 66 setki; 4 i pół proc. ziemskie seria 5 64; 5 proc. Warszawy stare 74; 5 proc. Warszawy 1933 r. 72,25 drobne; 5 proc. Łodzi 1933 r. 63,50.

Tendencja dla pożyczek i dla listów mocniejsza.

OLEJARNIA I RAFINERIA FRANCISZEK WOYTON
Toruń, ul. Grudziądzka 15
z dnia 20 marca

Firma kupuje i płaci:

za rzepak zimowy	zł 48.00—56.00
za rzepak holenderski letni	zł 44.00—52.00
za siemię lniane „Bombay"	zł 56,00—60,00
za siemię ln. kresowe przy 90% czyst.	zł 48,00—52,00
za gorczycę	zł 32,00—38,00

za 100 kg.

Firma sprzedaje śruty:

za rzepakowy	zł 15,00
za lniany	zł 24,00
za kokosowy	zł 19,00
za palmowy	zł 15,00
za firmową mieszankę pasz treściwych D/H R. T. Fijałkowski, W-wa gwarantowanej zawartości: 22 proc. białka strawn., ca 3,5 proc. tłuszczu	zł 20,25

za 100 kg.

Hallo, tu Polskie Radio!

Sobota, 25 marca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Audycje poranne. 11,00 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki" — audycję prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 11,25 2 Suity Eryka Coatesa (płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa (z Poznania). 15,00 Teatr Wyobraźni dla dzieci: „Historia o ziemnych ludkach" wg. opowiadania Juliana Eysmonda z ilustr. muzyczną Łucji Drege-Schielowej. 15,30 Muzyka obiadowa w wyk. Ork. Rozgł. Katowickiej. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Kronika literacka w oprac. Mieczysława Brahmera, prof. U. J. P. 16,35 Sonaty skrzypcowe w wyk. Lidii Knitowej (skrzypce) i Witolda Lutosławskiego (fortepian). 17,10 Kieszonkowa latarka elektryczna — pogadanka. 17,20 Koncert muzyki religijnej (z Krakowa). 18,00 Audycja dla wsi. 18,30 Audycja dla Polaków za granicą. 19,15 „Popularny week-end" — koncert w wyk. Ork. Radiowej pod dyr. Paul Doulier'a z udz. śpiewaczki Mil Vigneul. Transmisja z Brukseli. 20,35 Audycje informacyjne. 21,07 Gra Ork. Rozgł. Poznańskiej pod dyr. Eugeniusza Raabego. W przerwie: 21,30—22,00 Piosenki śpiewa Mecz. Fogg. 22,20 Godzina niespodzianek. 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23,05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU

6,57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza". 10,00 Koncert rozrywkowy (płyty). 10,55 Program na jutro. 13,00 Dla każdego coś ładnego (płyty). 13,50 Wiadomości z Pomorza. 13,55 święto Związków Katolickich Stowarzyszeń — pogadanka — wygł. L. Władczyna. 18,00 „Kobiety-żołnierze" — felieton Janiny Gronieckiej. 18.15 Licencja stadników — pogadanka roln. inż. Władysława Skrzypka. 18,25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,55 Aktualności.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

18.10 MONACHIUM. Recital fort. Angeliki Morates.
19.30 LONDYN REG. Koncert z Ameryki.
20.15 SZTOKHOLM. „Hrabina Marica" — operetka Kalmana.
20.10 HAMBURG. „Wesoła wdówka" — operetka Lehara.
20.30 SOTTENS. Symfonia IX Beethovena.
21.00 MEDIOLAN. „Dziewczę z Zachodu" — opera Pucciniego.
21.30 LYON. „Weronika" — operetka Messagera.
21.30 WIEŻA EIFFLA. Koncert symf.
22.00 LONDYN REG. Muzyka taneczna. Zesp. Jacka Payne'a.

Niedziela, 26 marca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

7,15 Pieśń „Ave Maria". 7,20 Koncert poranny w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Katowickiej. 8,00 Dziennik poranny. 8,15 Audycja dla wsi. 9,15 Transmisja nabożeństwa z kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej w Łodzi. Kazanie pasyjne wygłosi ks. prof. Eugeniusz Kapusta. Po nabożeństwie około godz. 10,30 Muzyka (płyty). 11,45 Przegląd czasopism — w opr. prof. Henryka Mościckiego. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Poranek symfoniczny. Transmisja z sali Starego Teatru w Krakowie. Wykonawcy: Krakowska Orkiestra Symfoniczna pod dyr. Waleriana Bierdiajewa. 13,00 Wyjątki z Pism Józefa Piłsudskiego. 13,05 Przegląd kulturalny. 13,15 Muzyka obiadowa (z Poznania). 14,40 „Wszystkiego po trochu" — audycja dla dzieci w oprac. Wandy Tatarkiewicz i Henryka Ładosza. 15,00 Audycja dla wsi. 16,30 Utwory skrzypcowe w wykonaniu Wacława Niemczyka. 16,50 Konferencja wielkopostna — wygłosi ks. prof. Michał Klepacz (z Wilna). 17,05 „Jak pracuje teatr we Lwowie" — montaż radiowy Mieczysława Szpakiewicza i Kazimierza Wajdy (ze Lwowa). 17,35 Podwieczorek przy mikrofonie. Transmisja z sali hotelu „Bristol". Wykonawcy: Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. — Barbara Kostrzewska (sopran), Chór Dana i Janina Godlewska, Mieczysław Salecki (tenor), Wilhelm Korabiowski (humor). W przerwie ok. godz. 18,25: Chwila Biura Studiów. **19,30 Transmisja na Wystawę Światową w Nowym Yorku. 1) przemówienie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, prof. Ignacego Mościckiego; 2) przemówienie komisarza pawilonu polskiego Stefana Roppa; 3) hymn narodowy; 4) koncert muzyki polskiej.** Wykonawcy: orkiestra symfoniczna i chór P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga oraz Ewa Bandrowska-Turska — sopran i Irena Dubiska — skrzypce. 20,00 Muzyka lekka (płyty). 20,15 Audycje informacyjne. 21,20 Recital śpiewaczy Aleksandra Gryf-Trzecieckiego. 21,50 Śląska pozytywka: „Kącik dla melomanów" — wesoła audycja w oprac. Zbigniewa Lipczyńskiego i Jerzego Tepy (z Katowic). 22,30 Potpourri z operetek Lehara w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Lwowskiej. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23,05 Wiadomości z Polski w języku angielskim.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU

8,45 Sprawy rzemiosła pomorskiego — omówi Alojzy Frankowski. 8,55 Zespół ludowy Tadeusza Kuczyńskiego. 9,10 Program na jutro. 13,05 Przegląd wydawnictw pomorskich, Zygmunta Mocarskiego. 14,40 Koncert rozrywkowy w wykonaniu orkiestry dętej pp. „Dzieci bydgoskich" pod dyr. kpt. Stanisława Grabowskiego (z Bydgoszczy). 15,20 „Gawęda warmińska" — Kuby spod Watemborka. 20,00 Reportaż ze zjazdu Okręgu Pomorskiego Związku P. O. W. w Bydgoszczy. 23,05 Zakończenie programu.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

15,00 FLORENCJA. „Tosca" — opera Pucciniego.
18,00 LYON. Koncert symfoniczny.
18,55 BEROMUENSTER. Recital fortepianowy Raula Kuczalskiego.
20,00 SZTOKHOLM. Koncert symfoniczny.
20,15 FRANKFURT. „Carmina Burana" — opera Orffa.
21,30 BORDEAUX. „Don Kiszot" — op. Masseneta.

Pogadanka radiowa o święcie związkowym Katolickich Stowarzyszeń Kobiet

Wśród wielkiej armii katolików, zorganizowanych w Akcji Katolickiej w Polsce Związek Katolickich Stowarzyszeń Kobiet liczebnością swych członkiń przekracza już cyfrę 180 tysięcy. Organizacja to odrębna od tylu innych kobiecych zrzeszeń. Celem jej potęgowanie w sobie i innych sił i ducha Chrystusowego, aby je potem wprowadzać do dusz obojętnych.

Dzieła rozszerzenia tych idei podjęły się członkinie, podejmując walkę ze źródłem zła. Z pracą organizacji zapozna radiosłuchaczy pogadanka gen. sekretarki Zw. Kat. Stow. Kobiet p. Władyczyny, którą nada Toruń 25 bm. o godz. 13,55.

Kobiety-żołnierze

Kroniki powstań narodowych notują liczne przykłady dzielności iście żołnierskiej, jakiej dowody dawały kobiety polskie. Znana wszystkim bohaterska sylwetka Henryki Pustowojtówny, której koleje życia wprowadzają w zdumienie, tyle dzielności, bohaterstwa, hartu woli i bezgranicznej ofiarności wykazała ta niezwykła kobieta. Mnóstwo innych weszło w jej ślady, wzbudzając swą postawą i walorami osobistymi niekłamany podziw nietylko wśród rodaków, ale i za granicą. W dniu 25 bm. o godz. 18,00 nada Toruń na ten temat pogadankę Janiny Gronieckiej, zatytułowaną: „Kobiety-żołnierze".

Reportaż ze zjazdu P. O. W. w Bydgoszczy

Chcąc umożliwić radiosłuchaczom zapoznanie się z przebiegiem zjazdu Okręgu Pomorskiego Związku P. O. W., który odbędzie się w Bydgoszczy, Rozgłośnia Pomorska nadaje w dniu 26 bm. reportaż w opracowaniu swego sprawozdawcy, — godz. 20.

Wacław Niemczyk gra przed mikrofonem

W niedzielę, 26 bm. o godz. 16,30 nada Rozgłośnia Pomorska z punktu mikrofonowego w Gdyni w programie ogólnopolskim recital skrzypcowy Wacława Niemczyka. Na program złożą się utwory: Friedmana, Mozarta, Schuberta, Kreislera i Nowack'a, m. in. usłyszymy Rondo C-dur Mozarta i Schuberta „Muzykę baletową" z „Rosamundy" w układzie Kreislera. Przy fortepianie Danuta Niemczyk.

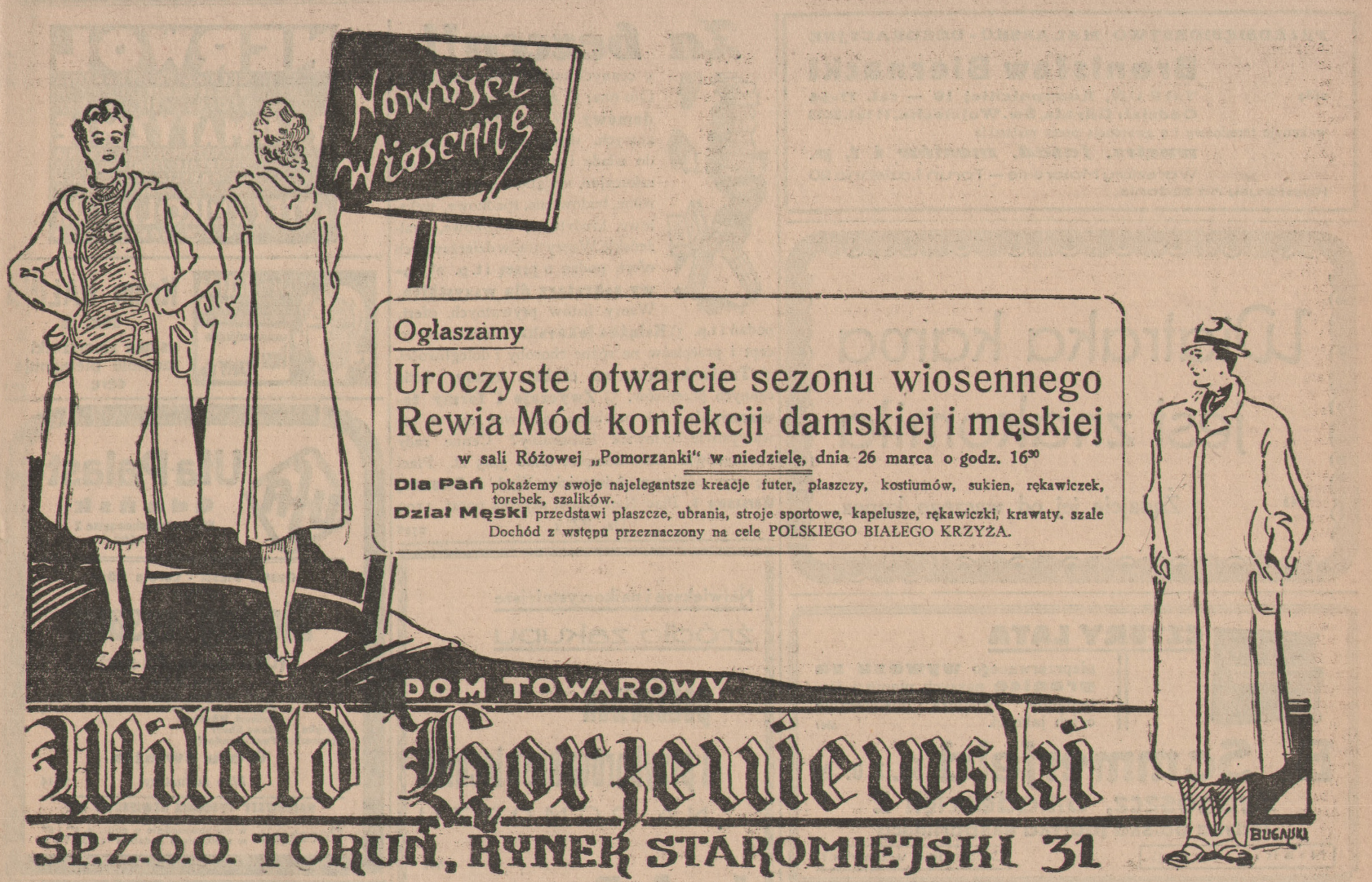


Tabela loterii

(NIEURZĘDOWA)

z dnia 23 marca

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana 20000 zł na nr 16573.
25000 zł na nr: 159254
15000 zł na nr: 30361
10000 na n-ry: 31263 105127 121284
5000 zł na n-ry: 42308 87980
2000 zł na n-ry: 10717 21690 48420 64355 65385 118842 142429
1000 zł na n-ry: 3616 10177 14470 36579 40206 64783 133325
500 zł na n-ry: 2921 4052 3630 8604 48430 50091 69654 73800 80625 137603 140343 140777 142164 143037 149590 158543 159975 163804
250 zł na n-ry: 206 2487 2930 5185 6977 7789 8164 8532 8735 10529 11271 15072 18060 20795 22808 23746 25367 26418 30341 31065 32479 34574 34891 35455 42374 48979 52236 59206 61241 63011 61734 63787 76778 87256 89436 89650 92495 93000 97890 100716 101029 102914 103017 107019 109286 109362 109547 110768 121336 122476 123324 124603 126482 128840 129943 131500 132533 133730 136633 141629 144936 147655 152761 152383 153571 154446 156748

Wygrane po zł 125

1737 897 961 2099 3067 143 911 4497 630 970 5663 822 6357 412 7404 8263 846 9193 571 644 834
10153 597 602 11903 12837 13239 869 84 14073 181 283 575 15056 452 849 16374 880 17011 37 18256 19289 511 23 620 862
20360 640 21332 22308 81 566 23796 25422 26243 28906 29650 803
30111 496 31135 468 548 35113 835 991 36434 559 814 910 38357 919 39276
41972 42489 43468 539 635 46163 862 48602 95 49508 604 791 809
50160 52972 53138 235 54185 377 414 543 764 55019 98 379 57460 765 58803 59101 91 238 899
61075 62175 759 63380 64202 321 476 517 89 66527 67622 68212 515 659 69596 644
71086 104 49 921 72288 74904 86 75474 779
76264 904 78757 79584
80831 81320 776 83893 821 85492 540 86128 252 87971 88425 507 89860
91963 69 92386 88 705 93310 20 516 641 94362 527 95336 915 97 219 953 87 98519 932 99464 751 890 988
100132 42 377 595 101363 102131 457 103267 477 573 960 105417 106167 758 107065 852 108180 279 459 109676 899
110394 466 112281 684 114595 115157 308 116364 529 903 117074 75 715 119464
120582 121494 875 95 973 122267 905 123205 124742 125920 127245 681 128036 129661
130956 131372 767 132085 335 133021 261 134179 904 135722 136214 513 609 138580 629 139245 382 919
140258 141121 143448 144343 936 145855 146050 542 147017 148832 908 149006 676
150529 151520 946 152303 994 153033 908 36 154303 156726 157183 311 158012 170 202 383 595 975 159674
161772 162681 856 164481

Wygrane po zł 62.50

197 1094 989 2043 225 415 716 3107 63 96 359 779 890 976 5308 6647 952 7488 880 8077 296 471 856 936 9215 669 860
10537 644 897 11336 531 12469 588 95 877 89 983 13420 533 63 723 44 820 14220 63 672 713 37 64 15634 772 16291 938 17214 302 438 59 778 874 93 18040 307 39 557 671 714 868 70 983 19205 586 685
21255 409 19 53 74 900 22065 236 26 926 23023 461 541 803 25241 391 698 930 26055 214 545 708 27100 306 671 877 84 92 927 28030 322 527 29070 109 725

30580 31478 83 764 32326 450 615 871 33194 229 803 34365 626 897 35159 423 812 36147 723 98 945 37023 387 92 38020 250 626 829 947 39481 587 840 955
40159 203 450 87 991 41091 185 316 603 43062 733 951 54 44153 544 998 45032 124 374 623 952 46021 122 465 920 47317 522 882 48015 93 203 60 407 506 49095 325 28 487 91 697 970 85
50662 97 51286 324 552 634 52658 96 763 53292 537 888 54073 534 889 931 55182 712 56417 654 57192 58561 59390 654 55 740
60037 108 303 412 61264 403 669 62738 63630 733 64015 17 952 65200 716 90 993 66329 696 67573 849 68628 806 69067 334 448 912 70360 449 522 617 72128 73158 289 410 739 74015 65 156 386 447 62 600 879 76076 380 798 997 77268 331 834 78188 437 79076 358 474 629 838
80271 402 81060 758 891 82949 83031 326 84873 85089 277 86029 396 523 794 844 975 87102 892 88148 626 48 906 89530 887
90247 428 946 91007 409 524 613 92013 93223 596 792 961 94100 837 95220 334 923 96806 97578 690 892 98094 118 769 99863
100055 247 711 101182 537 102045 103390 98 443 59 665 7548 806 105130 37 656 833 106337 433 44 107219 108029 155 566 837 920 109013 298 598
110595 867 88 111079 257 363 796 112489 113353 586 114071 154218 44 811 115070 830 116006 117187 118064 811 60 119964
120361 738 122038 521 58 762 123516 32 125050 394 447 126763 127672 128081 382 418 648 776 129047 320 49 513 63
130018 725 991 131051 283 352 727 818 89 132218 370 133109 16 52 410 989 134130 337 41 436 135028 765 137646 138808 998 139392 451 627 925
140480 519 698 761 142255 500 143563 1444538 145600 9 146770 76 803 147366 624 60 148248 355 406 665 941 149168 846 952
150851 981 151048 416 69 739 951 98 153289 389 874 971 154137 372 649 70 873 155519 31 752 97 156934 157199 158523 780 159250
160062 430 526 161114 974 162876 164 193 755

z dnia 24 marca

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł. 10.000 padła na nr. 19399
Zł. 50.000 na nr. 151314
Zł. 15.000 na nr. 111699
Zł. 10.000 na nr. 61231
Zł. 5.000 na n-ry: 16039 27643
Zł. 2.000 na nr. 12232
Zł. 1.000 na n-ry: 23343 51178 68715 118836 155973
Zł. 500 na n-ry: 11279 22504 31718 69717 70324 82152 105593 108732 112295 118817 124531 130640 134901 135969 148789
Zł. 250 na n-ry: 2227 4804 10109 16419 33313 35339 35967 37672 39285 68567 74813 100226 100737 100853 109281 110617 113508 115476 121683 123508 126820 129683 130197 137655 137754 1416788 143840 145018 146469 148499 148885 153464 161039

Wygrane po zł 125

395 515 900 1049 141 420 631 826 2082 285 427 46 895 3272 533 994 4294 319 570 768 5062 370 613 6624 7525 34 8971
10086 197 570 700 35 53 11066 311 616 715 938 12257 341 60 13194 434 624 59 76 790 14830 97 15718 16646 17888 18209 49 19073 847
20200 895 21200 856 23439 897 24235 380 412 25272 445 52 99 26521 27520 28086 149 221 929 45 29781
30205 386 464 511 14 6 94 688 752 31986 32735 53 965 33096 490 35134 36077 135 95 260 710 37744 89 305 23 576 38344 584 39216
40362 405 30 41153 733 915 42495 43587 643 86 44114 850 45756 46194 451 849 47941 48377 458
50137 281 328 894 51422 822 53380 958 54110 449 583 677 55431 556 56155 94 57195 762 977 58121 341 676 984 59934
60006 257 785 62260 319 63546 913 64183 267 412 607 65005 676 66129 560 950 67070 228 692 779 871 68672 962
70365 558 71167 707 88 850 57 967 72053 300 691 842 96 73502 824 28 74028 42 200 75037 69 189 280
76031 290 77070 342 57 824 78037 208 79357 747
80048 321 747 830 81123 647 883 82132 370 606 26 78 83300 484 84023 33 153 451 566 692 728 85023 883 86114 202 642 87171 911 89044 182 478 82 544
90092 183 319 91852 92420 696 93201 15 422 978 90 94706 95145 481 597 625 860 96209 793 98120 306 59 767 84 99559 727 807
100034 90 167 101038 394 102959 103314 509 652 104549 793 826 105074 320 424 517 106660 349 81 923 107400 853 63 108402 109441 72 785
110311 111578 112157 576 113078 89 102 849
114371 91 436 601 115069 116088 869 81 117172 583 656 118065 832 119036 212 417 708 985
120009 11 900 25 121328 616 80 83 731 69 92 122115 494 124124 312 408 573 756 950 54 126605 127261 384 487 784 128829 986 129322 599
130874 131162 252 132032 185 133031 509 509 17 134374 565 135342 511 136004 313 80 543 49 137500 690 821 138155 645 139052 117 201
141126 66 743 142572 143281 636 857 144106 210 713 812 145014 109 479 554 684 146249 147483 799 148483 765 149127 332
150253 927 151267 73
152058 264 535 755 892 95 153771 154062 348 56 155147 338 664 728 982 156559 157089 995 158168 209 29 307 500 642 159291 474 76 98 903 86
160004 39 493 897 161107 478 162378 163263 844 92 960 164496

Wygrane po zł 62.50

189 92 275 539 601 930 1114 350 836 2650 856 3228 309 574 627 759 984 113 68 86 674 764 5013 97 194 232 85 497 648 6175 573 691 812 7281 372 502 8080 263 426 628 9290 377 738 815 928 52
10087 574 11099 127 318 526 611 898 12622 56 701 13044 154 457 596 659 14168 436 99 620 52 15042 75 669 843 58 993 16089 126 374 640 712 17688 876 18134 229 451 65 702 19041 680 832 979
20171 84 856 21245 374 484 659 65 835 913 36 22306 657 67 928 23403 960 24076 162 799 864 944 92 25199 674 82 977 26269 678 780 923 27005 60 319 403 28003 31 46 112306 552 782 29221 493 584 618 857
30133 222 896 31635 924 32357 451 543 965 33167 474 84 760 882 950 34273 758 35088 739 900 5 68 36158 242 360 77 562 37493 4 683 871 38174 316 26 39002 117 25 585
40001 106 216 400 510 661 41161 225 460 510 727 55 640 969 42605 70 732 73 43399 470 786 44473 653 45079 80 451 556 46053 269 324 412 651 722 47033 132 252 817 923 48088 163 342 523 642 80 820 49271 475 89 522 710
50104 294 533 828 51328 93 655 732 85 991 52319 76 539 975 53412 96 54274 55095 127 343 816 929 54 56005 90 348 446 735 935 57313 455 827 58003 727 880 82 59005 25 244 392 864 927 82

60058 346 63 707 90 61822 62043 328 97 487 932 63024 60 182 90 264 659 64051 404 753 951 65120 33 345 514 694 918 66090 188 452 767 950 54 67572 68079 629 718 850 75
70116 57 459 655 71344 72039 182 210 755 939 73298 460 63 568 600 80 936 74233 775 75288 392 506 23 735 970 76 88 76011 440 46 684 896 77453 758 78133 223 329 99 506 800 79086 152 99 470 999
80173 923 81275 572 952 83603 12 779 947 84196 322 912 85002 208 515 631 755 927 86051 162 331 400 905 87012 488 88065 485 669 899 89127 314 784 877
90666 91008 141 52 683 895 92223 75 390 417 704 63 93180 353 565 924 63 94106 25 301 37 69 467 619 46 58 785 95393 452 96003 334 651 779 870 991 94 97273 342 492 941 98101 11 200 440 628 30 98 864 925 99238 96 416 505 928
100051 186 434 49 531 616 720 83 101256 84 446 102178 262 335 757 103393 464 657 104530 832 105136 464 925 106346 553 622 66 107071 137 429 713 61 108450 952 109020 690 843
110100 72 499 111129 315 932 112026 365 113812 43 114314 718 859 115050 202 380 499 679 738 116159 80 290 452 826 67 956 117295 319 68 645 78 84 743 118269 372 586 119068 213 75 87 449 514 696 718 120171 462 544 613 866 77 121007 208 20 313 504 39 941 122211 123001 147 838 95 124205 10 414 510 955 125055 71 399 799 126667 743 899 127075 389 529 736 128073 169 302 129145 273 639
130540 84 132107 46 227 341 629 42 133032 53 63 457 562 909 134036 46 97 777 895 914 69 91 135048 233 308 454 539 47 659 868 136526 606 16 19 39 137031 55 377 442 908 138401 739 139028 312 514
140137 44 324 35 494 98 141210 416 793 142075 843 92 918 143148 490 144010 108 20 145109 114 592 682 146249 85 147098 803 148300 474 930 149015 224 422 625
150227 570 693 943 151384 741 984 152036 151 617 898 877 153541 154085 135 51 626 764 155480 633 156201 407 157105 300 20 931 158323 55 489 778 802 76 68 159638 808 83 9054
160227 443 51 712 161105 671 793 895 985 162535 645 163047 612 32 164059 728 59 836

III ciągnienie

Wygrane po zł 125

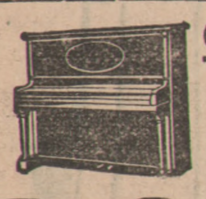
14 15 341 1200 2090 445 3522 944 418 210 77 787 5044 117 335 619 806 93 905 6098 648 797 7294 330 98 582 720 856 8995 9829 914
10058 239 61 468 626 948 11814 950 12325 61 428 854 13250 861 14142 309 824 15427 567 92 16044 529 64 977 17200 466 93 18387 19061 127 562
20060 21303 472 705 82 22164 212 24223 25207 65 433 551 752 890 927 26028 238 590 27036 345 869 913 28119 494 662 765 29007 60 175 727
30462 823 31069 136 795 32503 772 864 934 33124 213 351 67 725 953 82 34164 234 38 35104 439 802 22 36144 63 445 674 897 37396 38444 989 39378 831
40731 41778 42375 723 957 43199 364 410 44508 13 906 80 45473 86 511 799 886 46244 330 47152 280 778 963 49197 447 557
50004 51714 848 52162 548 83 709 53602 730 54614 801 55089 99 744 217 93544 707 57033 127 437 86 500 768 87 58994 59395 918 35
60032 256 307 752 838 61372 617 62038 63808 64644 65349 767 66072 559 711 67059 398 829 68144 203 438 69876
71183 253 322 773 72133 332 935 73436 44 78 513 633 94 74097 278 616 75338 76136 408 72 678 815 77079 247 659 990 78221 717 845 905 36 79148 408 12
80056 896 81005 155 82[illegible] 257 733 975 83813 71 84102 569 85119 621 795 86038 355 87195 566 839 88718 800 23 89 409 993
90388 721 91832 92839 83217 19 350 462 752 94524 49 673 700 992 96176 865 97321 70 563 98739 810 99655
100096 411 693 849 101315 65 669 964 102392 103200 435 578 690 835 104233 506 39 684 105054 387 536 106477 502 25 963 68 108042 126 350 109268 918
110382 111104 24 88 112020 113030 37 114496 716 75 115825 116653 117817 118069 240 513 98 119363 518
120049 421 821 121071 97 171 122240 575 674 992 123047 211 392 649 806 125569 963 126233 359 127056 69 128139 87 261 79 668 129016 236 991
130275 132045 129 334 455 710 896 134023 66 535 135415 137353 55 440 522 916 138181 585 139090 191 897 140443 996 141346 142200 836 143275 427 32 738 144321 554 703 962 145295 365 630 932 146312 351 637 147004 262 629 731 148331 907 149327 29 872
150103 151868 152368 770 983 153333 79 898 154684 766 983 156522 649 157135 659 158844 59 159945
160220 305 161787 162965 163606 775 835 975 164857

Wygrane po zł 62.50

21 107 646 1644 994 2328 34 67 815 3058 226 29 459 767 4440 516 687 5271 656 6198 453 553 57 735 819 7146 54 516 612 8280 93 393 680 712 9368 540 54 697
10618 752 11371 80 505 655 12354 521 861 13215 381 14077 648 15097 196 271 442 542 88 725 16238 383 528 781 17028 204 42 503 638 741 877 18015 458 764 19324 756 946 61
20325 496 548 49 21509 763 22059 130 571 889 23103 30 239 305 542 71 802 926 24540 607 721 25265 363 636 55 881 989 26783 984 27056 234 305 501 650 933 28016 220 848 99 29060 763 997
30015 860 979 31089 248 431 518 629 32242 336 40 414 692 33045 69 148 223 399 457 562 675 34059 853 93 35086 122 40 234 465 963 36056 763 956 57 37349 437 805 38334 566 39294 422 551
40102 201 41101 257 566 679 42222 381 401 574 81 43227 338 62 699 751 816 44168 548 767 869 930 45806 96 46114 56 878 47238 98 540 48665 93 760 862 49175 787 90
50138 772 51356 90 425 756 814 49 52310 53020 107 54104 215 53 301 692 741 55132 294 480 56047 425 39 52 57189 249 71 669 750 936 39 58045 103 14 206 451 915 81 59048 213 93 439 955 88
60635 789 930 61028 575 62308 58 61 63336 703 875 909 10 64886 961 64 65407 723 66102 320 793 875 920 67085 829 68226 503 773 86 69861
70068 409 840 918 71939 72014 44 310 870 996 73524 625 82 900 47 74062 223 316 752 75021 53 170 332 419 30 76299 443 622 721 77086 96 251 60 463 519 862 78193 348 92 493 79131 37 221 345 514 703
80092 466 567 81192 415 677 82326 559 83047 330 475 579 718 839 997 84048 94 167 427 69 908 85377 712 86412 607 718 805 959 73 87727 88001 168 209 83 832 917 87050 206 17 435 526
90055 432 510 793 91126 226 811 74 92247 342 70 480 93115 505 9 652 94194 376 462 89 830 978 95287 322 483 887 96197 359 714 59 857 995 97147 529 98019 107 346 549 752 804 902 99562 961
100276 329 409 10 665 707 92 895 915 101015 202 59 317 528 547 93 102290 373 78 546 68 685 734 814 103070 327 464 913 104193 271 370 512 105138 372 622 702 19 106054 39 116 403 883 97 914 107211 725 52 901 108238 329 510 678 109090 278 [illegible] 528 619 741 876
110348 811 111264 323 47 90 453 538 816 112027 47 469 95 704 92 113119 339 640 114234 365? 68 115007 355 455 64 598 116065 175 732? 864 117374 82 483 850 76 118195 230 33 34 41 407 83 534 814 948 119633
120400 93 584 720 121065 187 261 64 431 984 122192 397 695 799 123139 347 65 84 452 124399 493 125375 465 800 126678 741 94 127330 808 41 128324 592 618 825 943 129184 398 621 787 886 974

PRZEDSIĘBIORSTWO MALARSKO-DEKORACYJNE
Bronisław Biernacki
2684 TORUŃ, Konopnickiej 19 — tel. 17-54
Oddział: Gdynia, Św. Wojciecha, 11 tel. 36-20
wykonuje terminowo i z gwarancją prace malarskie
wnętrz, fasad, mostów i t. p.
Warsztaty Malarskie — Toruń Łazienna 20
Kosztorysy na żądanie.

Wiatraka kawa jest znakomita
9043 Żądajcie jej od waszego kupca.



CZTERY LATA
nieprzerwanego **wywozu za granicę** naszych pianin i fortepianów świadczą dostatecznie o ich jakości. 5947
B. Sommerfeld Sp. z o. o.
Bydgoszcz, Śniadeckich 2
Jedyna polska fabryka eksportująca
Niskie ceny! Dogodne warunki!

REUMATYZM, ARTRETYZM
Choroby kobiece i dzieci, schorzenia sercowe, górnych dróg oddechowych
leczy
INOWROCŁAW-ZDRÓJ
Kuracje Ryczałtowe 2, 3 i 4 tygodn. 2729
SOLANKI, BOROWINA, KWASOWĘGLOWE
Inhalatorium **Wodolecznictwo**
Informacji udziela Zarząd Zdrojowiska i Orbis.

KANTOROWICZ RESTAURACJA WINIARNIA
Toruń, ul. Szeroka 18
Znakomite obiady od godziny 12 do 16-tej (Złotych 1,20 do 1,60)
Specjalność: Pieczarki z rusztu — Móżdżek z pieczarkami — Łosoś z rusztu — Ryby faszerowane. (2516

Specjalny dział dywanów
Tapety
Linoleum 7675
Ceraty
Chodniki
Dywaniki
I inne przybory do wewnętrznej dekoracji mieszkań
Olbrzymi wybór. Niskie ceny.
Hurt Detal
poleca korzystnie
Zb. Waligórski
Telefon nr. 32-87 GDYNIA Świętojańska 10
Centrala: Poznań, ul. Pocztowa 31
Oddział: Bydgoszcz, ul. Gdańska 12.

Warsztat obuwia
na miarę i reperacyjny. Specjalność: zelówki niezdzierane. — Ceny przystępne, dobra praca.
FR. KOSZNIK
mistrz szewski
Gdańsk, Pfefferstadt 60 suter. (8998

Stacja
ładowania akumulatorów samoch., konserwacja — naprawa. „Auto-Stop" Gdynia, ul. 3 Maja nr. 23 (obok Banku Polskiego). (7666



Trwałą ondulację
po cenach zniżonych poleca
Zakład Fryzjerski
ul. Bydgoska 58.

Cukiernia i Kawiarnia THRUN 9045
Gdańsk, Langgasse 74, tel. 21800.
Obecnie całkowicie odnowiona i nowo urządzona

Rowery
męskie, damskie, gwarantowane, poleca na dogodnych warunkach spłaty „ELEKTRA" Toruń, ul. Chełmińska 4. (2695



Za bezcen!!
5 cennych książek tylko za 3,85 zł. Oto one: 1) **Adwokat i doradca domowy.** Wzory odwołań podatkowych, skarg sądowych, podań do władz i urzędów. Sprawy egzekucyjne, majątkowe, eksmisyjne, rolne, budowlane, spadkowe, wekslowe, kredytowe, wojskowe, małżeńskie. Wzory umów dzierżawnych ofert, podań o pracę i t. p. 2) **Nowy sekretarz dla wszystkich.** Wzory listów prywatnych, ofert, podań i t.p. 3) **Książka lekarska.** Wielki zbiór recept i przepisów na różne choroby i dolegliwości. 4) **Tania kuchnia na ciężkie czasy.** Setki cennych przepisów. 5) **Zwyczaje i formy towarzyskie:** Jak powinien zachować się w towarzystwie człowiek kulturalny? Cenne rady i wskazówki. Cały komplet tylko 3,85 zł. Płaci się przy odbiorze. Adresujcie: Wyd. J. Borowski, Warszawa 1, Plac Napoleona, skrytka poczt. 1109 Dz. PZ 1. 2728

Największe i najkorzystniejsze
źródło zakupu
podszewek i przyborów krawieckich
NA POMORZU
5961
Jan A. Drążkowski
BYDGOSZCZ
ul. Dworcowa 7, I ptr.
Telefon 20-80
HURT. DETAL.

OGŁOSZENIE

W sprawie postępowania układowego, dotyczącego majątku Zygmunta Karwata z Czekanowa, powiat Brodnica, otwartego prawomocnym orzeczeniem Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Toruniu w trybie rozporządzenia z dnia 24. X. 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 5/36 r. poz. 59),

wzywam

wszystkich wierzycieli wymienionego dłużnika do zgłoszenia swych pretensyj w terminie sprawdzenia wierzytelności, który wyznaczam na dzień 4 kwietnia 1939 r. o godz. 10 w Wojewódzkim Biurze do Spraw Finansowo-Rolnych w Toruniu, ul. Warszawska 12 W zgłoszeniu należy podać:

a) imię i nazwisko względnie firmę wierzyciela, jego miejsce zamieszkania lub siedzibę;
b) nieprzedawnioną pretensję w kapitale i datę jej powstania;
c) szczegółowy wykaz nieprzedawnionych należności ubocznych wraz z procentami do dnia 17 lutego 1939 r.
d) dowody wierzytelności z dokładnym ich oznaczeniem;
e) rodzaj zabezpieczenia wierzytelności.

Henryk Sas-Klechniowski
nadzorca
w postępowaniu układowym.
Toruń, Plac Teatralny 5 (2737

DLA WASZEGO ZDROWIA
tylko to najlepsze 13012
Primeros
Nie bierzcie nic innego, nie istnieje nic lepszego!

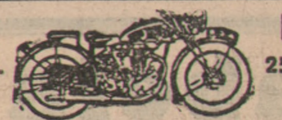
Kupię
w pow. Włocławek, Nieszawa lub Lipno
majątek wielkości 200 250 ha
Wpłata przy kupnie 200.000,— zł. Warunek dobra ziemia, dobra figura, mogą być ewentualnie słabsze budynki i inwentarze. Oferty prosimy kierować pod „Sz. 212-14" do Agencji Reklamy Prasowej, Bydgoszcz, Dworcowa 54. (13021

NERWOL
CHEMIKA DR. FRANZOSA
NACIERANIE STOSUJE SIĘ PRZY:
REUMATYZMIE
KŁUCIU Z POWODU PRZEZIĘBIENIA POSTRZALE ISCHIASIE I T. P.
DO NABYCIA W APTEKACH
WYRÓB I GŁÓWNA SPRZEDAŻ
APTEKA MIKOLASCHA
LWÓW KOPERNIKA 1
29515



Tylko krem HALINA Nr. 1 usuwa radykalnie piegi plamy etc.
Krem HALINA Nr. 2
usuwa zmarszczki idealnie pielęgnuje cerę. 5855

Ufa-Palast
Gdańsk
Elisabethkirchengasse 2
tel. 24600.
Gustav Diessl - Carola Höhn
w filmie
Zielony cesarz
(Der grüne Kaiser)
Film Ufy
Z udziałem: René Deltgen, Ellen Bang, Hilde Hildebrand, Paul Westermeier, Hans Leibelt, Aribert Wäscher
Muzyka: Hans Ebert
Reżyseria: Paul Mundorf
Wola światła
Film kulturalny. 9044
NAJNOWSZY TYGODNIK DŹWIĘKOWY UFY
Początek: w dni powszednie o godz. 4, 6[15] i 8[30] w niedzielę o godzinie 3, 5, 7 i 9.



RUDGE 250—500 ccm. B. S. A. 250—350 ccm
Wyłączne przedstawicielstwo 7637
„DE-HA-TE"
J. ENGLICHT I S-KA
GDYNIA, PIŁSUDSKIEGO 56
NORTON 500 ccm. TEL. 12-77 PUCH 200 ccm.

Chleb Szwedzki
5950
konserwuje zęby

DRZEWKA
i krzewy liściaste, iglaste, ozdobne, alejowe, wszelkie sadzonki leśne, oraz drzewka owocowe i róże w wielkim wyborze poleca po niskich cenach
Szkółka Drzew i Krzewów Zarządu Miejskiego w Toruniu 12999

Cegielnia wapienno-piaskowa
w Świeciu n/W., z bocznicą kolejową i ładownią rzeczną, wraz z 17 morgami roli, pokłady żwiru i piasku, korzystnie do sprzedania. Roczna produkcja: trzy miliony cegieł. Jako wpłata przyjmuje się także dobre hipoteki. Spieszne oferty do: Miejskiej Kom. Kasy Oszczędności Świecie n/W. (9865

WZMIANKA O PRZETARGU

Urzędy Wojewódzkie, Warszawski, Poznański i Pomorski ogłosiły przetarg nieograniczony na dostawę materiałów, wykonania studni i zabudowę osad tworzonych z parcelacji rządowej na terenie wymienionych województw.

Przetargiem objęta jest zabudowa około 2200 osad. Pełny tekst ogłoszenia przetargowego umieszczony jest w „Monitorze Polskim" Nr. 67 z dnia 22. III. 1939.

Termin składania ofert do dnia 3 kwietnia br. godz. 10-ta dla Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego, do dnia 5 kwietnia br. godz. 10-ta dla Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiej do dnia 14 kwietnia br. godz 10-ta dla Urzędu Wojewódzkiego Warszawskiego.

Informacyj udzielają Urzędy Województw: w Warszawie, ul. Filtrowa 57, pokój nr. 61, w Poznaniu ul. Gołębia nr. 1. pokój nr. 125, w Toruniu, ul. Mickiewicza nr. 61, pokój nr. 35.

Urząd Wojewódzki Pomorski.
Urząd Wojewódzki Poznański.
Urząd Wojewódzki Warszawski.

Zl. 686/u. (110(

SPRZEDAŻE

Tanio

sprzedaję:

Parcele w Gdyni, blisko centrum, zatwierdzone, począwszy od 3 tys. zł. **Domy** wysoko-dochodode przy małej wpłacie już od 30 tys. zł wzwyż. **Wille** czynszowe po cenach: 22, 28, 35, 44 tys. zł. Wpłaty według ugody. Również zaprowadzone interesa handlowe: kolonialki, restauracje, owocarnie itp. — Informacje bezpłatnie: Radoń, Gdynia, 10 Lutego 6, telefon nr. 15-95. (7639

GABINETY

jadalnie, sypialnie, tapczany, kuchnie

poleca 847

T. Kasprowicz

Toruń, Prosta 5

LISY

rozmaitych gatunków oraz peleryny poleca w wielkim wyborze. Wykonuje także wszelkie prace **kuśnierskie** fachowo 2558

pracownia futer

Antoni Angowski

mistrz kuśnierski

Toruń, Szczytna 7.

Tapczany Fotele 310

wszelkiego rodzaju meble wyściełane

poleca firma

Bracia Tews

Toruń, Mostowa 30

Jadalnia

z kaukaskiego orzecha, w wykonaniu luksusowym, oraz tapczan na sprzedaż. Stolarnia, Grudziądz, ul. Spichrzowa 53. (5677

Osada

do sprzedania lub wydzierżawienia od kwietnia—maja. Grudziądz, Osada Chełmińska 3. (5674



Przyjmuję zamówienia na samochody i motocykle różnych fabrykatów, spłaty dogodne. Proszę o zwiedzenie wystawy. — **KATAPIAS — Toruń**, tel. 1447. (2731

Dom

4-piętrowy w Gdyni, odpowiedni punkt na mniejszy hotel, blisko portu, do wydzierżawienia lub sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość Gdynia, plac Kaszubski 1 m. 8. (7673

Ford 28/29

kabriolet, 4-osobowy, po remoncie gener., nowy akumulator, dobre opony, na chodzie, do sprzedania. Zgłoszenia: Tczew ul. Dworcowa 29/30 m. 3. (6543

Kompletne urządzenia wnętrz mieszkaniowych

w wielkim wyborze najkorzystniej wprost

z Fabryki Mebli ZENON KOWALEWSKI

Toruń

ul. Nowy Rynek 18. tel. 13-32. 2535

Sypialnia

oraz jadalnia dębowa, tapczan oraz inne meble na sprzedaż. Zieliński, Grudziądz, Śpichrzowa nr. 53, stolarnia. (5678

Precz kłopoty! — dzisiaj tanie

Bransolety...

Więc dostępne dla każdego, Strzelecki jest dla tego! Toruń, Szewska 12. (2679

Hulajnogi

piłki, wiaderka, łopatki, grabki i różne nowości wiosenne najtaniej **Tani Bazar Zabawek**, Toruń, Św. Ducha 15. (2732

Modne

parasole damskie w oryginalnych deseniach, męskie i dziecięce, najtaniej **Tani Bazar Zabawek**, Toruń, Św. Ducha nr. 15. (2732

Nowości!

niespodzianki wielkanocne śmigusówki, jajka wielkanocne, kurki, baranki i inne poleca **Tani Bazar Zabawek**, Toruń, Św. Ducha nr. 15. (2732

Maszyna

do pisania, biurowa, Remington, dzielarka do bułek, okazyjnie. Grudziądz, Król. Jadwigi 4. (5682

Skład

rzeźnicki i bekoniarski, całkowite urządzenie składowe, w pełnym biegu, z wyrobioną klientelą, korzystnie sprzedam z powodu wyjazdu. Dembek, Bydgoszcz, Pl. Piastowski 4. (5962

Firanki

obrusy, narzutki, kołdry, inlety, płótna, ręczniki, poleca tanio

S. Styczyński

Toruń, ul. Król. Jadwigi nr. 12/14. (2742

Pierwszorzędny górnośląski

WĘGIEL BRYKIETY KOKS

hutniczy

dostarcza najtaniej franko dom

Venzke & Duday

Grudziądz

ul. Małomłyńska 3/5

Telefon 2087.

5376

Pończochy

gumowe i elastyczne bez gumy poleca Skład Sanitarny **A. Kamiński,** Toruń, Św. Ducha. (2572

Piegi-plamy, wyrzuty

usuwa

KREM I MYDŁO

NINON

dawniej Benegnina

Puder Ninon jako konieczny dodatek nadaje cerze, przepiękny wygląd i naturalną świeżość.

Cena kremu 1.75 zł.
mydła 1.00 zł.
4984 pudru 1.00 zł.

Główny skład i wytwórnia

Apteka i drogeria

pod Łabędziem

Magistra JANA STENCLA

Grudziądz, Rynek 20 tel. 142

MATERIAŁY wełniane

dla pań i panów

W. Grunert

Toruń, Szeroka 32

telef. 19-90. 2483

Tapety

desenia najnowsze, farby, lakiery, pokosty, poleca **Hurtownia Jan Kapczyński,** Toruń, Szeroka nr. 35. (2586

Fotograficzne

aparaty i wszelkie przybory kupuje amatorznawca w **Hurtowni Jana Kapczyńskiego,** Toruń, Szeroka 35. (2586

Zioła

lecznicze skuteczne, oraz wody i sole, poleca **Hurtownia Jan Kapczyński,** Toruń, Szeroka 35. (2586

Tapety

Francuska w najnowszych deseniach już nadeszły. Adam Gałdyński, Toruń, Szeroka 9. Tel. nr. 1875. (2654

Motocykl

„PODKOWA" krajowy, 100-tka dwuosobowa, na balonach, 3-biegowa, Niezwykle solidna budowa i estetyczne wykończenie. Niska cena i dogodne warunki. Sprzedaż w czołowych firmach motocyklowych. Bezpłatne prosjekty na żądanie wysyłają: Zakłady Mechaniczne „Podkowa" S. A., p-ta Legionowo. (12975

Sztandary-chorągwie

kościelne i brackie,

Adamaszki

jedwabie i przybory do haftu poleca

R. Dalkowski

Pomorska Wytwórnia Sztandarów. Toruń, Szeroka nr. 25 — telef. 16-19. (2634

Darmo

dajemy stałym klientom serwisy i inne wartościowe prezenty. Skład Mąki i Art. Kolonialnych **S. Pawełkiewicz, Toruń,** ul. Szczytna 17. (2678

Pończochy

znane trwałe gatunki, w najnowszych kolorach, poleca po cenach reklamowych 13017

R. Dalkowski

Toruń, ul. Szeroka 25, tel. 1619

Pończochy „Fil de cosse" od 50 groszy. (2634

Apaszki

w najnowszych deseniach

Rękawiczki

i inne **nowości już nadeszły** w wielkim wyborze.

R. Dalkowski

Toruń, ul. Szeroka nr. 25, tel. 16-19 (2634



11020

Otwierajcie szafy!

Przeglądajcie garderobę!

Najlepiej

odzież wiosenną czyści

chemicznie i farbuje

Barwa-Kałamajski

Toruń, Szeroka 21

Na post

Śledzie

marynowane, zawijane, opiekane — pyklingi, szprotki, różne matjasy, poleca najtaniej Budziak Toruń, ul. Chełmińska 2. (2719

Sery

tylżyckie, litewskie, edamskie, szwajcarskie, parmezan oraz codziennie świeże masło i śmietankę poleca Budziak, Toruń, Chełmińska 2. (2719

Konserwy

jarzynowe, owocowe, kompoty, w wielkim wyborze najtaniej poleca Budziak, Toruń, Chełmińska 2, tel. 20-12. (2719

Aby pić dobrą i smaczną kawę, należy kupować świeżo paloną!

Wyborowe

mieszanki codziennie palone poleca Toruńska Palarnia Kawy Budziak Toruń, ul. Chełmińska 2. (2719

Herbatę

na wagę i paczkowaną znanych firm w średnich i wysokich gatunkach, poleca Budziak, Toruń, Chełmińska 2. (2719

TELEFUNKEN

teraz dla każdego



Nowy odbiornik T31

na baterie.... zł. **115.-**

na prąd zmienny zł. 136.-

Biurka, szafy, biblioteki, fotele, krzesła 2431

dla biur i urzędów

Centrala Mebli

wł.: Łucja Małecka.

Toruń, Stary Rynek 16

obok poczty

Firma polsko-chrześcijańska

Solidne

Meble

Poleca

W. GRALEWSKI

1338 **Toruń**

ul. Prosta 21

vis a vis ul. Wysokiej

KUPNA

Beczki od oleju 6154

Beczki od smoły

kupuje stale

Venzke & Duday

Fabryka Papy Dachowej — Destylarnia smoły — Hurtowy skład materiałów budowlanych

Grudziądz - Telefon 2088

Br. Pierackiego 61/63

RYNEK PRACY

Administrację

domu za mieszkanie lub małą dopłatą przyjmę. Zgłoszenia „Gazeta Pomorska" Gdynia pod „Urzędnik państwowy".

Poszukuję

krawca, specjalność marynarki. **Jepp, Gdańsk,** Heilige Geistgasse 74. (9037

Potrzebne

1 praktykantka bufetowa bez kaucji i **bufetowa** początkująca z kaucją do 200 zł na książeczkę P. K. O. Zgłosz. „Gazeta Pomorska", Gdynia pod nr. 7676.

Służąca

przychodna od zaraz potrzebna. Grudziądz, Marszałka Focha 4 m. 1. (5681

Fabryka Mebli Artystycznvch

H. Matthes

Toruń, ul. Chełmińska 11

Pokoje od 750,- zł.

Książki handlowe

Przybory rysunkowe i kreślarskie

oraz wszelkie **artykuły biurowe** w wielkim wyborze **i najtaniej** zakupisz w F-mie

Ignacy Włoch

Skład papieru-Toruń

Przedzamcze 15, tel. 17-26

2743

„Arnold Fibiger" 2453



Niech każdy pamięta — przez lat 60 w służbie Klienta

Skład Fabryczny

Toruń, ul. Różana pod Arkadami.

Jedyna polska fabryka fortepianów i pianin dopuszczona do udziału w światowej wystawie w Nowym Jorku

MIESZKANIA

3 pokojowe

komfortowe mieszkanie, Bydgoskie Przedm., blisko parku, od 1. IV. — Czynsz ustawowy. Oferty „Gazeta Pomorska" Toruń pod nr. 2717.

Wydzierżawę

mieszkanie wraz z ubikacją, nadającą się na warsztat reperacyjny w Rzęczkowie pow. Toruń, w dobrym punkcie. Oferty do „Gazety Pomorskiej" Toruń. (2722

ZGUBIONO

Unieważniam

zgubioną legitymację szkolną nr. 2967, wystawioną przez Miejską Szkołę Handl. w Inowrocławiu. Łucja Pieniążkówna. (2735

RÓŻNE

Tanio

przepisywanie

i udzielanie lekcji na maszynie, dla powieściopisarek ceny niskie. Rutecka, Toruń, Stary Rynek 3 I ptr. (2543

NAJ DOGODNIEJ TANIEJ LEPIEJ

tylko w salonach fryzjersko-kosmetycznych

„ROCOCO"

Toruń, Różana 1

Uwaga! tylko na I piętrze. (2589)

Chiromantka

przyjmuje stale. Toruń, Prosta 5 m. 2. (2736

Jasnowidz-

astrolog, przyjmuje codziennie. Toruń, Prosta nr. 5 m. 2 (parter). (2738

Wszelkie

roboty ślusarskie

wiercenie studzien oraz odlewy żeliwne wykonuje szybko, tanio. firma Pedah, Koszarowa 15-17. (1278

Zwyciężysz!!!

Znając swój osobisty horoskop, zdobędziesz pożądaną miłość. Dobrobyt przyniesie Ci szczęśliwy numer losu. Nadeślij datę urodzenia. Znaczków nie załączaj. Adresować: Womouth, Kraków, Strzaszewskiego 25. (12978

Chcesz

się odzwyczaić palenia natychmiast — zastosuj moją metodę, podaj datę urodzenia. Adresować: Womuth, Kraków, Strzaszewskiego nr. 25. (12979

Prof. Dżami

jasnowidz-astrolog, wybiera szczęśliwe losy, gwarantując wygraną!!! Osiągniesz zadowolenie, — szczęście — zdrowie — miłość — nowy tor życia. Nadesłać datę urodzenia bez znaczków!! Profesor Dżami, Kraków, ul. Urzędnicza 42/3, skrytka nr. 169. (13017a

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0,80 zł
w tekście na dalszych stronach	0,50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 60 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z dodatkami książkowymi	zł 3,10	miesięcznie
Z odbiorem w administracji z dodatkami książkowymi	2,90	"
Bez dodatków książkowych z doręczaniem przez pocztę	2,20	"
Z odbiorem w administracji	2,00	"
„Gazeta Gdańska" w Gdańsku: Z odbiorem w administracji lub odnoszeniem do domu	G. 2,06	"
Z doręczeniem przez pocztę	G. 2,32	"
z dodatkami książkowymi . G. 2,90 wzgl.	G. 3,22	"

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

UWAGI:

Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 3-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny: JAN DRZEWIECKI.

Redaktor odpowiedzialny „Gazety Gdańskiej": Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.

Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. z o. o. Czcionkami Drukarni Józef Karol Kuszel w Toruniu.

Adres redakcji i administracji: Toruń, ul. Bydgoska 56. Tel. 29-70, 29-90. Konto P. K. O. nr. 203-141.

Z Ameryki do Europy w 24 godziny

Kolumb przepłynął Atlantyk w 1492 roku w sto dni. Dzisiaj można przelecieć nad Atlantykiem w jeden dzień na statku powietrznym mniej więcej tej samej wielkości co okręty Kolumba.

Przed paru dniami odbył się pierwszy próbny lot z pasażerami na olbrzymim wodnopłatowcu „Yankee Clipper", należącym do Panamerican Airways (panamerykańskich linii lotniczych). I dopiero teraz można sobie zdać sprawę z kolosalnego postępu, jakie uczyniło lotnictwo od pamiętnego przelotu przez Atlantyk przez Lindbergha w 1927 roku. Jego samolot ważył 2 i pół tony, posiadał 200-konny motor i niósł jednego człowieka. Obecny olbrzym waży 42 tony, posiada cztery motory o sile 6000 koni i zabiera 52 pasażerów oraz 11 osób załogi. Praca dwóch motorów wystarcza, aby utrzymać go w powietrzu i zapewnić mu szybkość przeszło 200 klm. na godzinę. Cały mechanizm jest tak precyzyny, że można olbrzymim statkiem powietrznym kierować przy pomocy jedynie dwóch wskazujących palców. Przy pełnym ładunku może on przelecieć przestrzeń 5000 klm. bez lądowania; przy małym ładunku przestrzeń ta wzrasta do 7500 klm.

Urządzenie samolotu jest niemal luksusowe. Posiada on trzy pokłady, z których najniższy przeznaczony jest dla pasażerów. Jest tam sala jadalna, gdzie trzy razy dziennie wszyscy siadają do stołu, są cztery wielkie kabiny, z których każda posiada normalne miejsca sypialne dla 10 pasażerów, jest nawet **specjalna kabina dla nowożeńców**, urządzona z komfortem.

Jak będzie wyglądała taka podróż? Oto wyjeżdżamy z Nowego Jorku po południu. Zasiadamy w wygodnym fotelu i za chwilę jesteśmy już na wysokości 10.000 stóp szybując z szybkością 200 klm. na godz. Nawet nie zdaliśmy sobie sprawy, że to już czas siadać do obiadu. Potem jeszcze whisky and soda, cygaro czy papieros. Komunikację ze światem utrzymujemy przez radio. Monotonny szum motorów, aczkolwiek bardziej przytłumiony wobec specjalnych urządzeń, skłania nas do snu. Noc jest nieco krótsza, bo przecież lecimy naprzeciw słońca. I oto zaraz po śniadaniu widzimy płynące przeciw nam brzegi Europy. W 24 godziny po wyruszeniu z Nowego Jorku lądujemy w Marsylii we Francji czy Southampton w Anglii w zależności od tego, czy obraliśmy południową drogę przez Azory, czy też północną przez Nową Fundlandię i Irlandię. Najdłuższa odległość nad Atlantykiem wynosi 3600 klm., tak, iż nawet przy niezbyt sprzyjających warunkach atmosferycznych może być przebyty bez lądowania.

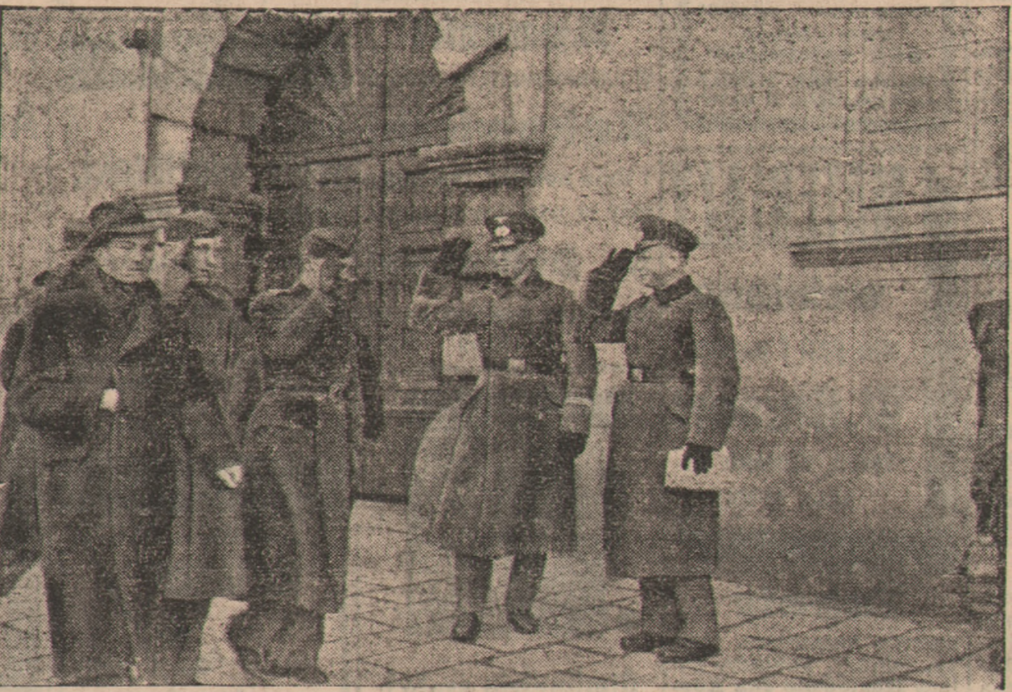
Narazie projektowane są odloty cztery razy w tygodniu, po czym dopiero wprowadzona zostanie regularna komunikacja codzienna. Amatorów na tego rodzaju przeloty nie brak. Pan-American Airways posiadała na 1 stycznia listę zapisów, wynoszącą przeszło 150 osób.

A ile zapisało się od tego czasu? I nikogo nie przeraża cena przelotu, która wyniesie **od 500 do 600 dolarów**, gdyż tyle wynosi przejazd luksusowym okrętem w pierwszej klasie.

Bóle artretyczne reumatyczne podagryczne

najwięcej dokuczają na zmianę pogody, w czasie zimna, słoty i niepogody. Nieznośnymi wtedy stają się bóle w stawach, kościach i mięśniach, powstają bolesne obrzmienia, chodzenie, a nawet poruszanie się bywa utrudnione. Cierpienia te powstają wskutek nagromadzenia się w ustroju kwasu moczowego i, jeżeli nie będą racjonalnie zwalczane, będą się zwiększać, aż wreszcie na stałe przykują do łóżka. W tych wypadkach stosuje się wewnętrzny lek „UREMOSAN" GĄSECKIEGO, który rozpuszczając kwas moczowy w organizmie wywołuje obfite wydzielanie się takowego wraz z moczem i współdziała z ustrojem w walce jego z artretyzmem, reumatyzmem, podagrą, ischiasem, kamicą nerkową oraz złą przemianą materii. Orygin. „UREMOSAN" GĄSECKIEGO do nabycia w aptekach.

Niemieccy i czescy żołnierze pozdrawiają się na ulicach



Na terenie b. Czechosłowacji można zauważyć obecnie wszędzie pozdrowienia żołnierzy niemieckich z czeskimi.

Osobliwe oświadczyny

Znakomity pisarz angielski, Johnson, oświadczył się miss Potter. Uprzedził ją przy tym, iż jeden z jego wujów został powieszony za morderstwo. Miss Potter oświadczyła w odpowiedzi, iż z pośród jej krewnych sześciu zasługuje na powieszenie. Małżonkowie Johnson byli bardzo szczęśliwi w życiu.

Humor

DOWÓD NA KULISTOŚĆ ZIEMI

— Wczoraj naocznie się przekonałem, że ziemia jest kulista.

— ??

— No tak. Widzisz, po trzeźwemu to już umiesz chodzić po tej kuli, ale jak sobie wypijesz, to odrazu widzisz, że jedną nogę masz wyżej, a drugą niżej.



Dr. Neumann

przywódca Niemców kłajpedzkich.

Amerykańskie dziwolągi prawne

Na T. Garlanda napadł bandyta i podczas szamotania się z nim skaleczył go w palec. Nadbiegł policjant i zaaresztował napastnika. Garland zaś udał się do domu i opatrzył palec. Po paru dniach rana zaczęła się jątrzyć. Doktór zawyrokował, że trzeba palec amputować, Garland jednak nie zgodził się na to. Następstwem tego była gangrena i w dwa tygodnie Garland umarł. Napastnik został oskarżony przez prokuratora o morderstwo. Czy napastnik jest winien morderstwa i powinien za nie ponieść karę?

Anna Mohr cierpiała na uszy. Szczególnie dokuczało jej prawe ucho. Specjalista lekarz zalecał operację. Anna Mohr była pewna, że będzie operowane prawe ucho. Jakież jednak było jej zdziwienie, gdy dowiedziała się po tym, że operowano lewe. Chirurg wyjaśnił jej, że przed rozpoczęciem operacji zbadał oba uszy i doszedł do wniosku, że lewe ucho bardziej wymagało operacji, niż prawe. Mimo to pacjentka zaskarżyła chirurga do sądu i zażądała wysokiego odszkodowania. Czy miała rację?

Zdawałoby się, że dla rozstrzygnięcia tych spraw wystarczy zwykła logika, że znajomość prawa nie jest tutaj konieczna. A jednak...

Amerykańskie sądy zawyrokowały w następujący sposób: W sprawie palca. Napastnik jest winien morderstwa na osobie Garlanda. Decyduje fakt, że zadana przez napastnika rana była przyczyną śmierci Garlanda.

W sprawie ucha. Chirurg zawinił i musiał zapłacić Annie Mohr 14.000 dolarów za przeprowadzenie operacji, na którą nie posiadał zgody pacjentki. Jeżeli nie było konieczności ratowania życia operowanej wobec nagłego niebezpieczeństwa powinien był chirurg obudzić ją i zapytać o zgodę. W przeciwnym wypadku jest on winien przyczynienia rany i musiał za to ponieść odpowiedzialność.

29

J. F. WITTKOP

Autoryzowana adaptacja Eugeniusza Bałuckiego

Przygoda w Paryżu

Powieść współczesna

Jej uległość doprowadzała starą hrabinę do wściekłości i wywoływała wzmożoną falę jeszcze bardziej okrutnych prześladowań. Anieli zdawało się nieraz, że nie wytrzyma jednego dnia dłużej; gotowa była zamknąć oczy i pędzić na oślep, byle uciec z tego piekła. Jednak to mijało prędko. Zwyciężała obowiązkowość umiejętnie podsycana przez staruszkę i obietnica dana mężowi, że nie opuści jego ciotki, zanim się nie wyjaśni sytuacja mająca stanowić o ich losie.

Znajomość z Soederlundem zrobiła wielki wyłom w jej poglądach budząc dawno uśpione pragnienie wolności i bodaj cienia samodzielności.

Wszystko sprawił przypadek, oczywiście. Od wielu miesięcy wyrwała się dziś po raz pierwszy z domu, nie upomniana jak zwykle przez staruszkę, że ma wrócić za pół godziny lub za trzy kwadranse. Pojechała do Lasku Bulońskiego odetchnąć świeżym wiosennym powietrzem i popatrzeć na pokazową partię tenisa.

Spotkanie ze Szwedem zmieniło ten program rozszerzając go znacznie. Wiedziona niepojętą ufnością, opowiedziała obcemu człowiekowi swoją smutną historię, przyjrzała się z pewnej odległości własnemu życiu i przeraziła się jego beznadziejną martwą pustką.

W pokoju hrabiny paliło się światło. Staruszka, podobna do pokracznej figury woskowej, leżała na wysokim staroświeckim łożu w pelerynie z pożółkłych cienkich koronek i w takim samym czepku; na pomarszczonej szyi miała boa z różowych piór.

Młoda kobieta, powracająca do domu pod ożywczym wrażeniem wieczoru, który ją wytrącił ze stanu śpiączki duchowej, zatrzymała się na progu zaskoczona okropnym wyglądem Latoszowskiej; oczy staruszki błyszczały niezdrowym ogniem, oddech był głośny i nierówny, na policzkach widniały czerwone plamy — miała niewątpliwie wysoką gorączkę.

— Nareszcie — zaskrzeczała cierpiącym głosem. — Trzeba mieć kamienne serce, by mnie porzucić właśnie dziś, gdy się czuję wyjątkowo źle.. Za wszystko, co dla siebie robię, wymagam tylko odrobiny opieki i tego nie mogę się doczekać. Na każdym kroku tylko niewdzięczność, całe życie tak było... Wszędzie wyzysk, wszędzie własne przyjemności na pierwszym planie, a chora niech skona... Im prędzej, tym lepiej... Czy poto ciebie wyciągnęłam z błota?... Już dawno pół nocy minęło, a do tej pory nie mogłam oka zmrużyć.

Aniela zbliżyła się pośpiesznie do łóżka. Robiła sobie wyrzuty za skrajne samolubstwo, przyznając się w duchu, że w ciągu tego wieczora parę razy zapomniała rzeczywiście nawet o istnieniu chorej.

— Co cioci jest? — zapytała ze szczerym współczuciem i pochyliła się chcąc poprawić poduszki.

— Nie dotykaj mnie! — wrzasnęła staruszka. — Brzydzę się tobą! Myślisz tylko o przyjemnościach, włóczysz się całą noc po jakichś spelunkach... Tak sie odpłacasz za moją dobroć?.... Zresztą czego się można spodziewać po kobiecie, która doprowadziła męża do tego, że teraz gnije w więzieniu...

Aniela mocniej zacisnęła usta.

— Proszę się położyć wygodniej, cioclu — powiedziała łagodnym głosem. — Zaraz zadzwonię na Tomasza, by zrobił dla cioci herbaty na noc.

Dławiło ją oburzenie, ale starała się nad sobą zapanować. Ostatnie dwa lata były ciężką szkołą cierpliwości.

— Herbaty! Herbaty!... — przedrzeźniła staruszka. — Nie masz za grosz obowiązkowości! Aby się tylko wykręcić!... Zadzwonię na Tomasza! Wielka pani, pomyślałby kto!... A nie zastanowisz się, że on jest też stary, też musi odpocząć... Nie pozwalam rządzić moją służbą!

Aniela chciała coś powiedzieć, lecz staruszka nie dała jej przyjść do słowa.

— Siadaj, muszę się z tobą rozmówić. Mam dość tego znęcania się nad chorą, bezbronną kobietą!... Ja ciebie utrzymuję, czy ty mnie?... Pomiata mną, zaniedbuje, kpi w żywe oczy, a jak tylko nieszczęście, to cioclu najdroższa ratuj!... Nie wiem, za co mnie Pan Bóg karze... Zostało mi parę lat życia i te mi chce zatruć!

Jej wściekłość rosła z każdą minutą. Siedziała opierając się plecami o spiętrzone w nieładzie poduszki z trzęsącą się, nienaturalnie odrzuconą w tył głową, na której tańczył bez przerwy nieco zsunięty na bok śmieszny koronkowy czepek. wymknęły się spod niego rzadkie kosmyki siwych włosów; rozsypały się wokół twarzy. Przeraźliwie chude ręce, obciągnięte żółtą martwą skórą o cienkich zakrzywionych palcach, błądziły ciągle po kołdrze. Wyrzucała chaotyczne zdania, patrząc ponad Anielę, jak gdyby przemawiała do stojącego za nią tłumu.

(Ciąg dalszy nastąpi)